BOROWI SŁUŻYĆ BĘDĘ

Centrum Informacyjne
Lasów Państwowych

Jacek Zyśk

BOROWI SŁUŻYĆ BĘDĘ

Centrum Informacyjne
Lasów Państwowych

Wydano na zlecenie Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych
Warszawa 2011

© Centrum Informacyjne Lasów Państwowych
ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. nr 3
02–362 Warszawa
tel. 22 822 49 31, faks 22 823 96 79
e-mail: cilp@cilp.lasy.gov.pl
www.lasy.gov.pl

Redakcja
Maria Mozolewska-Adamczyk

Zdjęcia
Alicja Antonowicz, Włodzimierz Adamczyk, Archiwum CILP, Archiwum OEPL przy Nadleśnictwie Kliniska, Archiwum Nadleśnictwa Krynki, Tadeusz Charkiewicz, Daniel Chrobrowski, Tadeusz Chrzanowski, Paweł Fabijański, Bogusław Jamróz, Piotr Jucha, Grzegorz i Tomasz Kłosowscy, Karolina Lew-Mirska, Edward Marszałek, Wojciech Mędrzak, Robert Piątek, Ryszard Siarkiewicz-Hoszowski, Paweł Słomczyński, Jacek Zyśk

Zdjęcie na I okładce
Tadeusz Chrzanowski

Zdjęcie na IV okładce
Jacek Zyśk

Korekta
Elżbieta Kijewska

ISBN 978-83-61633-43-3

Projekt graficzny i przygotowanie do druku
EDO Jakub Łoś

Druk i oprawa
Ośrodek Rozwojowo-Wdrożeniowy Lasów Państwowych w Bedoniu

Spis treści

Wstęp 5

Współpraca leśników ze społeczeństwem 7
Leśnicy samorządowcy 7
Wspólnie z organizacjami ekologicznymi 8
Święto Drzewa 8
Beskidzka Arka 11
Ochrona gniazd ptaków drapieżnych 11
Bubobory 14
Sprzątanie świata 16
Młodzież w lasach Europy 16
Las dla ludzi 17
Góra śmieci 19

Leśnicy w roli edukatorów społecznych 22
Imprezy edukacyjne organizowane przez leśników 22
Konkurs „Czysty las" 22
Wielkie grzybobranie w Długosiodle 24
Imprezy edukacyjne z udziałem leśników 26
Leśnicy na Dniu Ziemi 26
Udział leśników w targach POLEKO 28
Konkurs „Mój Las" 30
Piknik naukowy 31
Rola CILP w edukacji przyrodniczoleśnej 33
Las rysia eRysia 33
Ośrodki edukacji leśnej wizytówką nadleśnictw 34
Wyjątkowy projekt w Nadleśnictwie Katowice 35
Centrum Edukacji Leśnej w Celestynowie 35
Edukacja w Kliniskach 37
Ścieżki edukacyjne 40

W lasach Nadleśnictwa Chojnów . . . 41
Szlakiem dębów królewskich . . . 42
Orzechowska wydma . . . 43

Turystyka w lasach . . . 45

Sieć Natura 2000 . . . 48
Nadleśnictwo w sieci . . . 50
Między Wartą a Lutynią . . . 52

Leśne kompleksy promocyjne – uczą i chronią . . . 54
Zawsze blisko społeczeństwa . . . 56

Zachowanie dziedzictwa kulturowego . . . 59
Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie . . . 59
Zabytkowe budynki w lasach . . . 61
Orkiestra z Tucholi . . . 63
Rodzinny Zespół Sygnalistów Myśliwskich . . . 65
Bieszczadzka Kolejka Leśna . . . 66
Obrazy i dźwięki . . . 68

Tradycja i teraźniejszość . . . 70
Dom Pamięci w Spale . . . 70
Smoleńskie dęby . . . 72

Liderzy ekologii w zielonych mundurach . . . 74
W tym konkursie wygrywają wszyscy . . . 74
Nadleśnictwo bliskie środowisku . . . 76
Strzałowo i Koło przyjaciółmi środowiska . . . 78
Wyróżnieni inżynierowie . . . 81
Leśniczy z pasją . . . 83

Jak kształcić leśników jutra . . . 85

Gospodarze lasów i lokalni animatorzy . . . 86

Wstęp

Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe od chwili powołania nieprzerwanie i konsekwentnie zarządza milionami hektarów polskich lasów. Nie sposób przecenić zasług Lasów Państwowych w ratowaniu i powiększaniu terenów leśnych. Tylko profesjonalna i doświadczona kadra leśników – a taką mają Lasy Państwowe – jest w stanie zagwarantować możliwość korzystania z dobrodziejstw lasów w przyszłości, co najmniej w takim stopniu jak dziś.

Lasy Państwowe zatrudniają prawie 25 tys. pracowników. Oprócz tego las jest miejscem pracy blisko 50 tys. ludzi zajmujących się w nim bezpośrednio działalnością gospodarczą, hodowlaną i ochronną. Ponadto 300 tys. osób jest zatrudnionych w produkcji: drewna i wyrobów z drewna, masy celulozowej, papieru i wyrobów z papieru oraz w usługach zaopatrujących tę działalność. Mówiąc o społecznej funkcji lasu, trzeba pamiętać o tych liczbach oraz o tym, że z lasu pochodzą również tak zwane użytki uboczne: zwierzyna, owoce leśne, grzyby, zioła i wreszcie choinki. Dla wielu lokalnych społeczności wiejskich dochody sezonowo czerpane ze sprzedaży grzybów, owoców leśnych, a nawet poroża zrzucanego przez jeleniowate nadal stanowią liczącą się część budżetów domowych. Według badań ankietowych przeprowadzonych przez Katedrę Użytkowania Lasu i Drewna Akademii Rolniczej w Krakowie, dochód gospodarstw domowych ze zbiorów płodów runa leśnego wynosi około 27% ich całego budżetu w sezonie letnim i około 18% w skali rocznej.

W latach 1994–2007 doszło do zmiany modelu leśnictwa z surowcowego i gospodarczego na zrównoważony i proekologiczny, w którym w większym stopniu uwzględnia się realizację funkcji ekologicznych (między innymi ochronnych) i społecznych. Jednym z działań ekologicznych w leśnictwie jest pozostawianie martwego drewna w lesie. Na terenie niektórych regionalnych dyrekcji Lasów Państwowych

Owoce runa leśnego: poziomka, borówka brusznica i borówka czernica (G. i T. Kłosowscy)

wyznaczono specjalne ostoje, w których można gromadzić martwe drewno, bezpiecznie dla korzystających z lasu. Oczywiście, takie ostoje wyznacza się, uwzględniając badania naukowe.

Jednym z efektów oczekiwań społecznych w stosunku do lasów i leśników był „wybuch" działalności edukacyjnej. W lasach edukacja jest prowadzona od bardzo dawna, natomiast od niedawna stała się obowiązkiem ustawowym. Ustawa o lasach z 1991 roku, znowelizowana w 1997 roku, zawiera zapis, który nakłada na Lasy Państwowe obowiązek prowadzenia edukacji leśnej społeczeństwa, zwłaszcza w leśnych kompleksach promocyjnych. Obecnie edukację przyrodniczoleśną prowadzi się we wszystkich nadleśnictwach, a jej intensywność zależy od tego, w jakim stopniu teren jest atrakcyjny turystycznie. Tam, gdzie atrakcji turystycznych jest więcej, zaangażowanie służb leśnych w edukację ekologiczną również musi być większe. O wynikach pracy edukacyjnej pośrednio świadczy pozytywne nastawienie społeczeństwa do leśników, poparte wynikami sondaży społecznych.

Zrównoważona gospodarka leśna zakłada równowagę między funkcjami lasu gospodarczymi, ekologicznymi i społecznymi. Jednak te ostatnie zaczynają odgrywać coraz większą rolę. Społeczne funkcje lasu to kształtowanie korzystnych warunków dla ludzkiej egzystencji. Człowiek jest uzależniony od środowiska, w którym żyje, a las jest jednym z podstawowych czynników środowiskotwórczych. Zapewnia utrzymanie równowagi ekologicznej i wpływa na jakość życia człowieka, między innymi na zdrowie fizyczne i psychiczne. Z powodu negatywnych skutków rozwoju cywilizacji, potrzeba bezpośredniego kontaktu z przyrodą jest coraz silniejsza. Lasy, w większości powszechnie dostępne, stanowią odpowiednie tereny do uprawiania turystyki, sportu, rekreacji, a także wspomnianej edukacji.

Wycieczka do lasu z przewodnikiem-leśnikiem to jedna z form edukacji przyrodniczoleśnej (T. Chrzanowski)

Współpraca leśników ze społeczeństwem

Las potrzebuje przyjaciół wśród zwykłych ludzi, bo należy do dóbr takiej kategorii środowiska jak woda i powietrze. Dostępu do czystej wody, zdrowego powietrza i lasu potrzebuje niemal każdy, dlatego współpraca leśników z mieszkańcami, organizacjami ekologicznymi i z każdym z nas jest niezwykle ważna.

Leśnicy samorządowcy

Oprócz obowiązków zawodowych, leśnicy często znajdują czas na pracę w samorządach różnych szczebli. Czynnie udziela się tam ponad 600 leśników. Pełnią różne funkcje: są wójtami, przewodniczącymi rad i radnymi. Cieszą się dużym zaufaniem lokalnych społeczności.

– *Na terenie objętym działaniem Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach jest wyjątkowo dużo radnych, np. w Gliwicach leśnik, Tadeusz Mamok jest przewodniczącym rady powiatu, a leśniczy Włodzimierz Wolny przewodniczącym Rady Gminy Strzeleczki na Opolszczyźnie. Starostą powiatu włoszczowskiego został Zbigniew Matyśkiewicz, zastępca nadleśniczego Nadleśnictwa Koniecpol, a wielu wójtów gmin to leśnicy. Ma to ogromne znaczenie i świadczy o zaufaniu mieszkańców do ludzi w leśnych mundurach. To oczywiście bardzo cieszy, ale też zmusza do dużej aktywności, rozważnych decyzji, do tego, by zaufania społecznego nie zawieść* – mówi **Kazimierz Szabla**, dyrektor RDLP w Katowicach.

W samorządach dyskutuje się między innymi o planach przestrzennego zagospodarowania gmin i powiatów. Trudno sobie wyobrazić takie debaty bez udziału leśników – podkreśla dyrektor Szabla. Wiele nadleśnictw RDLP Katowice leży w górach, a tam lasy stanowią większą część terenów wielu gmin.

– *Często radni za wszelką cenę dążą do rozwoju infrastruktury na swoim terenie. Nie zawsze inicjatywy takie pozostają bez konsekwencji dla przyrody, a szczególnie lasu. Leśnikowi radnemu łatwiej jest kontaktować się z lokalnymi społecznościami, łatwiej rozmawiać o trudnych problemach, łatwiej w końcu informować pozostałych radnych o niebezpieczeństwach dla przyrody, jakie może pociągnąć taka czy inna decyzja. W argumentacji pomaga fachowość i wiedza leśników* – mówi dyrektor Szabla.

Niemal w każdym nadleśnictwie są leśnicy, którzy pracują społecznie na rzecz lokalnych społeczności. I nie wynika to jedynie z ambicji, lecz z autentycznej potrzeby przekazywania społeczności lokalnej wiedzy o lesie i wpływania na decyzje, które często dotyczą także lasu.

W styczniu 2011 roku w siedzibie olsztyńskiej Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych doszło do spotkania leśników-samorządowców.

– To ogromny zaszczyt, że Lasy Państwowe cieszą się tak dużym zaufaniem lokalnych społeczności – mówi **Jan Karetko**, dyrektor RDLP w Olsztynie. Każdy leśnik-samorządowiec otrzymał z rąk dyrektora list gratulacyjny. Gratulacje złożył leśnikom także **Jacek Protas**, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego.

– Nie ukrywam zaskoczenia faktem, że leśnicy w tak dużej liczbie pracują na rzecz samorządów. To najlepszy dowód na to, że cieszą się szacunkiem i zaufaniem – mówi marszałek Jacek Protas. *– Lasy stanowią niemal 30% naszego – niemałego przecież – województwa. Brać samorządowa i brać leśna zaczęły się przenikać.*

Wspólnie z organizacjami ekologicznymi

Leśnikom bardzo zależy na współpracy z organizacjami pozarządowymi. Chcą wymieniać poglądy, dyskutować o przyszłości i kształtowaniu polskich lasów, bowiem lasy to wartość i dorobek całego społeczeństwa.

Święto Drzewa

– O tym, że sadzenie drzew ma ogromne znaczenie dla stanu naszego środowiska, nie musimy nikogo przekonywać. Chcemy, aby naszej akcji towarzyszyła edukacja, aby dzieci poznały zagrożenia, jakie towarzyszą lasowi i nauczyły się go chronić, tak aby nie przyczyniać się do jego zaśmiecania i degradacji. W naszej akcji Święto Drzewa tak naprawdę nie chodzi o ilość posadzonych drzew, ale o to, abyśmy zrozumieli, że jesteśmy częścią przyrody. Przyroda bez nas przeżyje, my bez niej nie – musimy zrozumieć, że jesteśmy uzależnieni od przyrody – mówi **Jacek Bożek**, prezes Klubu Gaja.

Od pierwszej edycji Święta Drzewa w 2003 roku Lasy Państwowe są partnerem strategicznym tej akcji.

– Każda forma edukacji, która podnosi świadomość społeczną zasługuje na uznanie. Lasy Państwowe chętnie wspierają takie akcje. W 2009 roku w ramach Święta Drzewa posadzono 78 tys. drzew, to jest około 10 ha lasu. Nie chodzi jednak o liczbę hektarów, ale o to, że tysiące dzieci, młodzieży, dorosłych wzięło udział w tej akcji – mówi **Grzegorz Furmański**, zastępca dyrektora generalnego Lasów Państwowych ds. gospodarki leśnej.

Sadzeniu drzew w 2009 roku towarzyszyła uroczystość wręczenia nagród „Czarodziejskiego Drzewa" i „Pegaza" autorom i uczestnikom najciekawszych realizacji programu edukacji ekologicznej Święto Drzewa. Jednym z laureatów było Nadleśnictwo Kudypy.

– Już w 2000 roku, jeszcze przed inicjatywą Klubu Gaja, zaczęliśmy obchodzić Święto Drzewa. Nawiązaliśmy, podobnie jak później Klub Gaja, do pomysłu amerykańskiego dendrologa i miłośnika przyrody Juliusza Mortona, który wymyślił Święto

Drzewa w 1872 roku. Do sadzenia drzew zaprosiliśmy słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku. W późniejszych latach świętowaliśmy już wraz z Klubem Gaja. Drzewa sadzimy w arboretum, najczęściej jest to kilkanaście sadzonek stanowiących uzupełnienie kolekcji. Pomaga nam Koło Towarzystwa Przyjaciół Lasu „Las Kudypski" wraz z Caritasem Archidiecezji Warmińskiej opiekującym się hospicjum w Olsztynie – mówi **Witold Szumarski**, opiekun Leśnego Arboretum w Nadleśnictwie Kudypy.

Jak podkreśla dyrektor Furmański, od wielu lat wszystkie nadleśnictwa włączają się w akcje promujące sadzenie drzew, przekazując sadzonki. Takie działania prowadzi kolejny laureat konkursu Leśnictwo Izdebki z Nadleśnictwa Brzozów (nagroda wspólna również dla Gimnazjum nr 1 w Izdebkach).

– *Święto Drzewa, które obchodzimy od kilku lat, jest efektem wieloletniej współpracy z gimnazjum w Izdebkach. Wraz z młodzieżą zasadziliśmy 200 drzew w pasie drogowym na tak zwanych serpentynach. Drzewa będą stanowiły naturalną zaporę dla nawiewanego z pól i łąk śniegu* – mówi **Mieczysław Barć**, leśniczy z Leśnictwa Izdebki.

Leśnicy współpracują też z harcerzami.

– *Pomagaliśmy harcerzom i uczniom zagospodarowywać nowo powstający plac zabaw. Dostarczyliśmy sadzonki, a także przeprowadziliśmy instruktaż jak należy prawidłowo sadzić drzewa* – mówi **Jerzy Różański**, specjalista ds. edukacji w Nadleśnictwie Piaski, a **Róża Jendrosz,** opiekun 14. drużyny harcerskiej w Wycisłowie (woj. wielkopolskie), dodaje: – *W budowę placu zabaw przy szkole włączyło się całe społeczeństwo naszej miejscowości i oczywiście nadleśnictwo. Oprócz sadzonek dostaliśmy też drewno na budowę różnych urządzeń. Posadziliśmy około 300 drzew, najwięcej brzóz i jarzębin – nasz plac zabaw nazywa się Jarzębinka, sadziliśmy też cisy i świerki.*

Arkadiusz Dobek, leśniczy z Lipowej Góry w Nadleśnictwie Jamy, przyjechał z uczniami i nauczycielami ze szkoły podstawowej w Lipinkach.

– *Współpracujemy z wieloma szkołami z naszego terenu. Wiosną dzieci biorą udział w sadzeniu drzew, czyszczą również budki dla ptaków, zimą dokarmiają zwierzęta. Coraz więcej szkół bierze udział w organizowanym przez leśników konkursie wiedzy leśnej i łowieckiej „Las bez tajemnic". Odbyły się trzy edycje tego konkursu* – mówi Arkadiusz Dobek.

Do Warszawy, na uroczystość sadzenia symbolicznych drzew, przyjechali też przedstawiciele szkoły z Lelkowa, a towarzyszył im leśnik.

– *Nadleśnictwo Zaporowo od lat opiekuje się szkołą podstawową w Lelkowie, w tym roku posadziliśmy 200 drzew koło kościoła. Z radością patrzymy jak z dużym zaangażowaniem dzieci sadzą drzewa i później opiekują się nimi. Przy okazji staramy się przekazać im jak najwięcej informacji o drzewach i lesie* – mówi **Andrzej Kuchta** z Nadleśnictwa Zaporowo.

Laureatem nagrody specjalnej za długoletnią współpracę z Klubem Gaja jest Nadleśnictwo Bielsko.

– Najważniejszym naszym zadaniem jest przebudowa świerkowych drzewostanów dotkniętych klęską zamierania. W 2009 roku nadleśnictwo dzięki współpracy z Klubem Gaja posadziło na zboczach Klimczoka w Beskidzie Śląskim 14 tys. drzew, dwa lata wcześniej – 28 tys. pod szczytem Magury. W tym roku Nadleśnictwo Bielsko, współpracując z Klubem Gaja, sadzi drzewa pod szczytem Błatniej (Beskid Śląski) w Jaworzu-Nałężu. W sumie posadzimy ponad 13 tys. świerków, modrzewi i jaworów – mówi **Hubert Kobarski**.

Każdego roku w ramach akcji Święto Drzewa uczniowie z ponad dwóch tysięcy szkół sadzą drzewa, także są organizowane wystawy przyrodnicze i zbiórki makulatury. Wszystkie szkoły kontaktują się z najbliższymi nadleśnictwami. Leśnicy nie tylko przekazują im sadzonki, ale przede wszystkim doradzają, gdzie należy sadzić poszczególne gatunki.

– Bez nadleśnictw i pomocy leśników oraz bez sadzonek, które dają szkołom i gminom, bardzo trudno byłoby przeprowadzać to wielkie wydarzenie – mówi Jacek Bożek.

Święto Drzewa w 2010 roku (J. Zyśk)

Beskidzka Arka

Fundacja Ekologiczna Arka została powołana w 2005 roku. Od początku jej celem było prowadzenie praktycznej edukacji i zajęcie się sprawami bliskimi każdemu człowiekowi. Nic więc dziwnego, że pierwsze programy miały za zadanie uświadomić ludziom szkodliwość palenia śmieci w piecach domowych, likwidację dzikich wysypisk oraz przeciwdziałanie zanieczyszczeniom rzek i lasów. Od początku działalności fundacji jej partnerem są Lasy Państwowe.

– *Wspólnie z Lasami Państwowymi organizujemy dwa razy w roku w Bielsku Białej akcję „Drzewko za surowce". Jej celem jest zbiórka surowców wtórnych: makulatury, puszek, opakowań szklanych i plastikowych. W zamian uczestnicy otrzymują od leśników sadzonki oraz upominki od nas* – mówi **Wojciech Owczarz**, prezes Zarządu Fundacji Arka i dodaje: – *Jest to już dobrze znana mieszkańcom akcja, podczas której udaje się nam każdorazowo zebrać około 10–12 ton surowców.*

W grudniu 2010 roku zakończyła się prowadzona wspólnie z Lasami Państwowymi akcja Beskidzka Arka, której celem było pokazanie sytuacji beskidzkich świerków w połączeniu ze zmianami klimatu.

– *W ramach tej kampanii w 10 beskidzkich gminach ustawialiśmy namiot w kształcie arki, w którym odbywały się warsztaty, były prezentowane zdjęcia. W tych happeningach towarzyszyli nam leśnicy – opowiadali o swojej pracy, udzielali mieszkańcom porad. Takie spotkania są okazją do pokazania, że leśnik nie tylko wycina las, ale przede wszystkim go chroni wraz z całą różnorodnością biologiczną występującą w lesie* – mówi Wojciech Owczarz.

Leśnicy dostarczyli materiałów i informacji, dzięki którym powstał film, wystawy oraz wydawnictwa prezentowane w beskidzkich gminach. W ramach projektu Beskidzka Arka także odbyło się sadzenie lasu, wspólne z młodzieżą szkolną. Leśnicy są też partnerem fundacji w ogólnopolskiej akcji „Choinki nadziei".

– *W okresie przedświątecznym wspólnie z młodzieżą szkolną organizujemy spotkania w domach pomocy społecznej, szpitalach i innych tego typu ośrodkach. Młodzież przygotowuje program artystyczny, a leśnicy przekazują choinki* – mówi Wojciech Owczarz.

Już drugi rok Fundacja Arka organizuje akcję „Arka dla Ziemi". W ramach tego przedsięwzięcia w dużych miastach są organizowane festyny, podczas których jest prezentowana problematyka związana ze zmianami klimatu.

– *Zapraszamy do współpracy wielu partnerów, również leśników. Podczas festynu odbywają się różnorodne warsztaty, niektóre z nich przygotowywane przez leśników* – mówi prezes fundacji, podkreślając bardzo dobrą współpracę z leśnikami zarówno na poziomie lokalnym, jak i ogólnopolskim.

Ochrona gniazd ptaków drapieżnych

W 1981 roku utworzono Komitet Ochrony Orłów (KOO) jako grupę nieformalną, skupiającą osoby

zajmujące się ochroną i badaniami ptaków drapieżnych w Polsce. W 1991 roku Komitet zarejestrowano jako stowarzyszenie. Obecnie zrzesza około 400 członków. Wśród nich są leśnicy i specjaliści zajmujący się zawodowo ornitologią i ochroną przyrody, również entuzjaści ochrony ptaków drapieżnych i przyrody.

– *Na terenie zarządzanym przez Lasy Państwowe znajduje się blisko 98% gniazd ptaków szponiastych (drapieżnych), nic więc dziwnego, że współpracujemy z Lasami Państwowymi od wielu lat. Ochrona miejsc rozrodu zagrożonych ptaków drapieżnych polega na wytyczaniu obszarów zwanych strefami, które trwale lub okresowo zabezpieczają otoczenie gniazd przed wszelkimi formami działalności ludzkiej. Wspólnie z leśnikami wyznaczamy strefy ochrony ścisłej i strefy ochrony częściowej wokół gniazd 11 gatunków ptaków szponiastych i puchacza, a więc gatunków, którymi zajmuje się Komitet Ochrony Orłów* – mówi **Jan Lontkowski** członek Zarządu Komitetu.

Strefa ochrony ścisłej to obszar, którego promień wynosi przeciętnie 100–200 m od gniazda; funkcjonuje na zasadach rezerwatu ścisłego. Wykonywanie jakichkolwiek prac związanych z prowadzeniem gospodarki leśnej na tym obszarze wymaga uzgodnień z wojewodą.

Strefę ochrony częściowej wyznacza się w promieniu 500 m od gniazda, a wszelkie prace leśne, na przykład pielęgnacyjne można tam wykonywać w ściśle określonym czasie, poza okresem lęgów.

Jan Lontkowski wspomina, że na początku współpraca z leśnikami nie była łatwa, ale wraz ze zmianami podejścia do gospodarki leśnej było coraz lepiej. Leśnicy praktycznie odeszli od przeprowadzania

Orlik grubodzioby (G. i T. Kłosowscy)

Orlik krzykliwy (P. Fabijański)

zrębów zupełnych. W czasie wycinki pozostawiają coraz więcej starych drzewostanów, bardzo potrzebnych ptakom drapieżnym.

– *Z większością nadleśnictw współpraca jest prawie wzorowa. Problemy występują jedynie w północno-wschodniej Polsce, gdzie jest bardzo duże zagęszczenie gniazd szponiastych ptaków chronionych i praktycznie większość lasu należałoby zakwalifikować do którejś ze stref ochronnych, a tym samym zrezygnować z jego normalnego użytkowania. Aby tego uniknąć, wspólnie z leśnikami wyznaczamy strefy o nieco mniejszym promieniu, oczywiście tak, aby nie zaszkodziło to kondycji chronionych gatunków* – dodaje Jan Lontkowski.

Ornitolodzy opracowują wspólnie z leśnikami eksperckie opinie, na przykład o ograniczonych pracach leśnych, chociażby związanych z walką z kornikiem.

Bielik (P. Fabijański)

Liczebność populacji krajowej wybranych gatunków ptaków szponiastych.
Rybołów: 30–40 par
Bielik: 900–1100
Orlik krzykliwy: 2000–2300
Orlik grubodzioby: 15–20
Orzeł przedni: 30–35
Kania ruda: 700–800
Kania czarna: 300–400

Leśnicy ze wszystkich regionalnych dyrekcji Lasów Państwowych też współpracują z Komitetem Ochrony Orłów w prowadzeniu monitoringu miejsc gniazdowania bielika, w ramach projektu „Leśnicy polscy, polskim orłom".

– *To bardzo istotne działanie pozwalające uaktualniać wiedzę na temat populacji ptaków szponiastych. Są to najczęściej wizyty leśniczych w okolicy gniazd. Część gniazd jest usytuowana w rejonach gdzie KOO nie ma stałych współpracowników i tylko leśnicy mogą dostarczyć nam informacji, czy w gnieździe są młode, ile ich jest, jak się rozwijają. Około 50% zebranych w Komitecie informacji o populacji orła bielika pochodzi od leśników. Wyniki monitoringu są często podstawą do weryfikacji i uaktualniania granic wytyczonych stref* – mówi **Zdzisław Cenian** skarbnik Zarządu KOO i dodaje: – *Od pewnego czasu informacje o nowych gniazdach bielika i potrzebie wytyczenia stref ochronnych dostarczają nam głównie leśnicy.*

Zdzisław Cenian podkreśla, że rola leśników w ochronie ptaków szponiastych jest ogromna, mimo że trudniej pracuje się w lasach poprzecinanych strefami ochronnymi.

– *Na przykład w Nadleśnictwie Orneta jest 40 gniazd orlika krzykliwego i dla każdego gniazda wytyczono strefę ochronną* – mówi Zdzisław Cenian, podkreślając, że dzięki leśnikom populacja orlika krzykliwego wzrasta.

Niestety spada populacja rybołowa, obecnie najbardziej zagrożonego gatunku ptaków szponiastych. Aby ją wzmocnić, podejmuje się różne działania, na przykład buduje się sztuczne gniazda.

– *Do ich posadowienia jest potrzebna pomoc alpinistów. Część kosztów takiej akcji ponoszą Lasy Państwowe. Na przykład w Wielkopolsce prawie połowa sztucznych gniazd powstaje dzięki finansowemu wsparciu nadleśnictw* – dodaje Cenian.

Leśnicy także uczestniczą w konferencjach na temat ptaków szponiastych organizowanych przez ornitologów.

Bubobory

Projekt edukacyjny „Bubobory w Lasach Państwowych" jest przeznaczony przede wszystkim dla pracowników Lasów Państwowych, ale mogą w nim uczestniczyć także pracownicy parków narodowych, krajobrazowych i NGO zajmujących się sowami oraz naukowcy. Głównym celem programu jest wzbogacenie wiedzy i zdobycie umiejętności praktycznych w zakresie inwentaryzacji, monitoringu oraz ochrony najrzadszej krajowej sowy – puchacza *Bubo bubo*, największej w Europie i jednej z większych na świecie. Projekt jest wdrażany przez Centrum Edukacji

Puchacz *Bubo bubo* stał się inspiracją do utworzenia projektu edukacyjnego „Bubobory w Lasach Państwowych" (Archiwum CILP)

Przyrodniczo-Leśnej LZD SGGW w partnerstwie z Dyrekcją Generalną Lasów Państwowych, Centrum Informacyjnym Lasów Państwowych oraz Komitetem Ochrony Orłów. Leśnicy z 64 nadleśnictw, w których występują puchacze, uczą się rozpoznawać gatunki i głosy sów leśnych, wykrywać ślady ich obecności oraz budować dla nich sztuczne gniazda. Projekt służy integracji środowiska ornitologów i leśników, przyczynia się do ich współpracy w zakresie ochrony tych rzadkich ptaków.

W latach 2009–2011 ponad 730 zespołów złożonych z leśników ze wszystkich nadleśnictw i ornitologów przeprowadziło nasłuchy w 150 powiatach, należących do 12 województw. Na Obszarach Specjalnej Ochrony Ptaków Natura 2000 znajduje się aż 46 nadleśnictw spośród 67 badanych. Są one w różnym stopniu objęte ochroną.
Leśnicy zaplanowali 150 wyjazdów terenowych do miejsc, w których już wcześniej słyszano pohukiwania sów. W ostatnich kilkunastu latach wybudowano 50 sztucznych gniazd, z których ponad połowę użytkują ptaki.

– *Zaobserwowanie puchacza w dzień jest raczej niemożliwe, podobnie jak każdej leśnej sowy. Ptaki prowadzą nocny tryb życia, za dnia siedzą nieruchomo, ukryte w gęstych koronach drzew lub w krzewach. Ich upierzenie, barwa i rysunek piór zlewają się z otoczeniem. Ciało przypomina pień, uszy – liście. Jest to tak zwane zjawisko mimetyzmu, wykorzystywane przez wiele gatunków zwierząt. Mimo że sowę trudno zauważyć, ślady jej obecności są stosunkowo łatwe do stwierdzenia, jeśli znamy jej zwyczaje. Przede wszystkim obecność ptaków demaskują miejsca ich wypluwek – czyli niestrawionych resztek pokarmu* – mówi **Dariusz Anderwald**, kierownik Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej LZD SGGW.

Przy okazji projektu „Bubobory w Lasach Państwowych" naukowcy stworzyli przy Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej LZD SGGW w Rogowie „Sowotekę", w której gromadzą dane dla trzech najrzadszych sów leśnych: puchacza, włochatki i sóweczki. Utworzyli i udostępnili leśnikom także rogowski „Wypluwnik".

– *Sowoteka i Wypluwnik są narzędziami wspomagającymi projekt ochrony rzadkich sów leśnych w Polsce. Dotychczasowa wiedza na temat ich liczebności, występowania, składu pokarmowego i zdrowotności ofiar jest bardzo fragmentaryczna. Sowoteka i Wypluwnik mają tę lukę w dużym stopniu zapełnić* – mówi Dariusz Anderwald.
W 2008 roku w Kartotece Stanowisk Rzadkich Gatunków Sów Leśnych zgromadzono ponad 30 kart stanowisk dla puchacza, w Wypluwniku natomiast materiał wypluwkowy z ponad 20 stanowisk. Prace te umożliwiły zlokalizowanie na terenie Ostoi Drawskiej 84 miejsc występowania sów pięciu gatunków, w tym najrzadszych; włochatki, sóweczki oraz dziewięciu stanowisk puchacza *Bubo bubo*.

Sprzątanie świata

Fundacja Nasza Ziemia od 1994 roku podejmuje różne działania, aby chronić środowisko, wiele z nich we współpracy z Lasami Państwowymi. Najbardziej znana jest z kampanii „Sprzątanie świata".

– *W 2011 roku w ramach akcji „Sprzątanie świata" będziemy sprzątać lasy. Niestety, polskie lasy, choć wyjątkowo piękne, są zaśmiecane. W Międzynarodowym Roku Lasów chcemy je nie tylko wspólnie posprzątać, ale przede wszystkim uświadomić nam wszystkim jak ważne są lasy dla naszego zdrowia i życia* – mówi **Mira Stanisławska-Meysztowicz** prezes Zarządu Fundacji Nasza Ziemia.

Również w 2011 roku, w ramach trzeciej edycji programu „Moje Silne Drzewo", będzie posadzony już trzeci milion drzew.

– *W 2010 roku posadziliśmy milion drzew na stokach Baraniej Góry i Skrzycznego, współpracując z firmą Żywiec Zdrój i – oczywiście – z Lasami Państwowymi* – mówi Mira Stanisławska-Meysztowicz i dodaje: – *Staramy się zachęcać wszystkie współpracujące z nami firmy, do sadzenia drzew.*

Program „Moje Silne Drzewo" to także edukacja. – *Edukacja młodzieży jest szczególnie istotna, bo jak mówi piękne przysłowie: Kto myśli 10 lat naprzód, sadzi drzewa, a kto patrzy 100 lat naprzód – uczy ludzi* – mówi Mira Stanisławska-Meysztowicz.

Dotychczas, w ramach tego programu, powstało przedszkolne miniarboretum, przyszkolny park dendrologiczny, odbyło się kilkanaście prelekcji i warsztatów o lesie, konkursów z wiedzy ekologicznej, zostały wydane tomiki poezji o drzewach, odbyło się kilka festynów i przedstawień oraz wiele innych ciekawych wydarzeń. Uczestnicy nagrodzonych projektów posadzili dodatkowo dwa tysiące drzew.

Fundacja Nasza Ziemia ogłosiła też konkurs grantowy, który stanowi szansę dla szkół, przedszkoli, organizacji pozarządowych na pozyskanie dotacji na działania ekologiczne; zachęca, aby w Międzynarodowym Roku Lasów przedsięwzięcia dotyczyły właśnie lasów.

W 2011 roku zaplanowano także ogólnopolską konferencję dla nauczycieli na temat lasów. Jej celem będzie poszerzenie wiedzy nauczycieli o lasach, a także dyskusja o najlepszych formach edukacji leśnej, wspólna z leśnikami i edukatorami.

Młodzież w lasach Europy

W 2011 roku odbędzie się pierwsza edycja Międzynarodowego Konkursu „Młodzież w lasach Europy" (Young People in European Forests YPEF). Inicjatorami konkursu są Towarzystwo Przyjaciół Lasu i PGL Lasy Państwowe.

– *Podjęliśmy realizację wielkiego projektu, który przyczyni się do pogłębienia wiedzy o lesie i integracji młodzieży z całej Europy* – mówi prof. dr hab. **Tomasz Borecki**, prezes Towarzystwa Przyjaciół Lasu.

Ideą konkursu jest promowanie wiedzy o lasach europejskich oraz integracja dzieci i młodzieży z całej Europy. Pierwsza edycja konkursu odbędzie

się w Austrii, Czechach, Rumunii, Estonii, Słowenii, na Litwie, Łotwie, Cyprze, na Węgrzech, Ukrainie, Portugalii i oczywiście w Polsce. Zainteresowana udziałem w konkursie jest również Hiszpania.

– *Konkurs będzie się składał z dwóch etapów: krajowego i międzynarodowego. W etapie krajowym, wystartują trzyosobowe zespoły uczniów w wieku 12–18 lat (przynajmniej jedna osoba z zespołu musi znać angielski). Będą odpowiadali na pytania testowe dotyczące lasów w krajach uczestniczących w konkursie, a także na ogólne pytania dotyczące lasów Europy. Zwycięzcy finałów krajowych przyjadą na finał międzynarodowy, który odbędzie się jesienią 2011 roku w Polsce. Finaliści również i tu będą odpowiadali na pytania testowe, ale wezmą też udział w warsztatach, podczas których zaprezentują lasy i przyrodę własnego kraju* – informuje **Jacek Zadura** z Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych.

Informacje o polskiej edycji konkursu YPEF znajdują się na stronie www.poland.ypef.eu

Aby ułatwić młodzieży zdobycie wiedzy potrzebnej do udziału w konkursie, a przy okazji promować przyrodę swojego kraju, każdy kraj przygotuje materiały promocyjne o przyrodzie, w tym o lasach. Będą one dostępne na stronach internetowych konkursu.

Las dla ludzi

Lasy w Polsce są ogólnodostępne, wstęp do nich jest bezpłatny, chociaż bywa, że niektóre obszary są zamknięte (uprawy leśne, ostoje zwierząt, obszary źródliskowe i tereny zagrożone erozją) lub czasowo zamknięte ze względu na zagrożenie pożarowe, bądź okres karencji po opryskach przeciwko szkodnikom.

Dobra pochodzące z lasu to nie tylko drewno, lecz wiele innych pożytków, począwszy od owoców i grzybów, kończąc na produktach otrzymywanych z łowiectwa. Surowce te towarzyszą człowiekowi

od zarania dziejów, a w XXI wieku wcale nie tracą znaczenia. Las to także niezastąpione źródło korzyści niematerialnych, niekiedy bardzo trudnych do waloryzowania: pełni on funkcje ochronne, dostarcza tlenu, wiąże dwutlenek węgla, a także stanowi doskonałe miejsce turystyki i rekreacji. Korzystanie ze wszystkich funkcji społecznych i środowiskowych wchodzi w zakres nowocześnie pojmowanego ubocznego użytkowania lasu.

Ostatnio dużą popularnością cieszą się zwłaszcza wczasy w ośrodkach usytuowanych w pobliżu lasów i w lasach. Ośrodki wypoczynkowo-szkoleniowe, pokoje gościnne w leśniczówkach, kwatery myśliwskie w zakątkach leśnych oferują swoim gościom różne atrakcje, na przykład naukę jazdy konnej, domowe wyżywienie i noclegi w drewnianych chatach. Często w pobliżu takich miejsc znajdują się jeziora, stawy rybne i różne atrakcje. Noclegi w lesie stanowią dodatkowy atut – spokój i obcowanie z nieskażoną przyrodą, możliwość podziwiania pięknych drzew i obserwowania zwierząt. Szczegółowe informacje na temat bazy turystycznej udostępnianej przez Lasy Państwowe można znaleźć na stronie www.czaswlas.pl, na której zamieszczono *Leśny Przewodnik Turystyczny*.

Specjalną ofertę kierują leśnicy do ludności mieszkającej w pobliżu lasów.

– Prawie 6 mln m^3 drewna sprzedaje się w detalu, przede wszystkim ludności wiejskiej. Chcemy stwarzać mieszkańcom takie warunki, aby sami mogli na wyznaczonych powierzchniach pozyskiwać drewno na opał. Tak pozyskane drewno jest zdecydowanie tańsze, co ma niebagatelne znaczenie. Jest to dla wielu ludzi bardzo ważne źródło opału na zimę – mówi **Tomasz Wójcik**, zastępca dyrektora generalnego Lasów Państwowych ds. marketingu i organizacji.

Samowyrób drewna opałowego, czyli samodzielna wycinka na potrzeby gospodarstw domowych, o której wspomina dyrektor Wójcik, ułatwia życie wielu ludziom, ponieważ sami mogą zbierać drewno opałowe, przede wszystkim gałęzie, a czasem żerdzie. Zasady takiej wycinki są regulowane w poszczególnych nadleśnictwach. Ogólnie ujmując, leśniczy wydaje pozwolenie na wyrób drewna i wskazuje konkretne lokalizacje. Taki wyrób jest rejestrowany i wydawany po uiszczeniu opłaty. Są to niewielkie, właściwie symboliczne opłaty – metr sześcienny gałęzi kosztuje kilka złotych, a przecież pracy własnej się nie liczy. W niektórych regionach ludność jest bardzo biedna, dlatego umożliwienie zbiórki gałęzi na opał za symboliczną opłatą, to dla nich bardzo ważne, ale ważne też dla lasu.

– Samowyrób w naszej RDLP jest bardzo popularny. Szczególnie po kataklizmach, które nawiedzają lasy. Po huraganowych wiatrach i okiści, a takie ostatnio nawiedziły nadleśnictwa w okolicach Częstochowy, w lesie jest dużo materiału drzewnego do uprzątnięcia – nadaje się on tylko na opał. Leśnicy oszczędzają pracę, bo i tak trzeba ten materiał uprzątnąć, a lokalna ludność otrzymuje niemal za darmo drewno opałowe. Taka możliwość korzystania

z lasów ma niezwykle wymierny efekt społeczny – mówi **Kazimierz Szabla**, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach.

Góra śmieci

„Nie ma zasadniczej różnicy między papierem rzuconym na podłogę w operze, na dywan we własnym domu czy na ściółkę w lesie. Dobrze wychowany i wrażliwy człowiek nie zrobi tego – jeśli nawet nie ma pojęcia o funkcjonowaniu ekosystemu" – pisze dr **Anna Kalinowska** w książce *Ekorozwój – wybór na nowe stulecie*. Jakże trafne porównanie.

Zaśmiecanie polskich lasów gwałtownie przybiera na sile. Dzieje się tak, mimo ogromnego wysiłku leśników, którzy patrolują lasy i wywożą z nich sterty odpadów.

Do lasu wyrzucamy niemal wszystko, między innymi odpady z gospodarstw domowych, wyroby z tworzyw sztucznych, sprzęt AGD, meble i złom, a także materiały rozbiórkowe, cegły i pustaki. Zdarzają się też odpady niebezpieczne, na przykład przeterminowane środki ochrony roślin i leki, zużyte baterie i akumulatory, szkodliwy dla zdrowia azbest. Jedna bateria od zegarka lub kalkulatora, tak zwana pastylka, może skazić metr sześcienny gruntu.

Butelki, foliowe torebki, papier, a nawet resztki pieca kaflowego – to wszystko można było znaleźć podczas krótkiego spaceru po lesie w Nadleśnictwie Celestynów. Na kilkudziesięciu metrach napotykamy trzy małe skupiska odpadów, pojedyncze śmieci i – jak zapewniają leśnicy – są to odpady, które ktoś przyniósł w ciągu ubiegłych kilku dni.

– *Problem śmieciowy nie jest nowy, wręcz przeciwnie, od lat lasy walczą z tą plagą. To nie jest tak, że na naszych terenach są duże dzikie wysypiska, bo z tymi w większości już sobie poradziliśmy, dominują drobne, rozsiane skupiska śmieci lub pojedyncze odpady. Te pojedyncze rozwiewane przez wiatr śmieci wymagają praktycznie lustracji całego terenu, pozbierania i wrzucenia do worków* – mówi **Beata Zeller**, zastępca dyrektora do spraw gospodarki leśnej w RDLP Warszawa. W 2008 roku w dyrekcji warszawskiej wydano prawie 1 mln 200 tys. zł na uprzątanie lasu. Tylko w czterech podwarszawskich nadleśnictwach zebrano 12 m^3 odpadów, czyli około 7–8 ton.

– *Rocznie w lasach zostawiamy górę śmieci wysokości Pałacu Kultury. W całej Polsce Lasy Państwowe wydają około 20 mln zł na porządkowanie lasu ze śmieci. Pieniądze te można by przeznaczyć na zalesienia, odnowienia, edukację, poprawę infrastruktury turystycznej w lasach* – dodaje **Anna Malinowska**, rzecznik prasowy Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych.

Lasy podwarszawskie są tłumnie odwiedzane przez mieszkańców stolicy i podwarszawskich miejscowości, dlatego szczególnie są narażone na zaśmiecanie.

Mimo edukacji ekologicznej w szkołach i w czasie różnych akcji, ludzie wciąż wyrzucają śmieci do lasu (J. Zyśk)

– *Gdy natrafiamy na usypaną górkę śmieci, to zaczynamy poszukiwanie „skarbów", skarbów w naszym rozumieniu, czyli faktur, podpisanych zeszytów, listów z adresami, jednym słowem czegoś, co pozwoli zidentyfikować sprawcę. Znalezienie i ukaranie sprawcy ma bowiem podwójny efekt: z jednej strony jest to kara finansowa dla danej osoby, a z drugiej informacja dla jego sąsiadów i znajomych – lepiej nie wyrzucać, bo mogą złapać i ukarać* – mówi **Artur Dawidziuk**, nadleśniczy z Nadleśnictwa Celestynów, podkreślając, że coraz trudniej znaleźć jakiś ślad, który pomoże ustalić sprawcę zaśmiecenia. Zdaniem nadleśniczego zbyt niskie są też kary dla sprawców zaśmiecania – najwyższy mandat wynosi 500 zł.

– *Wykrywalność jest niestety niska. Las jest miejscem odosobnionym, odludnym i rozległym, więc złapanie kogoś na gorącym uczynku jest bardzo*

trudne; należałoby zatrudnić bardzo dużo strażników leśnych. Pewnym rozwiązaniem byłby monitoring za pomocą kamer ustawianych w miejscach, gdzie najczęściej są wyrzucane śmieci – mówi Beata Zeller.

Do lasu trafiają też pozostałości po pracach pielęgnacyjnych z ogródków działkowych: skoszona trawa, liście, gałęzie. Leśnicy boją się tych śmieci, bo bywają w nich nasiona gatunków obcych, które mogą stanowić zagrożenie dla różnorodności biologicznej lasu.

– *Widzimy pewną sezonowość w pojawianiu się śmieci w lasach, najwięcej obserwujemy ich w okolicy Świąt Wielkanocnych, trwają wtedy wiosenne porządki, również na działkach – w ich efekcie część śmieci trafia do lasu. Bardzo dużo śmieci pojawia się w lasach także w sezonie turystycznym* – mówi Beata Zeller, dodając, że Lasy Państwowe podejmują różne działania, aby zmniejszyć ilość odpadów trafiających na ich tereny. Od lat są ustawiane kontenery, szczególnie w miejscach natężonego ruchu, cały czas prowadzi się edukację. Lasy aktywnie uczestniczą w akcjach „Sprzątanie świata", popierają też konkursy ekologiczne, na przykład „Czysty las".

Dyrektor Zeller mówi, że pierwsze efekty tej szeroko zakrojonej edukacji są już widoczne. Od lat Lasy Państwowe szukają sprzymierzeńców w walce z zaśmiecaniem i na szczęście coraz częściej ich znajdują wśród policji, straży miejskiej, w samorządach i w szkołach, gdzie leśnicy starają się propagować właściwe wzorce zachowań w lesie.

Odpady bytowe (oprócz organicznych), które wytwarzamy niemal codziennie, nie ulegają naturalnemu rozkładowi i bardzo długo zalegają w środowisku.
Karton po napoju – 10–30 lat
Puszka po konserwie – 40–80 lat
Puszka aluminiowa po napoju – 50–100 lat
Jednorazowa torba foliowa – 100–120 lat
Opona samochodowa – 300–500 lat
Butelka plastikowa – 500–1000 lat
Butelka szklana – kilka tysięcy lat

Leśnicy w roli edukatorów społecznych

Najlepsze efekty edukacja przyrodniczoleśna przynosi wtedy, gdy zajęcia prowadzi się w terenie. **Jan Amos Komeński**, ojciec nowoczesnej pedagogiki mówił: „Trzeba ludzi uczyć, aby poznanie swoje czerpali nie z książek, ale z nieba i ziemi, z dębów i buków". Nic więc dziwnego, że Lasy Państwowe kładą nacisk na tworzenie odpowiedniej bazy edukacyjnej właśnie w lasach. Obecnie składa się na nią ponad 3 tys. obiektów, w tym około 900 leśnych ścieżek edukacyjnych, 239 izb edukacji leśnej, 455 leśnych wiat edukacyjnych, niemal 2 tys. punktów edukacji leśnej związanych z gospodarką leśną, na przykład szkółek leśnych, różnych obiektów małej retencji. Edukacji służy też prawie 1300 innych obiektów niezwiązanych wprost z gospodarką leśną. Są wśród nich rezerwaty przyrody, użytki ekologiczne, ogrody i parki dendrologiczne umożliwiające wprowadzanie ludzi, zwłaszcza młodych w świat przyrody i lasu, zapoznawanie ich z bogactwem lasu.

– *Prowadzimy edukację leśną i będziemy ją nadal prowadzić. Środki zainwestowane w edukację społeczeństwa, szczególnie młodzieży są dobrą inwestycją. Mamy możliwość prowadzenia zajęć edukacyjnych w sposób profesjonalny, w nowoczesnych ośrodkach edukacyjnych. Spotyka się to z dużym zainteresowaniem, nasze ośrodki edukacyjne są praktycznie obłożone przez cały rok. Tysiące osób odwiedza te ośrodki indywidualnie lub w zorganizowanych grupach, opinie są bardzo dobre, a to, co dobre należy kontynuować* – mówi dr **Marian Pigan**, dyrektor generalny Lasów Państwowych.

Imprezy edukacyjne organizowane przez leśników

Leśnicy rozpoczęli edukację leśną społeczeństwa na ogromną skalę. I prowadzą ją coraz skuteczniej, chociaż jest to dla nich dodatkowe zajęcie. Kontaktują się z lokalnymi społecznościami, wyjaśniają potrzebę zabiegów leśnych, których ludzie często nie akceptują, ponieważ nie rozumieją ich działania. Uświadamiają, jakie zagrożenia dla środowiska i w konsekwencji dla człowieka niesie cywilizacja, a jednocześnie pokazują – często niezauważane – piękno polskich lasów.

Konkurs „Czysty las"

Konkurs „Czysty las" – sztandarowe przedsięwzięcie Towarzystwa Przyjaciół Lasu – odbywa się pod patronatem dyrektora generalnego Lasów Państwowych. Celem konkursu jest poprawienie czystości lasów, promocja zasobów przyrody i właściwych zachowań w lesie oraz edukacja ekologiczna młodzieży. Do konkursu przystępują dzieci i młodzież ze szkół

i placówek oświatowych innych typów. Regulamin przewiduje dwie kategorie konkursowe: „Sprzątanie lasu" – systematyczne akcje zbierania zanieczyszczeń lub stałą opiekę nad wybranym terenem leśnym, polegającą na utrzymywaniu na nim czystości i jego monitorowaniu (realizowane nieodpłatnie), oraz „Leśną edukację" – propagowanie wiedzy o lesie i właściwych zachowań w nim oraz kształtowanie wrażliwości i szacunku do przyrody. Wiele szkół nagrodzonych w 2009 roku bierze udział w konkursie nie po raz pierwszy.

– Ze szkołą podstawową w Antolce przyjeżdżam już trzeci raz. Dyrekcja, nauczyciele, a szczególnie dzieci mają ogromny zapał do wykonywania zadań konkursowych. Współpracujemy ze wszystkimi chętnymi szkołami, jest to jedna z form działalności nadleśnictwa. Organizujemy wycieczki do lasu na ścieżki edukacyjne, zabawy w lesie. Przy okazji przekazujemy dzieciom i młodzieży wiedzę na temat lasu i właściwych w nim zachowań. Widzimy coraz większe zainteresowanie szkół współpracą z nami – mówi **Jan Dyktyński**, nadleśniczy w Nadleśnictwie Miechów.

Uczniowie i nauczyciele ze szkoły w Bytowie drugi raz biorą udział w finale konkursu. Ich działania wspiera Nadleśnictwo Bytów.

– Spotykamy się z młodzieżą na lekcjach edukacyjnych, organizujemy wycieczki do szkółki leśnej. Pokazujemy jak rośnie las, jak należy go pielęgnować, zachęcamy do tworzenia prac plastycznych ukazujących piękno lasu. Leśnicy uczestniczą też we wspólnych akcjach sprzątania lasu – mówi **Jacek Głuszkiewicz** z Nadleśnictwa Bytów.

Również duże zainteresowanie edukacyjną ofertą leśnicy obserwują w podwarszawskim Nadleśnictwie Chojnów.

– W nadleśnictwie są pracownicy zajmujący się edukacją, jesteśmy do jej prowadzenia dobrze przygotowani, mamy odpowiednio wyposażoną salę edukacyjną, ścieżki edukacyjne, nasi pracownicy jeżdżą do szkół, wygłaszają prelekcje. Ze szkołą z Kostowca, która otrzymała nagrodę, od lat współpracuje leśniczy z Leśnictwa Młochów. Staramy się, aby wszystkie szkoły, które są zainteresowane współpracą z nami mogły na nią liczyć. W ostatnim czasie duże zainteresowanie edukacją leśną wykazują też przedszkola – mówi **Stanisław Turowski**, zastępca nadleśniczego z Nadleśnictwa Chojnów.

Szczególnie radośnie swoją nagrodę odbierali wychowankowie Domu Pomocy Społecznej z Nowego Czarnowa, z dumą pokazywali album dokumentujący ich prace w lesie. Wokół ich ośrodka znajduje się pomnik przyrody „Krzywy Las", w którym rośnie około 400 powyginanych sosen.

– Dla naszych wychowanków to las bajkowy. Pokazujemy im otaczającą przyrodę, w lesie odbywa się wiele zajęć na przykład szukanie św. Mikołaja, powitanie wiosny. Uczymy wychowanków, że aby pięknie wypoczywać trzeba dbać o najbliższe otoczenie, tak aby było ładnie i czysto. Przy okazji uczymy

naszych podopiecznych, że jeśli wypiją sok lub wodę to pustą butelkę, puszkę trzeba zabrać ze sobą i wyrzucić do odpowiedniego pojemnika – mówi **Wiesława Miller**, terapeutka z Domu Pomocy Społecznej. Ta placówka od lat współpracuje z pobliskim Nadleśnictwem Gryfino.

– *Organizujemy różne zajęcia dla wychowanków Domu Pomocy Społecznej. W powołanym na naszym terenie leśnym kompleksie promocyjnym są pracownicy zajmujący się edukacją, współpracują ze wszystkimi szkołami z tego terenu. Wychowankowie ośrodka z radością i zapałem uczestniczą w zaproponowanych przez nas zajęciach* – mówi **Robert Wójcik**, zastępca nadleśniczego z Nadleśnictwa Gryfino.

Wszyscy dyrektorzy szkół podkreślali, że leśnicy zawsze chętnie służą im merytorycznym wsparciem, a także fundują nagrody w konkursach.

– *Każda szkoła, która chce coś zrobić dla lasu może liczyć na naszą pomoc i wsparcie zarówno merytoryczne, jak i finansowe. Z tej współpracy mamy też wymierne korzyści, ponieważ dzięki młodzieży znikają dzikie wysypiska. Jestem też przekonany, że praca z młodzieżą, a także ich praca na rzecz lasu spowoduje, że będą ten las inaczej postrzegać i szanować przez całe swoje życie* – mówi nadleśniczy **Henryk Kapusta** z Nadleśnictwa Brodnica. Nadleśniczy z Brodnicy przyjechał z uczniami szkoły, której lokalizacja, jak twierdzą nauczyciele i młodzież, zobowiązuje do dbałości o przyrodę.

– *Z jednej strony naszego gimnazjum płynie rzeka Drwęca, a z drugiej rosną lasy Nadleśnictwa Brodnica. Staramy się, aby tereny leśne były wysprzątane, tym bardziej że niedaleko szkoły w lesie znajdują się miejsca pamięci, o nie dbamy szczególnie* – mówi **Barbara Kobańska**, dyrektor Gimnazjum w Pokrzydowie.

Nagrody otrzymali też przedstawiciele nadleśnictw i regionalnych dyrekcji Lasów Państwowych z tych regionów, w których największa liczba szkół znalazła się w finale konkursu.

– *Jesteśmy nadleśnictwem podmiejskim i problem zaśmiecania szczególnie nas dotyka. Walczymy z tym na różne sposoby, a jednym z nich jest współpraca ze szkołami. Organizujemy konkursy, zajęcia dydaktyczne. Jesteśmy przekonani, że dzieci i młodzież są naszymi najlepszymi sprzymierzeńcami w walce ze śmieciami* – mówi **Krzysztof Hołowiński**, nadleśniczy z Nadleśnictwa Radzyń Podlaski.

Szkoły-laureatki konkursu „Czysty Las" otrzymały ufundowane przez Lasy Państwowe czeki, nauczyciele i leśnicy pamiątkowe dyplomy i książki, a uczniowie książki o tematyce przyrodniczej.

Wielkie grzybobranie w Długosiodle

– *Tereny naszej gminy kryją niepowtarzalne bogactwo przyrody. Puszcza Biała i Dolina Narwi to największe skupisko różnorodności biologicznej w umiarkowanym klimacie Europy. Można tu również spotkać bardzo wiele rzadkich gatunków flory i fauny. Rosną*

potężne dęby, topole białe, olsze czarne, modrzewie i sosny na wydmach. To także kraina, gdzie można zobaczyć wyjątkowo dużo gatunków ptaków; jest też mnóstwo grzybów – mówi **Stanisław Jastrzębski**, wójt gminy Długosiodło.

Nic więc dziwnego, że właśnie w Długosiodle Nadleśnictwo Wyszków wraz z Centrum Informacyjnym Lasów Państwowych organizuje „Wielkie grzybobranie".

O honorowy tytuł „Króla grzybobrania" już po raz ósmy rywalizowały czteroosobowe zespoły aktorów, dziennikarzy, leśników, samorządowców. W 2010 roku w szranki stanęło 13 drużyn, w tym rodzinny zespół posła Janusza Piechocińskiego. Grzybobranie trwało trzy godziny, a czas oczekiwania gościom imprezy wypełniała orkiestra reprezentacyjna Lasów Państwowych z Tucholi. Zebrano 538 kg grzybów, nie pobito wprawdzie rekordu z 2009 roku (567 kg), ale ponad pół tony grzybów i tak robiło wrażenie. W klasyfikacji generalnej zwyciężyła drużyna samorządowców z Wyszkowa (72,71 kg).

– *Grzybobranie to nie tylko rozrywka, ale także edukacja ekologiczna. Podczas imprezy „Wielkie grzybobranie w Długosiodle" edukacja jest prowadzona w bardzo atrakcyjnej formie – są konkursy z nagrodami, prezentacja gospodarki leśnej regionu* – mówi **Ewa Krysiak** z Gminnego Ośrodka Informacji, Kultury i Sportu w Długosiodle.

W namiocie Nadleśnictwa Wyszków rozdawano materiały informacyjne o lasach, a także sadzonki leśnych drzew, w zamian za surowce wtórne. W namiocie Centrum Informacyjnego Lasów Państwowych dużym wzięciem cieszyła się prasa leśna, foldery, a wśród najmłodszych różnego rodzaju gadżety. Był pokaz ptaków drapieżnych i inscenizacja grzybobrania w wykonaniu uczniów Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Wyszkowie. Koncerty i zabawy trwały do późnego wieczora.

W uznaniu zasług dla społeczności lokalnej **Waldemar Żmijewski**, nadleśniczy Nadleśnictwa Wyszków, został honorowym obywatelem Długosiodła, a specjalne wyróżnienie otrzymało Centrum Informacyjne Lasów Państwowych.

Wielkie grzybobranie w Długosiodle w Nadleśnictwie Wyszków (K. Lew-Mirska)

Imprezy edukacyjne z udziałem leśników

Edukacja przyrodniczoleśna ma na celu upowszechnianie w społeczeństwie wiedzy o środowisku przyrodniczym, o wielofunkcyjnej i zrównoważonej gospodarce leśnej, budowanie zaufania społecznego do leśników. Edukacją zajmuje się 5 tys. leśników. Prowadzą ją w swoich leśnictwach i biorą udział w licznych imprezach, w których promują wiedzę o lesie.

Leśnicy na Dniu Ziemi

Polskie lasy należą do najbogatszych w Europie ekosystemów pod względem różnorodności biologicznej. O znaczeniu lasu w skali lokalnej i globalnej można było dowiedzieć się podczas festynu z okazji Dnia Ziemi na Polu Mokotowskim w Warszawie w 2009 roku.

– *Zawsze uczestniczymy bardzo aktywnie w festynie z okazji Dnia Ziemi na Polu Mokotowskim. Dostarczamy, między innymi sadzonek w ramach akcji „I ty posadź swoje drzewko". Chętnych do posadzenia własnego drzewka nie brakuje. Przygotowaliśmy ponad 5 tys. sadzonek, głównie sosny, modrzewia i świerka. Są to sadzonki produkowane w szkółce kontenerowej, z bryłką, w pojemnikach* – mówi **Wojciech Fonder**, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie.

Stoiska prezentujące działalność poszczególnych nadleśnictw są oblegane przez zwiedzających. Leśnicy pokazują to, co w ich nadleśnictwach jest

Akcja „I ty posadź swoje drzewko" na festynie z okazji Dnia Ziemi (J. Zyśk)

najciekawsze, a także prowadzą edukację leśną i odpowiadają na liczne pytania. Zazwyczaj obok stoisk umieszcza się plansze informacyjne i eksponaty pokazujące las, na przykład piętra roślinne: od runa leśnego, przez podszyt, aż do korony drzew. Można nauczyć się rozpoznawać drzewa na podstawie ich wyglądu, kory, liści, owoców i nasion.

Zwiedzający poznają też kolekcje owadów leśnych. Na jednym z festynów uwagę przyciągało kilkadziesiąt żywych chrząszczy szeliniaka sosnowego, wielkiego szkodnika młodych upraw sosnowych. Oczywiście umieszczono je w szklanym pojemniku, tak aby nie wyrządziły żadnej szkody.

– *Przywieźliśmy te chrząszcze z Nadleśnictwa Zwoleń, chociaż występują w każdym nadleśnictwie, wszędzie tam, gdzie rosną młode sadzonki sosny. Obgryzają ich pędy i bezpowrotnie niszczą drzewka. Umiemy jednak walczyć z szeliniakiem. Wykładamy pułapki w postaci sosnowych wałków, które chrząszcze zasiedlają, a następnie usuwamy je z lasu. Można powiedzieć, że mamy tego szkodnika pod kontrolą i na razie, na szczęście, nie ma żadnej jego gradacji* – mówi **Stanisław Gałązkiewicz** z Nadleśnictwa Zwoleń.

W 2010 roku niewątpliwą atrakcją był występ orkiestry Lasów Państwowych z Tucholi i sygnalistów leśnych Galindowe Rogi z Nadleśnictwa Maskulińskie w Rucianem Nidzie, a uwagę, szczególnie najmłodszych uczestników festynu, ale tych starszych również, przykuwały prawdziwe... sokoły. Uczestnicy Dnia Ziemi chętnie zatrzymywali się obok pięknego jastrzębia Harrisa, którego trzymał **Jarosław Sulczyński**, opiekun Koła Sokolniczego z Zespołu Szkół Leśnych w Zagnańsku.

– *Przy naszej szkole działają koła zainteresowań, między innymi koło sokolnicze i ośrodek rehabilitacji ptaków drapieżnych. Ptaki są leczone, doprowadzane do dobrego stanu i zwracane wolności. W zimie trafiały bardzo wycieńczone, wyczerpane, przegłodzone krogulce, pustułki, które po kilku dniach w ośrodku były wypuszczane. W tym roku trafiło do nas bardzo dużo sów, szczególnie uszatek. Gruba pokrywa śnieżna sprawiła, że bardzo trudno było polować na gryzonie i sowy po prostu nie mogły znaleźć pożywienia. Wiosną znów ludzie będą przynosić do nas ptaki, czasem niepotrzebnie, bo okazuje się, że jest to młody jastrząb lub myszołów, który czekał na rodziców aż przyniosą mu pokarm, a wcale nie był zagubiony i nie wypadł z gniazda. W naszym ośrodku rehabilitacji ptaków chętnie pracują uczniowie i chętnie zgłębiają tajniki sokolnictwa. Sokolnictwo, czyli sztuka układania ptaków i polowania z nimi, pochodzi z VI wieku p.n.e. Już Konfucjusz pisał o sokolnikach* – mówi Jarosław Sulczyński.

Wspólne stoisko nadleśnictw Grodziec, Oborniki i Jarocin przyciągało swoją aranżacją wielu uczestników festynu.

– *Zwiedzający mogą brać udział w różnych konkursach tematycznych związanych z lasem. Są to konkursy*

dostosowane do wieku dzieci i młodzieży. Najmłodsi rozpoznają drzewa, grzyby, rośliny runa leśnego. Przewidziane są też nagrody związane z lasem, między innymi sadzonki, produkty z drewna, zabawki. Dla młodzieży konkursy są nieco trudniejsze, na przykład trzeba rozpoznać tropy zwierząt albo zwierzę po schematycznie narysowanej sylwetce. Są też konkursy dźwiękowe, dzieci rozpoznają nagrane głosy zwierząt żyjących w lesie – mówi **Dariusz Lisiecki** z Nadleśnictwa Grodziec.

Na stoisku można było także obejrzeć prezentacje multimedialne z Nadleśnictwa Grodziec. Znajduje się tam ośrodek edukacji ekologicznej, jest minizoo, platforma w koronach drzew, są izby, w których znajdują się eksponaty zwierząt i roślin. W ośrodku można także zapoznać się z pracą leśników.

– *Wszystkie trzy nadleśnictwa przygotowały oferty edukacyjne adresowane do szkół i innych grup zorganizowanych. Rozdajemy zwiedzającym foldery i mapy. Mamy nadzieję, że zachęcimy w ten sposób do odwiedzenia naszych nadleśnictw* – mówi **Jarosław Wator** z Nadleśnictwa Oborniki.

Zwiedzający zadawali leśnikom mnóstwo pytań: od ogólnych o kondycję polskich lasów po szczegółowe o pielęgnację drzewek w ogrodzie lub walkę ze szkodnikami. Na wszystkie pytania można było uzyskać bardzo dokładne odpowiedzi. Miłośnicy leśnej turystyki mieli wyjątkową okazję do zapoznania się z ofertą turystyczno-edukacyjną leśnych kompleksów promocyjnych.

Udział leśników w targach POLEKO

Podczas największych targów ekologicznych Europy Środkowo-Wschodniej – Międzynarodowych Targów Ochrony Środowiska POLEKO – przedstawiają oferty najlepsi producenci polscy i zagraniczni. Wśród wystawców są również nadleśnictwa przekazujące informacje między innymi o ośrodkach edukacji przyrodniczoleśnej, ścieżkach edukacyjnych i bazie turystycznej Lasów Państwowych.

Najliczniej leśnicy byli reprezentowani w 2004 roku. Motto przewodnie targów wówczas brzmiało: „Polski las elementem przyrody i kultury". Lasy Państwowe wspólnie z Ministerstwem Środowiska przygotowały na tę okazję stoisko, w którym zwiedzający otrzymywali foldery tematyczne i broszury zawierające informacje o polskich lasach. Profesjonalnie przygotowana ekspozycja, upiększona drzewkami dostarczonymi z Nadleśnictwa Gniezno i obsługiwana przez leśników, przyciągała wielu przyjaciół lasu.

W 2009 roku, wzorem lat poprzednich, laureaci Konkursu Ministra Środowiska „Lider Polskiej Ekologii" prezentowali swoje osiągnięcia podczas targów POLEKO. Było wśród nich Nadleśnictwo Jedwabno – Lider Polskiej Ekologii 2009. Odwiedzający stoisko tego nadleśnictwa mogli zobaczyć zaaranżowany bystrotok, taki jak ten z poligonu Muszaki, podziwiać dary lasu, a niektóre spróbować. Wokół stoiska zgromadziło się wielu zwiedzających – pytali o cietrzewie, ochronę lasów i gospodarkę leśną.

– Na poligonie Muszaki w latach osiemdziesiątych XX wieku wykopano dwa duże kanały, co spowodowało osuszenie terenów bagiennych – zostały zamienione w suche łąki. Postanowiliśmy przywrócić stan sprzed tych melioracji. W 1997 roku, na kanałach zbudowaliśmy system zastawek, w latach późniejszych zbudowaliśmy bystrotoki, dzięki którym woda się natlenia, mogą tam żyć płazy i gady. Bystrotoki zatrzymują wodę, tworząc doskonałe miejsca dla cietrzewi, które do życia potrzebują zarówno terenów suchych, jak i podmokłych. Pojawiły się też inne rzadkie rośliny i zwierzęta, na przykład trajkotka czerwona, owad, który ze względu na zagrożenie znalazł się w Polskiej Czerwonej Księdze – mówi **Marek Trędowski**, nadleśniczy w Nadleśnictwie Jedwabno.

Cietrzew to jeden z ptaków najbardziej zagrożonych w Polsce. W ostatnich trzydziestu latach wymarło aż 95% polskiej populacji tego ptaka. Jak podkreśla nadleśniczy cietrzewie na tym poligonie żyły od dziesiątek lat, osuszenie terenów bagiennych spowodowało znaczny spadek populacji tych pięknych ptaków.

– Cietrzew lubi tak zwany bałagan w lesie i takie warunki mu tworzymy, odkrzaczamy tokowiska, a pozyskane gałęzie rozrzucamy. W efekcie populacja przestała drastycznie spadać. Wraz z konserwatorem przyrody wyznaczyliśmy pięć stref ochrony cietrzewia, gdzie cietrzewiom zapewniamy spokój w kwietniu podczas tokowisk. Niestety, dużym zagrożeniem dla cietrzewia są drapieżniki.

Wśród wystawców targów POLEKO są również nadleśnictwa (J. Zyśk)

Dzięki działaniom Nadleśnictwa Jedwabno na poligonie Muszaki powstrzymano sukcesję naturalną na powierzchni prawie 2500 ha. Stworzono tam warunki do samoodtwarzania ekosystemów, w tym gatunków i biocenoz skrajnie rzadkich, znajdujących się na granicy wymarcia; należy do nich podejźrzon rutolistny. Niewymierne efekty tego przedsięwzięcia to głównie: poprawa warunków mikroklimatycznych w lasach i stworzenie nowych walorów krajobrazowych tego obszaru. Zmniejszyło się także zagrożenie pożarowe. Dawny poligon stał się miejscem aktywnego wypoczynku przyrodników, zbieraczy grzybów, myśliwych i poszukiwaczy militariów. Nadleśnictwo zadbało o drogi dojazdowe i parkingi. Przygotowano ścieżkę rowerowo-edukacyjną z tablicami informacyjnymi, która cieszy się dużą popularnością.

Wraz z kołami łowieckimi redukujemy nadmierną populację jenotów i lisów. Zagrożeniem dla cietrzewi są też krukowate, ale z tym zagrożeniem nie możemy nic zrobić – mówi nadleśniczy, podkreślając, że populacja na poligonie Muszaki stanowi 30% populacji cietrzewia w północno-wschodniej Polsce.

Nadleśnictwo Jedwabno otrzymało Złoty Medal Międzynarodowych Targów Poznańskich oraz nagrodę Acanthus Aureus za organizację stoiska, które było jednym z najbardziej oryginalnych i ciekawych stoisk na targach.

Konkurs „Mój Las"

Od ponad 20 lat Zarząd Główny Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa (SITLiD) wraz z Zarządem Głównym Ligi Ochrony Przyrody (LOP) organizują ogólnopolski konkurs dla młodzieży szkolnej pod hasłem „Mój Las". W 2011 roku kończy się 24. edycja konkursu. Bierze w niej udział ponad 600 szkół.

W ciągu 20 lat na konkurs „Mój Las" na I etap (regionalny) wpłynęło około 40 tys. prac konkursowych, na II etap (centralny) niemal 4 tys. prac. Na konkurs zgłosiło się prawie 120 tys. uczniów z całej Polski, a nagrodzono 6 tys. laureatów.

– Po raz pierwszy konkurs ogłoszono w 1986 roku. Jest adresowany do młodzieży szkół podstawowych i ponadpodstawowych różnych typów. Celem konkursu jest edukacja ekologiczna młodzieży szkolnej, poszerzenie wiadomości przyrodniczych dzieci oraz uaktywnienie młodzieży do podejmowania działań na rzecz ochrony przyrody – mówi **Krystyna Żółkowska** ze SITLiD.

Konkurs jest dwuetapowy. W I etapie (wojewódzkim) prace trafiają do okręgowych oddziałów LOP, gdzie są oceniane; zdarza się, że do tego etapu kwalifikuje się nawet 2 tys. prac. Do II etapu (centralnego) wszystkie okręgi przesyłają po jednej pracy w każdej z kategorii wiekowej. Prace ocenia się w czterech kategoriach wiekowych: 7–10 lat, 11–12, 13–15 i 16–18 lat.

– Zadania konkursowe polegają na przygotowaniu pracy na zadany temat. W obecnej edycji temat dla najmłodszych brzmi: „Dlaczego lubię wycieczki do lasu?". Nieco starsi będą przygotowywali prace na temat „Mój wkład w ochronę lasu w naszym regionie". „Las żywi, chroni, ubiera – rozwiń to powiedzenie w odniesieniu do historii Polski" to z kolei temat dla młodzieży gimnazjalnej, a „Rola zadrzewień – mój stosunek do wycinki drzew na drogach" to zagadnienie, do którego będą musieli się odnieść najstarsi uczestnicy konkursu – mówi **Ryszard Kapuściński**, prezes Ligi Ochrony Przyrody.

Prace mają formę opisową często są uatrakcyjniane plastycznie, autorzy zamieszczają zdjęcia, niektórzy swoje opracowania oprawiają w drewno albo korę dębową.

– Za atrakcyjną formę plastyczną autor otrzymuje dodatkowe punkty, ale najistotniejsza jest część

opisowa. Praca musi zawierać spostrzeżenia i przemyślenia autora. Prace mają opiekunów, promotorów, są to najczęściej nauczyciele, opiekunowie kół przyrodniczych, biologicznych – mówi Krystyna Żółkowska.

Z roku na rok opracowania zgłaszane na konkurs są coraz ciekawsze i bardziej przemyślane.

– W tym roku, podobnie jak w latach poprzednich, konkurs cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem. Sponsorem nagród są Lasy Państwowe. Staramy się, aby nagrody były przydatne w dalszej obserwacji i dokumentowaniu piękna przyrody. Laureaci otrzymują lornetki, aparaty fotograficzne, kamery wideo, czyli to wszystko, co jest potrzebne młodym obserwatorom przyrody – mówi Ryszard Kapuściński.

Piknik naukowy

Piknik Naukowy Polskiego Radia i Centrum Nauki Kopernik to największa w Europie plenerowa impreza popularyzująca naukę. Odbywa się od 1997 roku corocznie w Warszawie, za każdym razem przyciągając tłumy zwiedzających. W 2005 roku został wyróżniony przez Komisję Europejską jako jeden z 10 wzorcowych europejskich projektów obszaru „Nauka i społeczeństwo".

Instytucje naukowe, uczelnie, instytuty badawcze, muzea i instytucje kultury, fundacje związane z nauką oraz koła naukowe prezentują swoje osiągnięcia, a także odsłaniają kulisy codziennej pracy. Pokazują naukę w sposób zrozumiały dla odbiorców w różnym wieku, wykorzystując eksperymenty, pokazy, często interaktywne eksponaty. Na pikniku są reprezentowane nauki ścisłe, przyrodnicze, społeczne i humanistyczne. W 2010 roku wzięło w nim udział 215 instytucji z 21 krajów, a całe miasteczko naukowe zajęło powierzchnię około 40 tys. m^2.

Lasy Państwowe tradycyjnie biorą udział w piknikach naukowych. W 2010 roku ekspozycja leśna była poświęcona ochronie lasów. Kolejki do namiotu leśników na Powiślu, w Parku Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza (dawniej Centralny Park Kultury) ustawiały się już przed oficjalnym rozpoczęciem imprezy, a było co oglądać. Sześć zespołów ochrony lasu z całej Polski zaprezentowało najliczniejszych mieszkańców lasu, a więc owady, w tym najczęściej spotykane szkodniki lasów – chrabąszcza majowego – zarówno w postaci dorosłej, jak i larwalnej, barczatkę sosnówkę, brudnicę mniszkę, turkucia podjadka. Szczególnie ten ostatni wzbudził duże zainteresowanie odwiedzających stoisko, przede wszystkim dzieci i młodzieży.

Lasom zagraża około 200 gatunków szkodników owadzich. Niektóre występują sporadycznie, na przykład raz w ciągu ostatnich 100 lat, inne pojawiają się częściej, nawet masowo i wówczas mówimy o gradacjach. Najczęściej mamy do czynienia z 25–30 gatunkami owadów, wliczając w to zarówno pierwotne, żerujące na liściach lub igłach, jak i wtórne, żyjące w łyku, drewnie i opanowujące osłabione drzewostany.

– Przygotowaliśmy też dwa stanowiska z mikroskopami, a także plansze informujące o pracy leśników chroniących las i o szkodnikach pierwotnych w lesie, niszczących między innymi drzewostany sosnowe. Plansze pozwalały lepiej zrozumieć podziemne i naziemne życie lasu oraz zachodzące w przyrodzie różne zależności i procesy. Udzielaliśmy też wielu porad działkowcom na temat ochrony przed szkodnikami drzew rosnących na ich działkach czy posesjach – mówi **Cezary Kieszek** z Zespołu Ochrony Lasu w Łodzi.

Piknik pozwolił odwiedzającym na poznanie pracy zespołów ochrony lasu.

– Monitorujemy bieżący stan lasu, dbamy o ochronę roślin i zwierząt oraz siedlisk przyrodniczych. Poza działaniami, które można przewidzieć, na przykład

Stoisko Lasów Państwowych z wystawą nawiązującą do Międzynarodowego Roku Lasów. Piknik Naukowy w Warszawie w 2011 roku (P. Słomczyński)

walkę z gradacją barczatki, podejmujemy też wiele doraźnych interwencji. Przyjeżdżamy, gdy w nadleśnictwie występują znaczne szkody wyrządzone przez wiatr, śnieg, zwierzynę. Pomagamy rozwiązywać różne problemy, a ponieważ mamy przegląd drzewostanów na dużym terenie, dysponujemy skalą porównawczą i łatwiej nam znaleźć źródło trudności – mówi **Andrzej Rodziewicz**, kierownik Zespołu Ochrony Lasu w Łodzi.

Rola CILP w edukacji przyrodniczoleśnej

Niezwykle ważną rolę w edukacji leśnej społeczeństwa spełnia Centrum Informacyjne Lasów Państwowych (CILP), powołane do życia w 2000 roku jako zakład Lasów Państwowych o zasięgu krajowym.

CILP realizuje wiele ważnych zadań zleconych przez dyrektora generalnego Lasów Państwowych. Należy do nich też koordynowanie różnorodnych działań w zakresie edukacji leśnej, między innymi wydaje miesięcznik „Echa Leśne", adresowany do ogółu społeczeństwa oraz branżowy miesięcznik „Głos Lasu", a także współpracuje z tytułami prasowymi, zamieszczając na ich łamach artykuły edukacyjne oraz z rozgłośniami radiowymi i telewizjami. Ważnymi formami edukacji leśnej prowadzonej przez CILP są wydawnictwa nieperiodyczne – każdego roku ukazuje się kilkadziesiąt pozycji książkowych, broszur i ulotek. CILP organizuje lub współorganizuje wiele imprez o charakterze edukacyjnym; są wśród nich: festyn z okazji Dnia Ziemi na Polu Mokotowskim w Warszawie i Dni Lasu, a także targi i konkursy, w tym konkurs „Czysty las" organizowany przez Towarzystwo Przyjaciół Lasu.

Las rysia eRysia

Ponieważ brakowało w sieci stron, które w sposób przystępny i rzetelny przekazywałyby wiedzę leśną, Centrum Informacyjne Lasów Państwowych, dzięki finansowemu wsparciu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, stworzyło Leśny Wortal Edukacyjny – Las rysia eRysia (www.erys.pl).

– *Tematem wortalu jest las jako złożony, bogaty ekosystem, czynnik kształtowania klimatu Ziemi oraz obiekt ochrony i zrównoważonej gospodarki człowieka. Autorami treści zamieszczonych na stronach eRysia są leśnicy, którzy na co dzień zajmują się edukacją* – mówi **Anna Pikus** z Centrum Informacyjnego Lasów Państwowych.

Wortal został przygotowany z myślą o dzieciach i młodzieży. W serwisach znajduje się Leśnoteka, czyli multimedialna encyklopedia o lesie, słownik leśny, gry, blogi, galerie fotograficzne i konkursy.

– *Te strony są przede wszystkim narzędziem nowoczesnym, o uniwersalnym oddziaływaniu. Budowa i treść wortalu pozwalają na dopasowanie wiedzy*

oraz umiejętności do wieku użytkowników, a sposób edukacji – przez gry i zabawy – jest najbardziej przyjazny dla młodego (i nie tylko) odbiorcy – tak wortal ocenia **Wiktor Naturski**, jeden z jego współtwórców, specjalista ds. edukacji w Nadleśnictwie Ustroń.

– Na wortal składają się trzy serwisy: dla dzieci z klas 4–6 szkół podstawowych, dla uczniów gimnazjum oraz dla nauczycieli. Każdy z nich zawiera treści przystosowane do odpowiedniej grupy. Dla nauczycieli zamieszczamy zbiór scenariuszy zajęć z kartami pracy (dostosowanych do wykorzystania wiedzy z wortalu), forum dyskusyjne, a także sukcesywnie budowaną bazę danych o ścieżkach edukacyjnych w Lasach Państwowych – mówi Anna Pikus.

W 2010 roku ogłoszono dwa konkursy: na najlepsze zdjęcie przyrodnicze oraz konkurs quizowy. Do konkursów zgłoszono ponad 800 prac fotograficznych. Wszystkie nagrody, oprócz wyróżnień, przekazano laureatom osobiście, w nadleśnictwach, w których mieszkają. Coraz większą popularnością cieszą się również blogi: leśniczego, przyrodniczy „Skrzydlate myśli" i edukatora.

– Stworzenie na wortalu oddzielnego serwisu dla nauczycieli okazało się dobrym pomysłem. Z czystym sumieniem mogę polecić te strony, także zajęcia wykorzystujące eRysiowe gry, jako ciekawe uzupełnienie zajęć z przyrody – mówi **Krzysztof Krutel**, nauczyciel przyrody z Piły.

Od roku portal jest aktywnie obecny na Facebooku – popularnym portalu społecznościowym. Strona

Strona Leśnego Wortalu Edukacyjnego http://erys.pl/

eRysia na Facebooku http://www.facebook.com/las.rysia.erysia ma prawie 700 fanów, którzy z zaangażowaniem włączają się w dyskusje. Portalowi użytkownicy na bieżąco otrzymują informację o nowościach na stronie, ciekawostkach przyrodniczych i minikonkursach.

Ośrodki edukacji leśnej wizytówką nadleśnictw

W Lasach Państwowych funkcjonuje 50 nowoczesnych ośrodków edukacji leśnej. Są one wizytówką wielu nadleśnictw. Działalność edukacyjna ośrodków głównie polega na przekazywaniu wiedzy przyrodniczej,

promowaniu zasad prawidłowego zachowania się w lesie oraz informowaniu o pracy leśników, za pomocą aktywnych zajęć warsztatowych, ekspozycji i pogadanek. Program edukacyjny ośrodków jest skierowany przede wszystkim do dzieci i młodzieży, ale często z ich oferty korzystają też dorośli, ośrodki bowiem łączą zadania edukacyjne z rekreacyjnymi. Zazwyczaj udostępniają obiekty i usługi turystyczne.

Wyjątkowy projekt w Nadleśnictwie Katowice

Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Katowicach dysponuje największą w kraju siecią ośrodków edukacji przyrodniczoleśnej. Korzysta z nich głównie młodzież i dzieci. Przede wszystkim dla nich powstał w Nadleśnictwie Katowice wyjątkowy projekt edukacyjny. Do podziemi wyremontowanej siedziby nadleśnictwa, dzięki zastosowaniu najnowocześniejszej techniki, „wprowadził się" prawdziwy las. Można go zobaczyć, usłyszeć, a nawet... dotknąć. Można podziwiać las zarówno w pełni słońca, jak i w mroku nocy – tajemniczy pełen odgłosów zwierząt.

– *Punktem wyjścia w stworzeniu takiego miejsca edukacji* – mówi **Bolesław Bobrzyk**, inżynier nadzoru w Nadleśnictwie Katowice – *była koncepcja kształcenia humanistycznego z przyrodą w roli głównej. W myśl tej oczywistej prawdy, że przyrodę opisują i tłumaczą wszystkie dziedziny nauki. Nie tylko literatura, także matematyka, fizyka, chemia czy technika.*

Na niezwykłą wędrówkę po leśnych duktach mogą udać się wszyscy. Także osoby niepełnosprawne, niedowidzące i niewidome, którym współczesna technika pomoże go niemal... zobaczyć.

Interaktywny system multimedialny pozwala na prezentowanie leśnej ekspozycji w postaci dostosowanej do możliwości, potrzeb i wrażliwości różnych grup wiekowych przemierzających leśne sale. Są tam również eksponaty najprostsze – zwykłe pnie drzew, typowe dla katowickich lasów mieszanych. To jedna z licznych ekspozycji dotykowych, bardzo pomocna w poznawaniu lasu przez dzieci niewidome. Mogą one dotykiem porównać na przykład chropowatą korę buka z gładką korą młodej brzozy, a także zapamiętać postać leśnego zwierzątka lub posłuchać opowieści o tym, jak wygląda las zimą. Wszystkie ekspozycje dotykowe są opisane również alfabetem Braille'a.

Centrum Edukacji Leśnej w Celestynowie

Oficjalne otwarcie Centrum Edukacji Leśnej w Celestynowie nastąpiło 15 października 2009 roku. Jego budowę rozpoczęto już w 2005 roku, lecz złożoność przedsięwzięcia i zastosowane rozwiązania technologiczne sprawiły, że inwestycję trzeba było rozłożyć w czasie. W Centrum mogą odbywać się zajęcia dla przedszkolaków, dzieci w wieku szkolnym, młodzieży, a także dla dorosłych. Budynek dostosowano do korzystania przez osoby niepełnosprawne ruchowo.

Centrum składa się z części wystawowej i konferencyjnej. Przestrzeń wystawową wkomponowano

Centrum Edukacji Leśnej
w Celestynowie
(K. Lew-Mirska)

w otoczenie, którym jest las. Efekt taki otrzymano dzięki przeszkleniu w całości jednej ze ścian. Salę konferencyjną wyposażono w nowoczesny sprzęt ułatwiający prowadzenie zajęć lub spotkań biznesowych. W budynku zainstalowano rzutnik multimedialny, system nagłośnienia i pełnowymiarowy ekran – zestaw ten pozwala na oglądanie filmów nawet w formacie 3D. Dodatkowo do dyspozycji odwiedzających są komputery z dostępem do sieci internetowej i mikroskopy, z których obraz można pokazać na ściennym ekranie oraz wykonać jego zdjęcie. Dzięki takiemu wyposażeniu dzieci i młodzież mogą praktycznie poznawać budowę roślin i owadów oraz złożone procesy biologiczne – a wszystko w sposób ciekawy i nowoczesny.

W części wystawowej najpierw wchodzi się do ciemnego i tajemniczego pomieszczenia, w którym zaprezentowano fragment lasu, z punktowo oświetlonymi zwierzętami ukrytymi wśród gałęzi, pni lub w runie. Po przejściu ścieżką i wyszukaniu wszystkich ptaków oraz ssaków wchodzi się do części, w której centralne miejsce zajmuje makieta,

o nazwie „Cykl życia lasu". Na jej przykładzie można pokazać prace wykonywane przez leśników i procesy zachodzące w środowisku leśnym.

Centrum Edukacji Leśnej znajduje się na ogrodzonej działce liczącej 14 ha, dawnej szkółce leśnej. Do celów edukacyjnych pozostawiono jej fragment rosnący pod okapem drzew, czyli podokapową szkółkę leśną. Na terenie Centrum znajduje się wiata z kominkiem i grillem oraz sieć ścieżek edukacyjnych,

Leśny Kompleks Promocyjny „Lasy Warszawskie" w Celestynowie (K. Lew-Mirska)

wśród nich „Goździkowe Bagno" malowniczo usytuowane na niewielkim bagienku. Koniec tej ścieżki wyznaczono na wydmie śródlądowej, a więc w siedlisku skrajnie suchym. Takie kontrastowe środowiska są częstym elementem celestynowskich lasów. Podążając tą ścieżką, można zapoznać się z gatunkami roślin, które wymagają wilgotnego środowiska, a także z gatunkami odpornymi na brak wody.

Centrum stanowi przykład innowacyjnego podejścia do ochrony przyrody. Budynek jest ogrzewany dwiema pompami ciepła, wodę podgrzewają baterie słoneczne, a ścieki są oczyszczane w biologicznej oczyszczalni. Jest to doskonały przykład wykorzystania nowoczesnych technologii w działalności na rzecz przyrody i środowiska.

Centrum Edukacji Leśnej otwiera swe podwoje przed wszystkimi zainteresowanymi – a leśnicy czekają, by służyć wiedzą i umiejętnościami. I serdecznie zapraszają do korzystania z jednego i drugiego.

Edukacja w Kliniskach

Ośrodek Edukacji Przyrodniczo-Leśnej przy Nadleśnictwie Kliniska leży wśród borów sosnowych Puszczy Goleniowskiej, 30 km od centrum Szczecina, przy trasie A3 Szczecin–Świnoujście i przy trasie kolejowej Szczecin–Goleniów. Ośrodek jest jedną z wiodących jednostek edukacji ekologicznej na Pomorzu Zachodnim. Utworzono go z myślą o dzieciach i młodzieży, aby umożliwić im przyswajanie wiedzy o lesie i leśnictwie w sposób niekonwencjonalny.

Dlatego zajęcia prowadzi się w myśl zasady: las – poznać, przeżyć, zrozumieć.

Zajęcia dydaktyczne organizuje się głównie na zewnątrz budynku, w formie gier i zabaw dydaktycznych, wykorzystując metody aktywne. Program zajęć dostosowano do pór roku i wieku uczestników. Zaplanowano także projekcję filmu przyrodniczego, zwiedzanie ekspozycji przyrodniczych, spacer ścieżką dydaktyczną lub ścieżką edukacyjną „Uroki doliny Iny". Z myślą o najmłodszych przygotowano plac zabaw. Grupy odwiedzające ośrodek mogą zakończyć zajęcia przy ognisku. Do dyspozycji uczestników zajęć jest również sala edukacyjno-konferencyjna oraz zadaszona wiata – „Zielona sala".

Ścieżka edukacyjna przy Ośrodku Edukacji Przyrodniczo-Leśnej w Nadleśnictwie Kliniska w Puszczy Goleniowskiej (Archiwum OEPL w Kliniskach)

– W ramach programu edukacyjnego realizujemy cykl zajęć „Cztery pory roku w lesie", który kończy się zdobyciem przez uczestników dyplomu „Młodego leśnika". Realizujemy też projekt edukacyjny „Odkrywamy tajemnice przyrody Leśnego Kompleksu Promocyjnego Puszcze Szczecińskie", skierowany do szkół podstawowych. W 2011 roku III edycja projektu jest adresowana do szkół ze Szczecina i będzie zakończona konkursem wiedzy – mówi **Małgorzata Rył** *z* Ośrodka Edukacji Przyrodniczo-Leśnej przy Nadleśnictwie Kliniska.

Ośrodek organizuje również prelekcje, warsztaty, wystawy, edukacyjne imprezy terenowe i seminaria. Funkcjonuje tu także czytelnia, a dla odwiedzających przygotowane zostały interaktywne pomoce dydaktyczne i ekspozycje przyrodnicze.

W 2011 roku odbędzie się dziesiąta – jubileuszowa edycja wojewódzkiego konkursu fotograficznego „Leśne pejzaże" skierowanego do szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z terenu województwa zachodniopomorskiego.

W związku z obchodami w 2011 roku Międzynarodowego Roku Lasów ośrodek ogłosił konkurs

Hodowla konika polskiego
w Nadleśnictwie Kliniska
(R. Siarkiewicz-Hoszowski)

plastyczny „Las naszym bogactwem" skierowany do szkół znajdujących się w zasięgu administracyjnym nadleśnictwa.

– *Edukacja w naszym nadleśnictwie jest prowadzona na dużą skalę. Na wcześniej umówione zajęcia trafia rocznie ponad 50 tys. osób. Ponieważ nadleśnictwo znajduje się przy trasie A3, wielu turystów zatrzymuje się na krótszą lub dłuższą przerwę, aby zobaczyć co się u nas dzieje, dowiedzieć się czegoś o lesie, zobaczyć nasz ośrodek. Szczególnie w weekendy i w wolne dni przyjeżdżają do nas mieszkańcy pobliskich miast* – mówi **Ryszard Siarkiewicz-Hoszowski**, zastępca nadleśniczego w Nadleśnictwie Kliniska i dodaje: – *Pobliskie lasy są atrakcyjne pod względem przyrodniczym, obfitują w jagody i grzyby. Dlatego, aby umożliwić korzystanie z tych walorów, utworzono sieć ścieżek rowerowych, ścieżkę spacerowo-dydaktyczną w pobliżu ośrodka, ścieżkę edukacyjną „Uroki doliny Iny", trasy konne i miejsca odpoczynku. W naszym nadleśnictwie przeważa sosna, ale właśnie lasy sosnowe są dla turystów szczególnie atrakcyjne, czują się bardziej bezpieczni, łatwiej się w takim lesie poruszać.*

Wizyta w ośrodku to nie tylko nauka, ale i interesująca forma spędzenia wolnego czasu. Jedną z atrakcji dla turystów jest pomnik przyrody „Lipa Anna" rosnąca przy siedzibie nadleśnictwa. Jest to lipa drobnolistna licząca 450 lat; według legendy w cieniu tego drzewa Anna Jagiellonka księżna pomorska z mężem Bogusławem przyjmowała poselstwo polskie.

Ścieżki edukacyjne

Na odwiedzających leśne ścieżki edukacyjne czekają miejsca wypoczynku, często z placem ogniskowym i wiele atrakcji przyrodniczych opisanych na tablicach informacyjnych. Zwiedzający mogą dowiedzieć się, jakie gatunki drzew rosną w okolicznych lasach, jakie ptaki, gady i płazy je zamieszkują. Ścieżki edukacyjne to jeden z podstawowych elementów zagospodarowania lasów, bardzo ważny również ze względu na organizowanie ruchu turystycznego w sposób pozwalający chronić obszary cenne przyrodniczo przed zniszczeniem. Ścieżka dydaktyczna to znakomite miejsce do poprowadzenia lekcji przyrody i jednocześnie atrakcja turystyczna.

– *W każdym nadleśnictwie jest przynajmniej jedna ścieżka edukacyjna, często kilka ścieżek, bo mamy 431 nadleśnictw, a ścieżek jest 894. Świetnie jest tam realizowana współpraca z lokalnymi społecznościami, bo ze ścieżek korzysta głównie, choć nie tylko, młodzież z lokalnych szkół podstawowych i gimnazjalnych. Leśnicy doskonale współpracują z nauczycielami. Na ścieżkach odbywa się bezpośrednie przekazywanie informacji o lesie, o pracy leśników. Największym powodzeniem cieszą się oczywiście ścieżki wokół dużych miast* – mówi **Aldona Perlińska**, naczelnik Wydziału Ochrony Lasu w Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych.

Leśna oferta edukacyjna i rekreacyjna teoretycznie jest kierowana do całego społeczeństwa. W praktyce jednak korzystają z niej głównie użytkownicy pełnosprawni. Dla osób niepełnosprawnych ruchowo, nieodpowiednio przygotowana leśna ścieżka edukacyjna może stanowić barierę nie do pokonania.

– *Kładziemy bardzo duży nacisk na to, żeby ścieżki mogły być wykorzystywane przez osoby niepełnosprawne, nie tylko ruchowo, ale również z innymi upośledzeniami – wzroku lub słuchu* – mówi Aldona Perlińska.

Niewidome dzieci zapoznają się z różnymi typami podłoża w lesie na „Ścieżce zmysłów" w Nadleśnictwie Sieraków (D. Chrobrowski)

Coraz więcej nadleśnictw przystosowuje ścieżki edukacyjne dla osób niepełnosprawnych. Na przykład w Nadleśnictwie Pułtusk wyrównano i utwardzono nawierzchnię ścieżki, zainstalowano specjalne urządzenia rekreacyjne stanowiące elementy ścieżki zdrowia, tablice edukacyjne umieszczono na wysokości odpowiedniej dla osób na wózkach inwalidzkich. Podobnie zrobiono w Nadleśnictwie Konstantynowo, gdzie nawierzchnię ścieżki przyrodniczo-edukacyjnej „Borówkowy szlak" przystosowano dla niepełnosprawnych. W Nadleśnictwie Sieraków, w którym działa Ogród Przyrodniczo-Edukacyjny „Leśna Przygoda", ustawiono urządzenia, eksponaty, tablice informacyjne i interaktywne. Pracownicy tego nadleśnictwa organizują gry i zabawy związane z tematyką leśną. Prawie cały ogród przystosowano do prowadzenia edukacji osób niewidomych i niedowidzących. Na uwagę zasługuje miejsce, zwane ścieżką zmysłów. Jest to odcinek ścieżki pokrytej kasztanami, żołędziami, zrębkami leśnymi oraz innymi fragmentami podłoża i runa.

To tylko kilka z wielu przykładów edukacyjnej pracy leśników, wykonywanej z myślą o osobach niepełnosprawnych.

W lasach Nadleśnictwa Chojnów

Bliskie sąsiedztwo Warszawy sprawia, że Lasy Chojnowskie stały się miejscem wypoczynku nie tylko dla mieszkańców okolicznych miejscowości, ale także dla warszawiaków. Leśnicy wciąż proponują nowe atrakcje turystyczne, między innymi we współpracy z gminą Piaseczno zbudowano stację kolejki wąskotorowej. Na leśnym przystanku można posłuchać opowieści o lesie, rozpalić ognisko i upiec kiełbaski. W weekendy, szczególnie latem wagoniki są pełne.

– *Mamy wytyczoną ze Stowarzyszeniem „Kondycja" ścieżkę biegową użytkowaną głównie w weekendy, czasem są organizowane na niej zawody w biegach terenowych. Utworzyliśmy też we współpracy ze Stowarzyszeniem Narciarskim „Biegówki" biegowe szlaki narciarskie. To wyjście naprzeciw potrzebom mieszkańców, wynikającym również ze zmieniających się warunków atmosferycznych* – mówi **Stanisław Turowski**, zastępca nadleśniczego w Nadleśnictwie Chojnów.

Zarówno uczniowie oraz mieszkańcy, jak i turyści korzystają także z innych szlaków wytyczonych w nadleśnictwie, na przykład ze ścieżki dydaktycznej w uroczysku „Zimne Doły", gdzie postawiono wiaty oraz ze ścieżki koło polany Zosin. W „Zimnych Dołach" może przebywać jednocześnie około 1000 osób. Jest tam plac zabaw dla dzieci, miejsce na ognisko i utwardzony parking. W bliskim sąsiedztwie uroczyska przepływa rzeka Zielona, która wraz ze sztucznie utworzonym zalewem i kompleksem stawów hodowlanych tworzy malowniczy krajobraz.

– *Mamy też profesjonalną ścieżkę dydaktyczną w Konstancinie, która powstała dzięki współpracy z gminą. Ścieżka jest przystosowana dla osób niepełnosprawnych na wózkach. Oprócz tablic edukacyjnych nadleśnictwa, są przygotowane różne*

urządzenia, które pozwalają niepełnosprawnym na wjeżdżanie, wspinanie się i inne ćwiczenia – mówi Stanisław Turowski.

Obecnie w lasach sękocińskich jest realizowany duży projekt (około milion złotych) dotowany przez NFOŚiGW. Projekt obejmuje budowę kilku ścieżek edukacyjnych, wiat, trzech utwardzonych parkingów.

– Ścieżki będą kończyły się w Eko-Sękocinie, gdzie dysponujemy dużą salą dydaktyczną, tam też powstanie kolejna wiata, miejsce na rozpalenie ogniska. Chodzi przede wszystkim o to, żeby skanalizować ruch turystyczny na tym terenie, zwłaszcza że na zachodzie nadleśnictwa nie mieliśmy do tej pory tego typu obiektów. Walczymy o to, żeby nie zadeptano nam lasów – mówi **Sławomir Mydłowski**, nadleśniczy w Nadleśnictwie Chojnów.

Ścieżka edukacyjna w Nadleśnictwie Chojnów (K. Lew-Mirska)

Szlakiem dębów królewskich

W uroczysku „Stara Białowieża" w Nadleśnictwie Białowieża znajduje się ścieżka edukacyjna „Szlak dębów królewskich i wielkich książąt litewskich". Istnieje od 1978 roku i jest jedną z najstarszych w Polsce. Przy ścieżce rosną stare dęby, liczące od 150 do 500 lat. Nadano im imiona wielkich królów polskich i książąt litewskich.

– Szlak został zamknięty w 2005 roku, gdy przewróciło się jedno ze starych drzew noszące imię Augusta III Sasa. Zaczęto wówczas prace nad przeprojektowaniem ścieżki tak, by zwiedzanie było bezpieczne dla turystów. Konieczne było także usunięcie części rosnących tu brzóz i świerków, aby dębom zapewnić więcej światła. Teraz wędruje się po kładce wokół skupiska dębów, a nie między nimi. Przy okazji zdobywania informacji o wspaniałych pomnikach przyrody zwiedzający zapoznają się również z historią Polski. Na tablicach przy każdym z drzew znajduje się wzmianka o jego historycznym patronie. Ścieżkę można przemierzać zarówno indywidualnie, jak i w zorganizowanych grupach z przewodnikiem – mówi **Barbara Bańka** z Ośrodka Edukacji Leśnej „Jagiellońskie".

Od 2008 roku szlak ten jest dostosowany do zwiedzania przez niepełnosprawnych (także niedowidzących). Ustawiono przy nim tabliczki z nazwami i opisami kolejnych drzew (także alfabetem Braille'a i po angielsku). Zaplanowano zbudowanie grodziska i chaty bobrowej, przystosowanie do celów edukacyjnych

Ścieżka edukacyjna „Szlak dębów królewskich i wielkich książąt litewskich" w Puszczy Białowieskiej (J. Zyśk)

dawnej składnicy drewna, a także zorganizowanie placu zabaw dla dzieci i ogrodu ziół. W przyszłości leśnicy chcą stworzyć w tym uroczysku „Ekomuzeum Królewskiej Puszczy". Docelowo będzie ono na wolnym powietrzu. Wśród projektowanych ekspozycji są prezentacje dawnych zawodów, na przykład bartnictwa, a także wyników badań archeologicznych prowadzonych w tym miejscu.

Orzechowska wydma

Ze względu na walory turystyczne i krajobrazowe, a przede wszystkim nadmorskie położenie, tereny Nadleśnictwa Ustka stanowią dużą atrakcję dla turystów i miłośników przyrody. Nadleśnictwo leży w pasie nizin nadmorskich. Krajobraz urozmaicają wyniesienia morenowe i wydmy wypiętrzające się na 30 m n.p.m. Część wybrzeża między Ustką a Rowami ma charakter klifowy. Rośnie tam buczyna kwaśna i bór, zwany bażynowym (z krzewinką bażyny czarnej w podszycie).

Na tym terenie wytyczono trzykilometrową ścieżkę edukacyjną „Orzechowska wydma". Poprowadzono ją w bezpośrednim sąsiedztwie miejscowości Orzechowo Morskie i Zapadłe w pobliżu morza, tak aby turyści mogli poznać charakterystyczne cechy krajobrazu tej części wybrzeża. Ścieżka cieszy się ogromną popularnością wśród turystów z całej Polski odwiedzających Ustkę w letnie miesiące.

– Ścieżka prowadzi przez wydmy i lasy. Na wydmie położono kładkę chroniącą wydmową roślinność,

a także samą wydmę przed rozdeptaniem. Na najwyższym wzniesieniu wydmy jest ulokowana platforma widokowa. Malowniczość tego miejsca podkreśla rzeka Orzechówka płynąca w głębokim korycie, a od strony wschodniej płaski teren pól. Zwiedzający ścieżkę mogą prześledzić sukcesję roślin od wydmy do siedlisk bardziej żyznych i tym samym poznać różnorodne zbiorowiska roślinne charakterystyczne dla południowych wybrzeży Bałtyku – informuje **Bogusław Jamróz** z Nadleśnictwa Ustka.

Najbardziej charakterystyczne zjawiska i obiekty przyrodnicze omówione są na 11 tablicach tematycznych rozmieszczonych wzdłuż ścieżki. Część trasy (około 1,5 km) można pokonać rowerem. Bardzo ciekawe są przystanki usytuowane przy wydmie: 9. „Trwające sosny" i 11. „Walka o przetrwanie". Sosny stopniowo wkraczają na wydmę, tworząc niewielkie kępy, które w miarę upływu czasu łączą się ze sobą, aby w końcu rozwinąć się w drzewostany o zróżnicowanym zwarciu. Pojedyncze drzewa rosnące na eksponowanych stanowiskach, narażone na częste i silne wiatry, przybierają charakterystyczne kształty. Są nisko rozgałęzione, a ich pnie pochylają się w stronę zawietrzną.

– *Przykłady takich rachitycznych sosen, które wskutek działania niekorzystnych dla nich czynników (silne wiatry, słońce, przemieszczający się piasek) wykształcają różnorodne formy koron, konarów i pni można zobaczyć, wędrując ścieżką oraz w okolicznych drzewostanach. Spotykamy drzewa z koroną rozwiniętą jedynie po stronie zawietrznej, sosny „kroczące" o odsłoniętych przez wiatr korzeniach, karłowate o zahamowanym wzroście lub z płożącymi przy ziemi pniami* – mówi Bogusław Jamróz.

Ścieżka edukacyjna „Orzechowska wydma" w Nadleśnictwie Ustka (B. Jamróz)

Wędrując ścieżką, można zobaczyć efekty walki o przetrwanie, którą toczy przyroda, starając się przezwyciężyć niesprzyjające warunki. Widać to szczególnie na przykładzie odnowień naturalnych sosny. W pierwszej kolejności nasiona sosny kiełkują w obniżeniach wydmy i na skraju drzewostanu – tam, gdzie jest więcej wilgoci. Mimo że wiele siewek udaje się, tylko niektóre z nich przetrwają do dojrzałego wieku, wygrywając walkę o światło i pokarm.

Turystyka w lasach

W powszechnym rozumieniu las kojarzy się ze spokojem, ciszą, misterium przyrody, śpiewem ptaków, szelestem liści. Dzięki takiemu przeświadczeniu obszary leśne są preferowane jako miejsca wypoczynku. Nic dziwnego, że przyroda lasów coraz częściej staje się produktem turystycznym. Zgodnie z prognozami przewiduje się wzrost zainteresowania turystyką krajową do 2013 roku. Można się spodziewać, że do wszystkich nadleśnictw, nie tylko w górach, nad morzem i jeziorami będzie przyjeżdżać zdecydowanie więcej turystów. Już dziś Lasy Państwowe przygotowują się do tego, mając świadomość, że społeczna funkcja lasów, do której należy również turystyka leśna, z każdym rokiem odgrywa coraz większą rolę. Pamiętać jednak należy o zagrożeniach.

– *Turystyka i rekreacja w lasach to jedno z większych zagrożeń dla leśnictwa* – mówi prof. **Piotr Paschalis** – *tym bardziej że dla wielu regionów turystyka jest głównym źródłem dochodów. Dlatego konieczne jest przekazywanie wiedzy o korzyściach, jakie czerpiemy z lasu i o zagrożeniach dla tego lasu. Z drugiej strony leśnicy powinni znać oczekiwania społeczne związane z lasem, bo nie są one wcale niezmienne. Wraz ze starzeniem się społeczeństwa i coraz większymi różnicami w dochodach, las będzie dla wielu Polaków jedyną, tanią formą uprawiania turystyki i rekreacji.*

Na obszarach cennych przyrodniczo należy propagować formy turystyki, które nie są uciążliwe lub niebezpieczne dla środowiska, a takie właśnie warunki spełnia turystyka zrównoważona – zapewnia turystom odpoczynek w otoczeniu przyrody i równocześnie stanowi źródło dochodów miejscowej ludności. W Polsce turystyka zrównoważona jest pojęciem stosunkowo młodym i nie każdy zdaje sobie sprawę z jego znaczenia.

Z badań przeprowadzonych przez **Jarosława Kikulskiego** (Katedra Użytkowania Lasu Wydziału Leśnego SGGW) wynika, że poziom deklarowanej przez społeczeństwo świadomości w zakresie negatywnego wpływu rekreacji na las jest wysoki (74%), a stosowanie ograniczeń podczas wypoczynku w lasach w celu ich ochrony i zachowania dla kolejnych użytkowników jest społecznie akceptowane (95%).

W miejscach szczególnie atrakcyjnych nadleśnictwa przygotowały pola biwakowe (G. i T. Kłosowscy)

Dla odwiedzających polskie lasy przygotowano:

- ponad 22 tys. km szlaków pieszych,
- 21 tys. km szlaków rowerowych,
- 3 tys. km szlaków konnych,
- ponad 300 pól biwakowych,
- 4,5 tys. miejsc noclegowych w ośrodkach wypoczynkowych, pokojach gościnnych i kwaterach myśliwskich.

Ponadto w Lasach Państwowych zorganizowano: 66 ośrodków edukacji, 301 izb edukacyjnych, 545 wiat i zielonych klas, 1013 ścieżek dydaktycznych, 1840 punktów edukacji leśnej i 2676 innych obiektów związanych z edukacją.

Oferta dla wszystkich pragnących uprawiać turystykę w lasach jest bardzo bogata. Najbardziej rozwinięta i najbogatsza jest oczywiście oferta dotycząca turystyki pieszej. Nie ma w Polsce nadleśnictwa, które nie proponowałoby turystom rekreacji na licznych szlakach pieszych. Niektóre z nich prowadzą przez prawdziwe perły naszej przyrody, przez obrzeża ostoi zwierząt i niezwykle urokliwe krajobrazy. Coraz częściej widuje się tam zwolenników nowych form turystyki pieszej trekkingu i nordic walkingu. Długie i szybkie spacery z kijami trekkingowymi, pomocnymi zwłaszcza w stromych podejściach i zejściach, lub z norweskimi kijami o specjalnej konstrukcji, nikogo już nie dziwią. Specjaliści twierdzą, że spacer typu nordic walking między drzewami zmusza do aktywności 90% naszych mięśni.

Oczywiście na propozycjach dla pragnących wędrować pieszo przez lasy nie kończy się turystyczna oferta Lasów Państwowych. Znajdą tu coś dla siebie również rowerzyści. Nadleśnictwa udostępniają rowerzystom wewnętrzne drogi leśne, a także wiele szlaków pieszych szczególnie tych, które przebiegają duktami leśnymi.

W Lasach Państwowych wyznaczono też setki kilometrów tras konnych, na których bez szkody dla lasu można uprawiać jazdę konną. Jedną z najciekawszych tras jest Transbeskidzki Szlak Konny Brenna–Wołosate o długości 600 km. W większości przebiega on terenami leśnymi. To najdłuższy szlak konny w Europie, a w jego wyznaczaniu oczywiście brali udział leśnicy. Szlaki konne trzeba tak wytyczać, aby nie kolidowały ze ścieżkami pieszymi i rowerowymi oraz z drogami pożarowymi i wywozowymi drewna.

Od kilku lat zimy są bardziej śnieżne niż wcześniej, nic więc dziwnego, że coraz więcej jest chętnych do uprawiania narciarstwa biegowego w otoczeniu pięknej leśnej przyrody. Również tym oczekiwaniom Lasy Państwowe wyszły naprzeciw.

Coraz modniejszą formą turystyki narciarskiej, uprawianej głównie w górach i na pogórzu jest skitouring. To wchodzenie na dość strome stoki dzięki tak zwanym fokom, w które wyposażone są narty. Szczególną popularność skitouring zdobywa w tych częściach Karpat i Sudetów, w których zwykłe narty biegowe nie zdają egzaminu.

Tajemnicze opowieści o sędziwych drzewach bywają interesujące dla turystów (J. Zyśk)

Turystyka w lesie nierozerwalnie jest związana z edukacją. Sędziwe drzewa i tajemnicze historie opowiadane o nich bywają interesujące dla turystów, a czasem stanowią przyrodniczą wizytówkę nadleśnictwa i są elementem jego promocji. Drzewa jako element naturalnego krajobrazu mogą też stać się podstawą rozwoju edukacyjnej funkcji turystyki.

– *Konieczne jest upowszechnianie wiedzy o ekosystemach leśnych, a najlepiej robić to przy okazji turystyki, tak też w Lasach Państwowych się dzieje. Z edukacją trafia się do dzieci i młodzieży, do dorosłych chociażby za pośrednictwem tablic informacyjnych ustawionych na licznych ścieżkach dydaktycznych. Należy się liczyć, że w najbliższej przyszłości ciągle będzie się zwiększać presja na wykorzystywanie lasów w celach wypoczynkowych i rekreacyjnych. To może stać się dobrym snobizmem, który należy wykorzystywać w celach edukacyjnych* – mówi **Jacek Zadura** z Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych.

Sieć Natura 2000

W Europie w drugiej połowie XX wieku zaobserwowano postępującą degradację wielu typów siedlisk, zatrważająco też zwiększyła się liczba zagrożonych gatunków. Stało się tak na skutek szybkiego rozwoju gospodarczego, któremu nie towarzyszyła troska o przyrodę. Aby ochronić gatunki i zachować różnorodność biologiczną powołano Europejską Sieć Natura 2000.

Celem utworzenia sieci Natura 2000 jest zachowanie europejskich siedlisk przyrodniczych charakterystycznych dla dziewięciu regionów biogeograficznych (w Polsce występują regiony: kontynentalny – 96% powierzchni kraju i alpejski – 4%) oraz gatunków roślin i zwierząt zarówno zagrożonych wyginięciem, jak i jeszcze powszechnie występujących.

Jezioro Gacno Małe w Borach Tucholskich należy do sieci Natura 2000 (P. Fabijański)

W Polsce do tworzenia sieci przystąpiono w 2004 roku. Wśród obszarów należących do sieci Natura 2000 znalazły się unikalne na skalę europejską fragmenty Puszczy Białowieskiej, Puszczy Piskiej, Puszczy Białej i Borów Dolnośląskich. Do sieci Natura 2000 włącza się obszary na podstawie dwóch aktów prawnych: dyrektywy ptasiej i dyrektywy siedliskowej. Określają one między innymi listę gatunków fauny i flory zagrożonych w Europie wyginięciem.

W Polsce wyznaczono 144 obszary specjalnej ochrony ptaków (OSO), które identyfikuje się na podstawie tak zwanej dyrektywy ptasiej oraz 823 specjalne obszary ochrony siedlisk (SOO), ustalone zgodnie z dyrektywą siedliskową, w tym 364 mające znaczenie dla Wspólnoty. Obejmują one około 23% powierzchni kraju. Większość obszarów sieci Natura 2000 utworzono na terenach leśnych. Zajmują one 40% gruntów zarządzanych przez Lasy Państwowe. Obszary OSO leżące na gruntach Lasów Państwowych zajmują około 2 mln ha (29% powierzchni LP), a siedliskowe – ponad 1,5 mln ha (21% powierzchni); OSO i SOO pokrywają się fragmentami.

Fragment obszaru „Ujście Warty" należącego do sieci Natura 2000 (P. Fabijański)

Znaczną część (40%) terenów administrowanych przez Lasy Państwowe objęto siecią Natura 2000. To działanie można uznać za naturalne, zważywszy że las jest środowiskiem 32 tys. gatunków, czyli około 65% wszystkich gatunków występujących w Polsce, 60% gatunków kręgowców, ponad 80% grzybów wielkoowocnikowych, większości mchów, paproci, skrzypów i widłaków. Wiele roślin kwiatowych i owadów bytuje wyłącznie w lasach lub są one związane z ekosystemami leśnymi.

Obszar „Bory Tucholskie" należy do największych włączonych do sieci Natura 2000. To najważniejsza w Polsce ostoja lęgowa gągoła, nurogęsi, żurawia, zimorodka i lelka. Bytuje tam sześć gatunków wpisanych do Polskiej Czerwonej Księgi Zwierząt; łącznie gniazduje 112 gatunków ptaków. Na tym obszarze są chronione nie tylko określone gatunki ptaków, ale także miejsca ich żerowania.

W Puszczy Piskiej z kolei chroni się, między innymi populację bielika – zarejestrowano tam 31 rewirów lęgowych tego wspaniałego ptaka, jest też około 500 par żurawi, występuje kania ruda, kania czarna, bocian czarny, rybołów.

Bez mała 60% terenu zarządzanego przez Nadleśnictwo Bogdaniec włączono do sieci Natura 2000 jako obszar „Ujście Warty". Jest to ostoja ptasia

o randze europejskiej, częściowo objęta konwencją ramsarską o obszarach wodno-błotnych mających znaczenie międzynarodowe. Wyróżniono tam 11 typów chronionych siedlisk przyrodniczych – dobrze zachowane fragmenty dolin dużych rzek i ich krawędzi ze starorzeczami, okresowo zalewanymi łąkami i pastwiskami, lasami łęgowymi, grądami i murawami kserotermicznymi.

To tylko kilka wyjątkowo cennych obszarów przyrodniczych objętych siecią Natura 2000, które znajdują się na terenach Lasów Państwowych.

– *Każdy obszar Natura 2000 jest inny, bo w każdym jest inny zestaw gatunków i siedlisk, które są przedmiotami ochrony. Prowadzimy analizy, żeby określić, jakich zadań związanych z gospodarką leśną na danym obszarze nie powinniśmy wykonywać, bo mogłyby one zaszkodzić ochronie gatunków lub siedlisk. Oczywiście dopiero się tego uczymy, bo takie podejście jest od niedawna. Wykonujemy prognozę do planów urządzenia lasu, która ma wykazać, czy działania podejmowane w ramach aktualnych planów urządzenia lasu będą wpływały negatywnie na ochronę siedlisk i gatunków. Jeżeli tak się dzieje zmieniamy plany. Czynnie uczestniczymy też w tworzeniu planów zadań ochronnych dla obszarów Natura 2000, bo to one tak naprawdę będą wyznaczały ograniczenia dla prowadzenia gospodarki leśnej. Każda forma ochrony przyrody ma określone zakazy i nakazy. Natura 2000 takich nie ma, bo jak mówiłam, każdy obszar jest inny, stąd konieczność indywidualnego do nich podejścia* – mówi **Jolanta Błasiak**, naczelnik Wydziału Ochrony Przyrody w Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych.

Nadleśnictwo w sieci

Nadleśnictwo Wyszków obejmuje środkową część Puszczy Białej, która w zamierzchłych czasach była własnością książąt mazowieckich. W pierwszej połowie XIII wieku Konrad Mazowiecki nadał puszczę biskupom płockim. Puszczę zwano wówczas Puszczą Biskupią, a także Nadbużańską lub Narwiańską. Obecna nazwa pojawiła się w drugiej połowie XIX wieku i pochodzi od określenia „białe błoto", jak nazywa się puszczańskie piaski. Nadleśnictwo Wyszków jest jednym z największych nadleśnictw w Polsce. Rozciąga się w widłach Narwi i Bugu. Są to obszary o stosunkach wodnych korzystnych dla bytowania gatunków wodno-błotnych.

Całe nadleśnictwo objęto siecią Natura 2000. Większość jego terenu zidentyfikowano na podstawie dyrektywy ptasiej, a niewielką część na podstawie dyrektywy siedliskowej. Całość wchodzi w skład obszaru naturowego „Puszcza Biała", w którym chroni się przede wszystkim gatunki priorytetowe: bociana czarnego, kraskę i lelka kozodoja. Występuje tam także osiem gatunków tak zwanych okołopriorytetowych, między innymi: derkacz, żuraw, puchacz i rybitwa

czarna. Pewną ciekawostkę stanowi kraska, od 40 lat... nikt jej tu nie widział, wiadomo jednak, że kiedyś występowała na tym obszarze.

W nadleśnictwie trzeba było zmienić sposób użytkowania lasu, na przykład zastępując rębnie zupełne rębniami złożonymi. W ramach tak zwanej rębni IV wycina się tylko pojedyncze drzewa bądź grupy drzew, pielęgnując podrosty, samosiew. Taka gospodarka jest zbliżona do naturalnej. Co prawda pozyskiwanie drewna jest wówczas bardziej skomplikowane, ale chroni się siedliska naturowe.

Jeżeli tereny należące do sieci Natura 2000 zostaną wykorzystane na inwestycje, na przykład pod budowę dróg, to obowiązkiem inwestora jest dokonanie kompensacji. Przez obszar nadleśnictwa przebiega krajowa droga szybkiego ruchu nr 8 do Wyszkowa, budowa tej drogi będzie kontynuowana w Puszczy Białej. Generalna Dyrekcja Dróg i Autostrad, jako inwestor, została zobligowana do podjęcia działań kompensacyjnych. W ramach tych działań wybudowano remizę dla ptaków o powierzchni prawie 2 ha. Nasadzono tam różne krzewy miododajne i jagododajne, stworzono wodopoje, wydzielono miejsca zimowego dokarmiania ptaków oraz usypano kamienne pryzmy stanowiące schronienia dla płazów. W pobliżu remizy umieszczono wiele budek lęgowych, a także przygotowano specjalne miejsca, w których owady mogą gniazdować i rozwijać się, między innymi w miejscu nasłonecznionym wybudowano zadaszoną ścianę z drewna, gliny, spróchniałych kawałków drewna.

Wokół ptasiej remizy wybudowano zadaszoną ścianę z gliny i drewna. Umieszczono tam kawałki spróchniałego drewna, w którym mogą rozwijać się owady stanowiące pokarm ptaków (J. Zyśk)

– Chcemy, aby przy ptasiej remizie żyły różne gatunki owadów, mają one znaczenie także jako pożywienie dla ptaków – mówi nadleśniczy **Waldemar Żmijewski** i dodaje, że to nie jedyne działania podjęte w ramach kompensacji. Prowadzi się też wykaszanie nalotów zadrzewień na użytkach ekologicznych, usuwa się krzewy i oczyszcza zbiorniki wodne, które są miejscami żerowania bociana czarnego. Siedliska boru świeżego oczyszcza się z czeremchy amerykańskiej, którą uznano za gatunek obcy na obszarach Natura 2000.

Nadleśnictwo współpracuje z organizacjami pozarządowymi i naukowcami. Ponieważ ostatnio na tym terenie pojawiły się pędraki chrabąszcza, Instytut Badawczy Leśnictwa rozpoczął prace doświadczalne

w celu znalezienia optymalnych rozwiązań niszczenia tych szkodników. Przede wszystkim szuka się metod naturalnych, na przykład wykorzystując pułapki, obsiewy odpowiednimi gatunkami roślin. Takie badania są bardzo istotne, ponieważ na obszarach naturowych nie wolno stosować chemicznych środków ochrony lasu.

Między Wartą a Lutynią

„Lasy Żerkowsko-Czeszewskie" to obszar sieci Natura 2000 uznawany za jeden z najważniejszych dla Wspólnoty ze względów siedliskowych; 70% tego obszaru stanowią lasy Nadleśnictwa Jarocin, reszta to grunty nieleśne.

Las jest niemal wzorcowy – rosną w nim dęby, jesiony, lipy, graby, wiązy, olchy, jawory, kilkanaście gatunków drzew. Uroczysko „Warta" należy do najcenniejszych pod względem przyrodniczym obiektów Wielkopolski. Jest to zwarty kompleks leśny porastający lewy, południowy brzeg Warty, u ujścia rzeki Lutyni, na wschód od Nowego Miasta, a na południe od wsi Czeszewo leżącej na przeciwległym brzegu.

– Lasy Czeszewskie obejmują najlepiej zachowane w Wielkopolsce fragmenty nadrzecznych lasów łęgowych. Blisko 500 ha tego lasu – porównywane przez prof. Sokołowskiego z Białowieżą – to las o charakterze łęgowym. Wysokie walory przyrodnicze tych lasów sprawiły, że już w latach trzydziestych ubiegłego wieku zwrócono uwagę na konieczność ich ochrony, przede wszystkim przed zagrożeniami związanymi z regulacją Warty i budową wałów przeciwpowodziowych – mówi **Piotr Grygier**, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu.

W 1959 roku na terenie „Łęgów Czeszewskich" ustanowiono rezerwaty przyrody: „Czeszewo" i „Lutynia", które w 2004 roku wraz z terenami przyległymi przekształcono w jeden z największych w Wielkopolsce rezerwatów przyrody – rezerwat „Czeszewski Las", o powierzchni 222,6 ha.

W nadleśnictwie są prowadzone badania naukowe, na przykład Uniwersytet Poznański podjął obserwacje dzięciołów, w tym dzięcioła średniego. Jego skupisko w tutejszych lasach jest największe w Wielkopolsce i należy do większych w Europie – ich bytowaniu sprzyja duża liczba starych drzew rosnących na tym obszarze. Na dziewięć gatunków dzięciołów, które występują w Polsce, sześć gniazduje w uroczysku „Warta".

Oprócz walorów przyrodniczych uroczysko „Warta" charakteryzuje się wyjątkowymi walorami historyczno-kulturowymi, związanymi z występowaniem śladów osadnictwa sprzed tysięcy lat. Nadleśnictwo Jarocin, wykorzystując walory przyrodniczo-kulturowe uroczyska, pragnie rozwijać edukację przyrodniczoleśną. W tym celu część wyremontowanego budynku dawnego Nadleśnictwa Czeszewo, wpisanego

Na obszarze Natura 2000 „Lasy Żerkowsko-Czeszewskie" ochroną objęto:

- 101 ha starorzeczy i naturalnych eutroficznych zbiorników wodnych,
- 19,8 ha zmiennowilgotnych łąk trzęślicowych,
- 13,1 ha łąk selernicowych,
- 61,8 ha niżowych świeżych łąk użytkowanych ekstensywnie,
- 1252 ha grądu środkowoeuropejskiego i subkontynentalnego,
- 377 ha łęgów wierzbowych, topolowych, olszowych i jesionowych oraz olsów źródliskowych,
- 422,5 ha łęgowych lasów dębowo-wiązowo-jesionowych.

Ochroną objęto też gatunki zwierząt: bobra europejskiego, wydrę, traszkę grzebieniastą, kumaka nizinnego; ryby – bolenia, piskorza i kozę; ślimaka – poczwarówkę zwężoną; owady – trzeplę zieloną, pachnicę dębową i kozioroga dębosza. Wśród 75 lęgowych gatunków ptaków wyróżnia się populacja dzięcioła średniego (150 par), a także bielika i bociana czarnego.

Dzięcioł średni z „Uroczyska Warta" (P. Fabijański)

do rejestru zabytków, przeznaczono na ośrodek edukacji leśnej.

– *Współpracujemy głównie ze szkołami znajdującymi się na terenie nadleśnictwa, ale mamy ambicje być ośrodkiem regionalnym. Uczestniczące w zajęciach dzieci mogą dzięki pokazom multimedialnym zapoznać się z walorami i przyrodą tego terenu, mogą też dzięki ustawionym na tarasie ośrodka lunetom obserwować ptaki, no i przede wszystkim, korzystając z wyznaczonych ścieżek edukacyjnych, poznać ten piękny las* – mówi **Krzysztof Schwartz**, nadleśniczy Nadleśnictwa Jarocin.

Leśne kompleksy promocyjne – uczą i chronią

Pierwszych pięć leśnych kompleksów promocyjnych (LKP) utworzono na mocy zarządzenia dyrektora generalnego Lasów Państwowych z 19 grudnia 1994 roku. Później systematycznie przybywało ich w naszych lasach. W styczniu 1995 roku było osiem, a dziś jest ich 19 o łącznej powierzchni około 1 mln ha. Zajmują niemal 14% powierzchni najpiękniejszych i najcenniejszych lasów zarządzanych przez Lasy Państwowe. Leśne kompleksy promocyjne ma każda z 17 regionalnych dyrekcji Lasów Państwowych, niektóre więcej niż jeden. Wchodzą w skład jednego lub kilku nadleśnictw.

Leśny Kompleks Promocyjny „Lasy Mazurskie" (K. Lew-Mirska)

LKP reprezentują bez mała wszystkie krainy przyrodniczo-leśne. Są to zarówno obszary o dobrze zachowanych naturalnych walorach przyrodniczych, na przykład puszcze: Białowieska, Goleniowska, Bukowa, jak i tereny silnie przekształcone przez człowieka, między innymi Puszcza Notecka, Bory Lubuskie, Bory Tucholskie, Lasy Gostynińsko-Włocławskie.

LKP obejmują wiele obszarów cennych przyrodniczo. Na ich terenie znajdują się 252 rezerwaty przyrody, czyli ponad 21% wszystkich utworzonych na obszarze zarządzanym przez LP. Jest też 3420 pomników przyrody (trzecia część znajdujących się na gruntach LP), 1130 użytków ekologicznych (ponad 18% wyznaczonych w LP). Lasy LKP wchodzą w skład 32 parków krajobrazowych i 68 obszarów chronionego krajobrazu.

Najważniejszą funkcją LKP jest prowadzenie edukacji leśnej. W tym celu tworzy się ośrodki edukacji leśnej, izby leśne, sale edukacyjne, ścieżki dydaktyczne. Organizuje się także konkursy i wystawy, między innymi ukazujące pracę leśników współcześnie i dawniej. W LKP realizuje się też programy upowszechniające wiedzę o środowisku leśnym oraz o wielofunkcyjnej i zrównoważonej gospodarce leśnej, a także programy zajęć dydaktycznych dla dzieci, młodzieży, studentów, a także turystów indywidualnych.

Ośrodek Edukacji Leśnej
w Nadleśnictwie Spychowo
(K. Lew-Mirska)

Na terenie leśnych kompleksów promocyjnych przygotowano:

- 22 ośrodki edukacji ekologicznej,
- 50 izb edukacyjnych,
- 154 ścieżki dydaktyczne,
- 318 punktów edukacyjnych,
- 17 parków i ogrodów dendrologicznych,
- wiaty edukacyjne – zielone klasy i zielone szkoły.

Liczbę biorących udział w edukacji przyrodniczo-leśnej w leśnych kompleksach promocyjnych ocenia się na ponad milion osób rocznie.

LKP spełniają ważną rolę w rozwijaniu nauk leśnych. Liczne placówki naukowe, instytuty i wydziały wyższych uczelni prowadzą tam badania, których wyniki często są wdrażane w praktyce w Lasach Państwowych. Właśnie w takich kompleksach leśnicy sprawdzają nowe, ekologiczne formy gospodarowania w lesie. Tam pod ich szczególną pieczą znajdują się gatunki chronione, w tym zagrożone wyginięciem, na przykład: głuszec, cietrzew, cis i jarząb brekinia. Również prowadzą programy reintrodukcji, między innymi jodły i buka w Sudetach Zachodnich oraz rysia. Jednocześnie należy pamiętać, że LKP

służą upowszechnianiu idei społecznego zarządzania lasami w Polsce. Każdy LKP ma radę naukowo-społeczną, w której skład wchodzą reprezentanci nauki, administracji państwowej, samorządów, mediów, organizacji pozarządowych, firm prywatnych, związków wyznaniowych i osoby cieszące się autorytetem wśród społeczności lokalnych. Wyniki działalności w ramach LKP są dowodem na to, że można godzić pozaprodukcyjne funkcje lasu z racjonalnym użytkowaniem i odnawianiem zasobów przyrodniczych. Promują one drewno jako wszechstronny, a przy tym odnawialny, surowiec naturalny.

Zawsze blisko społeczeństwa

Leśny Kompleks Promocyjny „Lasy Warszawskie" składa się z czterech nadleśnictw: Chojnów, Celestynów, Drewnica i Jabłonna. Otaczają one Warszawę i stanowią miejsce wypoczynku wielu mieszkańców stolicy, dla których leśnicy stworzyli szlaki turystyczne, ścieżki przyrodniczoleśne, a znaczną część obiektów przystosowali dla osób niepełnosprawnych. Pracownicy LKP „Lasy Warszawskie" korzystają z każdej okazji, by z jednej strony zaprezentować piękne podwarszawskie lasy, a z drugiej przypomnieć, jak należy zachowywać się w lesie. Taką okazją jest festyn na Polu Mokotowskim „Dzień Ziemi", organizowany wiosną od kilku lat.

– Zwiedzających stoisko Leśnego Kompleksu Promocyjnego „Lasy Warszawskie" wita drewniany leśniczy Zdzichu Brzozowski. Tradycyjnie prowadzimy konkursy dla dzieci, pomagamy im rozwiązywać krzyżówki. Zwiedzający mogą zapoznać się z planszami z wędrówkami ptaków, uczyć się rozpoznawania gatunków grzybów i drzew. Wszyscy mogą posłuchać opowieści bartnika i zobaczyć jak wygląda tradycyjny ul – mówi **Ewa Grzywacz** z Nadleśnictwa Jabłonna.

– Rok temu dostałem zgodę od Nadleśnictwa Celestynów na założenie barci w lesie – dodaje **Dariusz Kurowski**, pszczelarz hobbysta. – *Pierwsza barć jest już zasiedlona. Chcemy rozmieścić barcie w kilkunastu miejscach w starych drzewostanach albo w starych ściętych drzewach. Na festynie pokazujemy narzędzia, którymi bartnik „dział barć", to znaczy wydłubywał ją prostymi narzędziami – dłutem, siekierą w grubych drzewach. Wcześniej obcinano tym drzewom czubek, by nie rosły do góry, tylko wszerz. Na zdjęciach widać leziwo pomocne bartnikowi do wchodzenia na drzewo, pokazujemy jak zbudowane jest gniazdo pszczele, jak pszczoły zapylają leśne rośliny.*

Na festynie nie mogło też zabraknąć przedstawicieli lasów mazurskich. Leśny Kompleks Promocyjny „Lasy Mazurskie" to jedno z najczęściej wybieranych miejsc do wyjazdów na wakacje i weekendy. Są tam dobrze zachowane, rozległe lasy i urozmaicona rzeźba terenu. Oczywiście walorem są jeziora z największym w Polsce jeziorem Śniardwy, a także rzeki, szczególnie Krutynia stanowiąca wspaniały szlak kajakowy.

Stoiska Leśnych Kompleksów Promocyjnych „Lasy Warszawskie" i „Lasy Mazurskie" na Polu Mokotowskim w Warszawie w czasie obchodów Dnia Ziemi (J. Zyśk)

– Naszą wystawę prezentujemy po raz 40. na świecie, a 20. raz w Polsce, oczywiście cały czas ją zmieniamy, wzbogacamy. Na Polu Mokotowskim pojawiła się miniatura mazurskiego jeziora wraz z lasem. Nad jeziorem zaaranżowaliśmy małe ognisko, oczywiście ogień się nie pali, przy którym młodzież z Technikum Leśnego śpiewa najbardziej znane piosenki turystyczne – mówi **Małgorzata Błyskun**, zastępca nadleśniczego w Nadleśnictwie Strzałowo w LKP „Lasy Mazurskie".

W stoisku tego LKP prowadzono też konkursy polegające między innymi na rozpoznawaniu gatunków roślin i zwierząt.

– Wszystkie odpowiedzi nagradzane są ekologicznymi prezentami na przykład kredkami i gwizdkami z leszczyny. Lasy mazurskie to dla wielu ludzi wspomnienia, bo wielu przynajmniej raz było na Mazurach. Dużym zainteresowaniem cieszą się mapy prezentujące obszar od Pisza, przez Śniardwy, aż po Mrągowo. Przy okazji odpowiadamy na pytania o kondycję lasów mazurskich i tłumaczymy, dlaczego pozostawiamy drzewa dziuplaste – wiele organizmów leśnych wybiera takie miejsca do zamieszkania. Jesteśmy pod wrażeniem dużej wiedzy młodzieży, bo naprawdę nie każdy, nawet dorosły wie jak wygląda derkacz, a młodzi ludzie na tak trudne pytania potrafią odpowiedzieć – dodaje Małgorzata Błyskun.

Do stoiska LKP „Sudety Zachodnie" zaprasza duch gór. Opowiada o Sudetach, dzieci trochę się go boją, ale ponieważ rozdaje prezenty wzbudza duże zainteresowanie.

– Staramy się, aby każdy, kto do nas przyjdzie mógł poznać sudecki las. Przyrodę Gór Izerskich można poznawać na różne sposoby poprzez dotyk, zabawę, grę, rozmowę, układanie puzzli, ale mamy też do wykonania drobne prace fizyczne: przecinanie drewna piłą moja-twoja, chociaż takich pił już się nie używa w lesie – mówi **Zbigniew Kamiński** z Nadleśnictwa Świeradów, duch gór.

W LKP „Sudety Zachodnie" dba się o różnorodność biologiczną, a także o czyste niebo.

– Prezentujemy Park Ciemnego Nieba. W Górach Izerskich jest takie miejsce, gdzie można ustawiać teleskopy i bez dodatkowej poświaty obserwować kosmos. To w warunkach naturalnych jest już bardzo rzadkie, okazuje się, że większość dzieci nigdy nie widziała Drogi Mlecznej, bo w oglądaniu nieba bez

zakłóceń przeszkadza poświata od nadmiernie emitowanej w kosmos energii pochodzącej z różnych źródeł światła. Zrobiliśmy badania stanu czystości nieba nad górami. Chcemy dbać o każdy element przyrody, również o niebo – mówi Zbigniew Kamiński i dodaje: *– 25 lat temu przeżyliśmy klęskę ekologiczną w Górach Izerskich, dziś rośnie tam las. Mamy najpiękniejsze rezerwaty górskie, drugą Skandynawię, wspaniały rezerwat torfowisk. Są rośliny reliktowe, polodowcowe. Mamy też na naszym terenie najsilniejszą populację cietrzewia, nie tylko w polskich górach, ale i w całej Europie.*

Wiele osób odwiedzających festyn zatrzymywało się przy stoisku LKP „Lasy Janowskie".

– Chcemy, przynajmniej częściowo, pokazać piękno przyrody Lasów Janowskich. Chcemy zachęcić warszawiaków do odwiedzenia tego terenu. Szczególne zaproszenie kierujemy do uczniów i nauczycieli, organizujemy bowiem zielone szkoły – mówi **Agnieszka Korzeniewicz,** specjalista ds. LKP w Nadleśnictwie Janów Lubelski, podkreślając, że Lasy Janowskie to obszar wyjątkowy – rozległe lasy na Równinie Biłgorajskiej widoczne po horyzont. Głównym gatunkiem lasotwórczym jest tam sosna, która wykształciła ekotyp charakteryzujący się cienioznośnością i płaskim systemem korzeniowym. Występuje też jodła tworząca miejscami lite drzewostany z odnowieniami naturalnymi oraz olcha, brzoza, dąb i buk.

– Największą powierzchnię zajmują zbiorowiska leśne, ale największą różnorodnością charakteryzują się zbiorowiska wodno-torfowiskowe i wodne. Na naszym terenie są stawy rybne, wybudowane prawie 150 lat temu. Część z nich wciąż istnieje, pełniąc przy okazji rolę zbiorników retencyjnych, inne pozarastały, tworząc malownicze bagna i torfowiska. Występują u nas tak rzadkie zwierzęta jak głuszce, można spotkać wilka, bielika, gadożera, bociana czarnego i inne. Na naszym stoisku odwiedzający mogą zobaczyć sarnę, lisa, zająca, bażanta, sójkę, mogą też wziąć udział w konkursie z wiedzy o lesie – dodaje Agnieszka Korzeniewicz.

W trakcie zabawy-konkursu dzieci uczą się rozpoznawać podłoże w lesie – jedna z atrakcji przygotowanych przez leśne kompleksy promocyjne na obchody Dnia Ziemi w Warszawie (J. Zyśk)

Ogromne zainteresowanie prezentacjami leśnych kompleksów promocyjnych na licznych lokalnych i ogólnopolskich imprezach najlepiej świadczy o tym, że edukacyjną misję LKP trudno przecenić.

Zachowanie dziedzictwa kulturowego

Ochrona dziedzictwa kulturowego należy do pozaprodukcyjnej funkcji leśnictwa. Leśnicy dbają o stałe i ruchome zabytki kultury leśnej, o kultywowanie tradycji, ale też tworzenie kultury. Działania te są doceniane również poza środowiskiem leśnym i sprawiają, że bogata spuścizna leśnictwa nie ulega zapomnieniu.

Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie

Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie to szczególna jednostka Lasów Państwowych, zlokalizowana na terenie XIX-wiecznej rezydencji Działyńskich. Znajduje się tam zabytkowy park dendrologiczny z bogatą kolekcją drzew i krzewów, pokazowa zagroda zwierząt z żubrem i konikiem polskim. Stwarza to znakomite warunki do prowadzenia edukacji zarówno najmłodszych, jak i dorosłych.

Do najważniejszych obiektów Ośrodka Kultury w Gołuchowie należy oficyna, w której umieszczone są wystawy stałe, pokazujące ścisłe związki polskiego leśnictwa z kulturą narodową i sztuką, pozwalające poznać dzieje naszego leśnictwa, szkolnictwa leśnego, a także zapoznać się z bogatymi zbiorami kartograficznymi i licznymi dokumentami.

– *Osobne miejsce w dawnej, odrestaurowanej powozowni ma kolekcja okazów przyrodniczych Muzeum Leśnictwa. W sąsiedniej dawnej owczarni mieści się kolekcja urządzeń technicznych i narzędzi służących kiedyś leśnikom, gdzie również możemy poznać dawne zawody i rzemiosła związane z lasem, a więc wytwarzanie smoły, dziegciu, potażu, węgla drzewnego i destylowanie żywicy. W parku jest ponad 260 drzew pomnikowych, rośnie 600 gatunków i odmian drzew i krzewów rodzimych*

Zabytkowa powozownia przy pałacu w Gołuchowie (A. Antonowicz)

Oficyna dworska w Gołuchowie. Mieści się w niej Muzeum Leśnictwa (A. Antonowicz)

Dawna obora – obecnie Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie (A. Antonowicz)

oraz pochodzących z innych stron świata. Ponadto w gołuchowskiej kolekcji roślin znajduje się ponad 500 gatunków roślin typowych dla zbiorowisk leśnych, łąkowych, wodnych. Jest tu także około 70 gatunków ptaków, a w zagrodzie pokazowej siedem żubrów – informuje **Benedykt Roźmiarek**, dyrektor Ośrodka Kultury Leśnej w Gołuchowie.

Wśród obiektów dobrze zachowanych jest dawny dwór dzierżawcy, zwany też pałacem podworskim, który od 1995 roku pełni rolę domu pracy twórczej leśników. W 2007 roku odnowiono budynek zarządcy, położony na skraju zabudowań dawnego folwarku i umieszczono w nim pracownie konserwatorskie. A jest o co dbać, bowiem zbiory ośrodka liczą około 5,5 tys. eksponatów, a to nie tylko eksponaty o dużej trwałości i dobrze zachowane zabytki, ale także archiwalia, materiały etnograficzne, obrazy, grafiki, rzeźby, stare wydawnictwa, między innymi 7 tys. tomów zgromadzonych w bibliotece archiwaliów i wydawnictw współczesnych oraz zbiory fotograficzne liczące ponad 2 tys. obiektów. Dziś dawna obora, po gruntownej renowacji i adaptacji wielu pomieszczeń, służy bardzo bogatej działalności edukacyjnej gołuchowskiego ośrodka. Ośrodek ma także część hotelową, w której można organizować zielone szkoły, konferencje i seminaria.

Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie jest placówką muzealną, edukacyjną i przyrodniczą, która nie ma sobie równej w kraju, a być może również za granicą.

Zabytkowe budynki w lasach

Okazuje się, że w lasach jest ponad 6,8 tys. rozmaitych budynków należących do Lasów Państwowych, a wśród nich ponad 1000, które zasługują na wpisanie do rejestru zabytków i ponad 460 już uznanych za zabytki. Są to leśniczówki, stare dworki myśliwskie, pałacyki, a nawet zamki, które są na przykład siedzibami szkół leśnych. Wymieńmy choćby budynki Zespołu Szkół Leśnych i Ekologicznych w Brynku z 1905 roku, Zespołu Szkół Leśnych w Goraju, zajmującego zamek Hochbergów z 1911 roku o pięknym stylowym wystroju, a także budynki Zespołu Szkół Leśnych w Warcinie, który mieści się w XVIII-wiecznym zespole pałacowo-parkowym.

Najstarszy budynek nadleśnictwa pochodzi z 1826 roku i znajduje się w Nadleśnictwie Koszęcin (RDLP Katowice), a budynek leśnictwa z 1842 roku jest pod opieką Nadleśnictwa Piaski (RDLP Poznań).

Wiele zabytków czeka na podjęcie pilnych prac remontowo-konserwatorskich, wśród nich drewniany dwór z XVIII wieku w Wilczej Woli (Nadleśnictwo Kolbuszowa, RDLP Krosno). Po remoncie będzie przeznaczony na leśniczówkę z izbą edukacji leśnej. Inne, mimo sędziwego wieku, są nadal w dobrym stanie, na przykład wieża obserwacyjna z 1925 roku (Nadleśnictwo Sarnaki, RDLP Lublin), budynek gospodarczy z 1924 roku w Nowosielcach (Nadleśnictwo Kańczuga, RDLP Krosno) lub budynek siedziby Nadleśnictwa Krucz z 1850 roku (RDLP Piła).

Wieża obserwacyjna w Nadleśnictwie Sarnaki, RDLP Lublin (T. Charkiewicz)

Lasy Państwowe zajmują się inwentaryzacją w terenie zabytkowych budynków, przeglądem ich stanu technicznego, analizą dokumentów archiwalnych, a także udzielaniem porad konsultacjo-konserwatorskich. Wszystkie te prace nadzoruje mgr inż. **Piotr Kozarski**, inżynier leśnik, konserwator zabytków architektury, rzeczoznawca w zakresie ochrony

Zamek Hochbergów w Goraju. Mieści się w nim Zespół Szkół Leśnych (W. Adamczyk)

budowli przed korozją biologiczną i zawilgoceniem, powołany przez dyrektora generalnego LP na stanowisko głównego specjalisty ds. dziedzictwa kulturowego w Lasach Państwowych.

– *Często dobrze zachowane budowle z drewna mają za sobą nieraz ponad 160 lat służby polskiemu leśnictwu. Zapisane w kronikach wielu nadleśnictw i leśnictw, służyły hodowli lasu, łowiectwu, po odpowiednim zagospodarowaniu mogą służyć jeszcze wiele lat. W Lasach Państwowych są prawdziwe perełki architektoniczne, na przykład osada leśna Tadzin (RDLP Łódź). To godny przykład budownictwa, które, stanowiąc w linii prostej niepodważalne dziedzictwo kulturowe Lasów Państwowych okresu międzywojennego, powinno być zachowane dla potomności. Są to budynki wybudowane wyłącznie z przedwojennych funduszy leśnych* – mówi Piotr Kozarski.

Niektóre z pięknych budynków z okresu międzywojennego, po odrestaurowaniu służą leśnikom. Siedziba Nadleśnictwa Jugów (RDLP Wrocław) mieści się w odrestaurowanym XVIII-wiecznym pałacu, również siedziba Nadleśnictwa Wyszków (RDLP

Warszawa) znajduje się w starym budynku (odnowionym dworku z okresu międzywojennego). To dobre przykłady dbałości o zabytki architektoniczne w Lasach Państwowych.

– *Warunkiem przetrwania spuścizny kulturowej w Lasach Państwowych i przekazania jej następnym pokoleniom jest powszechne zrozumienie wartości zabytków, potrzeby ich ochrony, konieczności prac konserwatorskich i znajomości regulacji prawnych* – mówi Piotr Kozarski.

Orkiestra z Tucholi

Orkiestra Lasów Państwowych powiatu tucholskiego przy Zespole Szkół Leśnych w Tucholi powstała w 1967 roku. Z pierwszym dyrygentem, **Janem Voigtem,** zaczynało 16 uczniów, a po 10 latach było już ich 30. Od tego czasu skład zespołu oscyluje w granicach 30–40 osób. Od 1983 roku do dziś orkiestrą kieruje **Mirosław Pałczyński**, a wspierają go instruktorzy muzyczni: **Andrzej Giersz** i **Olgierd Blaumann**. Obecnie w zajęciach uczestniczy 50 uczniów, a skład koncertowy liczy 38 osób.

– *Uczniowie, którzy przychodzą do technikum często nie wiedzą, jakie talenty muzyczne w nich drzemią. Kiedyś było łatwiej szlifować te talenty, bo technikum było pięcioletnie, teraz jest czteroletnie, więc musimy się bardzo spieszyć. Dlatego też musiałem zasilić orkiestrę uczniami z innych szkół z Tucholi – podstawowych i liceum, dojeżdżają też uczniowie z okolicznych wiosek. Można więc powiedzieć, że dziś jest to orkiestra środowiskowa* – mówi Mirosław Pałczyński.

Do najważniejszych osiągnięć orkiestry należą:

- kilkukrotnie zdobywane I oraz II miejsce na Wojewódzkich Konkursach Orkiestr Dętych o Puchar Wojewody,
- I oraz II miejsce na Festiwalach Regionu Polski Północnej,
- I miejsce, Puchar Dyrektora Chełmińskiego Domu Kultury, dwukrotnie Puchar Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Puchar Radia Pomorza i Kujaw, Puchar Burmistrza Chełmna oraz nagroda za wrażenia artystyczne na Ogólnopolskim Festiwalu Orkiestr Dętych w Chełmnie,
- I miejsce, puchar za najlepiej wykonany utwór polski oraz puchar dla dyrygenta za najciekawszą interpretację utworów na Międzynarodowym Festiwalu Orkiestr Dętych w Świeciu,
- I miejsce oraz dwukrotnie wyróżnienie na Ogólnopolskim Festiwalu Młodzieżowych Orkiestr Dętych w Inowrocławiu.

Repertuar orkiestry z Tucholi jest przekrojowy i bardzo urozmaicony, podzielony na bloki tematyczne. Uczniowie w leśnych mundurach grają

utwory związane z lasem – popularne do pośpiewania przy ognisku, ale także koncertowe jak polka „Na polowaniu" Johana Straussa, marsze do wykonywania podczas przemarszów i defilad, a także muzykę rozrywkową i klasyczną (Schumann, Schubert).

– *Pracujemy dość intensywnie, dwa razy w tygodniu mamy próby całej orkiestry i dodatkowo zajęcia indywidualne. Codziennie przychodzą ci, którzy zaczynają dopiero grać, żeby jak najszybciej zasilić skład orkiestry. Okres przygotowań do wejścia do zespołu już na stałe trwa od półtora roku do dwóch lat. Uczniowie naprawdę ciężko pracują, zajęcia w orkiestrze są zajęciami dodatkowymi i nie zwalniają z zajęć obowiązkowych w szkole.*

Orkiestra ściśle współpracuje z Lasami Państwowymi i bierze udział we wszystkich ważniejszych imprezach i uroczystościach organizowanych przez Lasy.

Najważniejsze leśne imprezy to: pielgrzymka leśników do Częstochowy, Dni Lasu – zarówno centralne, jak i regionalne, centralne obchody Dnia Ziemi, Święto Niezapominajki. Orkiestra uczestniczy także

Orkiestra Lasów Państwowych powiatu tucholskiego bierze udział w ważniejszych imprezach i uroczystościach organizowanych przez Lasy Państwowe (J. Zyśk)

w targach leśnych, jeździ na rocznicowe zjazdy Polskiego Towarzystwa Leśnego. Bierze udział w różnych imprezach środowiskowych i szkolnych powiatu tucholskiego, można uznać, że jest wizytówką Tucholi. Uczniowie grający w tucholskiej orkiestrze wielokrotnie wyjeżdżali też koncertować za granicą (Niemcy, Holandia, Austria, Szwecja).

– Od września do czerwca dajemy średnio 30–40 występów. To duży wysiłek dla uczniów, bo przecież nie jesteśmy orkiestrą zawodową – mówi Mirosław Pałczyński.

Rodzinny Zespół Sygnalistów Myśliwskich

Rodzinny Zespół Sygnalistów Myśliwskich przy Nadleśnictwie Lidzbark działa od kilku lat. Znany jest w całym kraju, a nawet za granicą. Twórcą zespołu jest **Paweł Ciesielski** – leśniczy leśnictwa Słup w Nadleśnictwie Lidzbark. W zespole również grają: jego żona Urszula oraz synowie – Patryk, Michał i Mikołaj.

– Początki zespołu to rok 1999. Nadleśnictwo Lidzbark obchodziło wówczas 125-lecie, podczas którego występowałem wraz z zespołem Sygnalistów Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego w Olsztynie. Od 2004 roku dołączali kolejno do tworzonego przeze mnie zespołu moi trzej synowie i żona – mówi Paweł Ciesielski.

Zespół, w zależności od repertuaru, gra na rogach (dwie sygnałówki pless, duży róg myśliwski par-force, róg koncertowy – waltornia), a także na trąbkach, tubie i małych instrumentach perkusyjnych.

– Na rogach gramy wszystkie sygnały myśliwskie – jest ich 60, a także marsze i fanfary. W repertuarze przeznaczonym na inne instrumenty mamy pełną muzyczną oprawę uroczystej mszy świętej hubertowskiej, koncert kolęd, wszystkie ważniejsze utwory liturgiczne, koncert muzyki patriotycznej, a także muzyki biesiadnej związanej z lasami i myślistwem. Gramy też koncerty muzyki klasycznej, szczególnie chętnie te utwory, których kompozytorzy szukali natchnienia w świecie przyrody, na przykład fragmenty oper Carl Maria von Webera – dodaje Paweł Ciesielski.

Sygnaliści przygotowują muzyczną oprawę wielu uroczystości, również międzynarodowych, na przykład koncertowali na V Ministerialnej Konferencji nt. Ochrony Lasów w Europie w 2007 roku.

– W roku 2010 towarzyszyliśmy ze swoją muzyką wielu uroczystościom związanym z sadzeniem tak zwanych dębów katyńskich. Przygotowaliśmy również oprawę muzyczną ogólnopolskich uroczystości sadzenia 96 dębów dla upamiętnienia ofiar katastrofy smoleńskiej – mówi Paweł Ciesielski.

Najczęściej jednak zespół gra na uroczystościach w Nadleśnictwie Lidzbark i innych nadleśnictwach RDLP Olsztyn. Często grają na ślubach oraz w szkołach podstawowych, gimnazjalnych i średnich. Są to koncerty edukacyjne – wykonanie każdego

z utworów poprzedzone jest komentarzem na temat etyki, zwyczajów myśliwskich i historii sygnalistyki. Koncerty takie stanowią również doskonałą okazję do prezentacji gwary myśliwskiej i leśnej oraz pokazania roli, jaką pełnią leśnicy w naszym kraju.

Bieszczadzka Kolejka Leśna

To jedna z wielu atrakcji Bieszczadów. Jej dzieje są związane z historią tutejszego leśnictwa. Codziennie, od 1898 roku pociąg wyruszał na trasę Nowy Łupków–Cisna, a od 1904 roku docierał aż do leśnej osady Beskid. Po II wojnie światowej odbudowano kolejkę ze zniszczeń i przemierzała ona długi szlak liczący 98 km od Rzepedzi i Nowego Łupkowa aż do Moczarnego za Wetliną.

Do końca lat 70. ub. wieku bieszczadzka ciuchcia prezentowała się niezwykle malowniczo. Ciągnęły ją dymiące parowoziki, a wagony osobowe jeździły w składzie transportów drewna. Działał nawet kolejowy sklep objazdowy obsługujący kilkanaście bieszczadzkich osad. Turyści, przemierzający w tamtym czasie Bieszczady, wspominają, że ciuchcia stawała w lesie nad potokiem, aby nabrać wody, wtedy mogli pójść na grzyby, a jeśli nawet ruszyła zanim wrócili, bez trudu ją doganiali.

30 listopada 1994 roku z przyczyn ekonomicznych całkowicie zawieszono funkcjonowanie Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej. Do chwili jej zamknięcia przewieziono kolejką około 10 tys. m^3 drewna i 14 tys. pasażerów, ale mimo to straty były znaczne. Oceniano, że byłaby opłacalna, gdyby transportowano nią 50 tys. m^3 drewna rocznie. Ponieważ odbiorcy drewna finansowali jego przewóz, wybrali tańszy

Od 1997 roku Bieszczadzka Kolejka Leśna stanowi atrakcję turystyczną (E. Marszałek)

W czasie podróży kolejką bieszczadzką można trafić na inscenizację napadu niczym z Dikiego Zachodu (E. Marszałek)

transport – samochodowy. Kolejkę przed całkowitą likwidacją uratowało wpisanie jej do rejestru zabytków w 1992 roku.

– Niemal równocześnie z zamknięciem kolejki powstała inicjatywa mająca na celu ponowne jej uruchomienie, tym razem jednak wyłącznie jako atrakcji turystycznej. Głównymi pomysłodawcami byli leśnicy z Nadleśnictwa Cisna. Powołano do życia Fundację Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej, która sprawiła, że 4 lipca 1997 roku wznowiono ruch na trasie Majdan–Cisna–Przysłup. Na terenie stacyjki w Majdanie urządzono ekspozycję na temat historii bieszczadzkiego leśnictwa. W sezonie można wynająć ciuchcię do przewozu większych grup turystycznych poza rozkładem jazdy, zażyczyć sobie ognisko na leśnym przystanku lub zamówić...

napad na pociąg w wykonaniu bieszczadzkich kowbojów – mówi **Edward Marszałek**, rzecznik prasowy RDLP w Krośnie.

Dziś Bieszczadzka Kolejka Leśna ma się bardzo dobrze, dzięki społecznikom i leśnikom, którzy dbają nie tylko o stałe zabytki kultury leśnej, ale też o ruchome, a takim bez wątpienia jest wąskotorowa kolejka przemierzająca bieszczadzkie ostępy.

Obrazy i dźwięki

Tomasz Ogrodowczyk jest absolwentem Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu i Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi. Na stałe związany z Leśnym Studiem Filmowym Ośrodka Rozwojowo-Wdrożeniowego Lasów Państwowych w Bedoniu, realizuje filmy o tematyce przyrodniczej i leśnej.

– *Dlaczego fotografuję i filmuję przyrodę, dlaczego nagrywam śpiewy i głosy dzikich zwierząt? Odpowiedź na to pytanie nie jest jednoznaczna. Przede wszystkim zależy mi na tym, aby zachować dla potomnych wizerunek polskiej przyrody, z jaką obcuję. Chcę przy tym podzielić się z innymi swoją fascynacją, zauroczeniem światem, jakiego wielu nigdy nie widziało i z pewnością wielu nie zobaczy. A pokazuję ją taką, jaką sam widzę – z bliska, bez tajemnic, barwną, rozśpiewaną i piękną* – mówi Tomasz Ogrodowczyk.

Film przyrodniczy nie powstaje w ciągu kilku miesięcy, zwykle nie wystarcza nawet rok na jego przygotowanie. Jeżeli jakiegoś ujęcia nie uda się zrealizować wiosną, będzie je można, jeśli się oczywiście uda, powtórzyć dopiero kolejnej wiosny. Film przyrodniczy jest też niezwykle wymagający, jeśli chodzi o jakość zdjęć. W takim niby zwykłym krajobrazie, występują tysiące detali, które kamera musi odwzorować i przenieść idealnie na ekran. Kiedyś filmy przyrodnicze kręcono kamerą 16 mm, pierwszy na kamerę 35 mm przeszedł znany fotograf i filmowiec przyrody **Włodzimierz Puchalski**, w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku, a wiązało się to wówczas z wielkimi kosztami. Dzisiaj realizatorzy filmów przyrodniczych, chcąc oddać prawdziwe piękno natury, muszą dysponować najlepszym sprzętem.

Najważniejsze filmy, które Tomasz Ogrodowczyk zrealizował w ostatnich sześciu latach to „Rok w puszczy" (2005) pokazujący piękno polskich lasów, w poszczególnych porach roku, „Moczary i uroczyska" (2007) zrealizowany wspólnie z bratem Michałem, pokazujący obszary najmniej zmienione przez człowieka – bagna, moczary, dzikie olsy, grądy, bogactwo gatunkowe zwierząt. Film był wielokrotnie nagradzany, na różnych festiwalach, również za granicą. Autorzy realizowali go trzy lata, niezwykle trudno było bowiem zarejestrować sceny z niektórymi gatunkami ptaków i ssaków.

Najnowszy film Tomasza Ogrodowczyka to „Na skraju lasu" (2010).

– *Tak naprawdę całe życie toczy się na granicy lasu, przy polu uprawnym, rzece, torfowisku, łące. Siedliska te łączą ekosystemy, daje to wspaniały efekt* – mówi Tomasz Ogrodowczyk.

Jak wspomniałem Tomasz Ogrodowczyk nagrywa też płyty z głosami zwierząt.

– *Zawsze zależało mi na tym, żeby zarejestrować wszelkie możliwe aspekty dzikiego życia, w tym również dźwięk. W tej chwili przygotowaliśmy już kilkanaście różnych tytułów z nagraniami głosów zwierząt (ponad 20 wydań), przygotowywane są kolejne. To duża przyjemność usłyszeć głos wiosennego lasu w mroźny, zimowy wieczór. „Wielkie koncerty polskiej przyrody" wciąż dobrze się sprzedają – to płyty dla duszy. Udało się na nich znakomicie oddać charakter dźwiękowy wybranych siedlisk* – mówi Tomasz Ogrodowczyk.

Dużym zainteresowaniem cieszą się też płyty edukacyjne „Jaki to ptak?", które ułatwiają rozpoznawanie ptaków w terenie, wprowadzają młodych adeptów w świat ornitologii. Z płyt tych chętnie korzystają też doświadczeni ornitologowie, tym bardziej że niektóre gatunki ptaków są podobne wizualnie, na przykład świstunka leśna, piecuszek i pierwiosnek, więc można je rozpoznać w terenie jedynie po śpiewie.

Świstunka leśna (P. Fabijański)

Pierwiosnek (P. Fabijański)

Tradycja i teraźniejszość

W wielu nadleśnictwach historia i tradycja leśnictwa splatają się z dniem codziennym, widać tam wyraźnie, że las był dla ludzi w leśnych mundurach nie tylko miejscem wytężonej pracy, ale i wiecznego spoczynku, że dzień dzisiejszy jest okupiony tragiczną historią wielu leśników. Leśnicy upamiętniają tragiczną przeszłość, ale czczą też tragiczną teraźniejszość, a taką bez wątpienia jest katastrofa samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem.

Dom Pamięci w Spale

Spała to miejscowość wyjątkowa – znana z pięknych lasów, urokliwej rzeki Pilicy, niezwykłych zabytków kultury materialnej. Na ten wyjątkowy urok Spały ma wpływ piękny las Nadleśnictwa Spała, otaczający tę miejscowość. Wiele osób przyjeżdża do Spały, aby przebywać w wyjątkowym mikroklimacie.

Wśród licznych atrakcji tej miejscowości są też miejsca, których zwiedzaniu towarzyszy chwila zadumy, refleksji nad naszą polską, często bolesną historią. Takim miejscem jest Dom Pamięci Walki i Męczeństwa Leśników i Drzewiarzy im. Adama Loreta. Obok Domu stoi pomnik dłuta łódzkiego rzeźbiarza Zbigniewa Władyki przedstawiający postać leśnika wychodzącego z lasu. Na pomniku widnieją słowa: „Leśnikom i drzewiarzom polskim poległym i zamęczonym w okresie II wojny światowej – koledzy".

– *Pomysł budowy najpierw pomnika, a następnie Domu Pamięci pojawił się w 1980 roku* – wspomina **Stanisław Pawłowski**, specjalista ds. Domu Pamięci. – *W Spale odbywała się wówczas konferencja leśników i drzewiarzy delegatów z całej Polski. Jeden z referatów poświęcono udziałowi polskich leśników i drzewiarzy w II wojnie światowej. Przyjęto propozycję leśników kombatantów z RDLP Łódź, aby panteon zadośćuczynienia tym, którzy nie doczekali słońca wolności stanął w Spale – w lesie Nadleśnictwa Spała.*

Pomnik odsłonięto w 1982 roku, a w następnym roku wybudowano leśniczówkę jako symboliczne miejsce pamięci leśników i drzewiarzy oraz członków ich rodzin, którzy w walce o wolność ojczyzny zapłacili najwyższą cenę – cenę życia. Dom Pamięci postawiono tym, którzy nie wrócili z wojennych dróg do swoich rodzinnych domów. Składa się on z trzech sal. Pierwsza z nich to Izba Hołdu. W jej centralnym miejscu stoją urny z ziemią z miejsc bitew II wojny światowej żołnierzy polskich, oddziałów partyzanckich i osad leśnych, w których okupant niemiecki mordował leśników wraz z rodzinami.

– *Te urny są symboliczne, nie sposób bowiem zgromadzić urn z ziemią ze wszystkich miejsc, na których przelana była krew leśników i drzewiarzy. Podobnie jest ze zdjęciami. Nie ma możliwości umieszczenia zdjęć wszystkich leśników i drzewiarzy, a także członków ich rodzin, ofiar II wojny światowej, ponieważ zginęło*

Uroczystości upamiętniające leśników mazowieckich, którzy polegli w czasie II wojny światowej (J. Zyśk)

około 5 tys. leśników, a także ponad 5 tys. członków ich rodzin. Pokazujemy więc tylko część tych zdjęć i dokumentów – mówi Stanisław Pawłowski.

W Sali Hołdu są więc zdjęcia harcerek, zwanych spalskimi siostrami, które wraz z ojcami leśnikami zostały aresztowane przez Niemców za działalność konspiracyjną, trafiły do obozu Ravensbrück, gdzie zostały rozstrzelane.

Jest ekspozycja poświęcona tragedii rodziny gajowego Jana Kity. Za konspiracyjną działalność rozstrzelano i spalono w gajówce jego całą dziewięcioosobową rodzinę.

W tej sali jest też ekspozycja składająca się z opadających liści dębu. Na każdym z liści umieszczono imię i nazwisko leśnika biorącego udział w kampanii wrześniowej.

Leśnicy ginęli nie tylko z rąk okupanta niemieckiego, byli również deportowani do sowieckich łagrów i gułagów. Tragedii wschodniej poświęcono drugą salę – Izbę Pamięci.

– *Tu znajduje się zdjęcie Adama Loreta, dyrektora naczelnego Lasów Państwowych z tamtego okresu. Aresztowany i deportowany zginął w Związku Radzieckim* – mówi Stanisław Pawłowski.

Pomnik w Spale. Widnieje na nim napis: „Leśnikom i drzewiarzom polskim poległym i zamęczonym w okresie II wojny światowej – koledzy" (J. Zyśk)

W tej sali jest też ekspozycja pokazująca tragiczne losy AK-owców z okresu końca wojny i tuż po wojnie. W trzeciej sali zwanej kominkową znajdują się pamiątki związane z walką partyzancką.

– *Leśnicy brali udział w walkach partyzanckich, nikt bowiem lepiej od leśników nie znał lasu i jego kryjówek. Współdziałali z oddziałami partyzanckimi, byli łącznikami. Sami też tworzyli oddziały partyzanckie, płacąc często najwyższą cenę* – mówi Stanisław Pawłowski.

W ostatniej sali znajduje się też ekspozycja poświęcona majorowi Hubalowi. Panteon pamięci leśników i drzewiarzy nieprzypadkowo stanął w spalskich lasach. Tutejsi leśnicy w latach hitlerowskiej okupacji prowadzili i inicjowali wiele działań konspiracyjnych, a także różnymi sposobami chronili przed wyrębami cenne drzewostany lasów spalskich.

Smoleńskie dęby

Dla uczczenia i upamiętnienia wszystkich ofiar katastrofy pod Smoleńskiem, z inicjatywy dyrektora generalnego Lasów Państwowych, zasadzono 96 dębów. Leśnicy i zaproszeni goście posadzili drzewa na cmentarzu poległych w sierpniu 1920 roku w bitwie warszawskiej w podstołecznym Ossowie, znajdującym się w Nadleśnictwie Drewnica.

Każdego roku w Ossowie, 15 sierpnia odbywają się obchody kolejnych rocznic bitwy warszawskiej. Na cmentarzu znajduje się między innymi przedwojenna kaplica pod wezwaniem Matki Boskiej Zwycięskiej z kopią słynnego obrazu Jerzego Kossaka „Cud nad Wisłą" i pomnik gen. Józefa Hallera. Od 23 kwietnia 2010 roku miejsce to będzie upamiętniało jeszcze jedną tragedię...

– *Chciałem, aby leśnicy upamiętnili ofiary tragicznego lotu do Smoleńska w sposób właściwy swej profesji, ale też w miejscu symbolicznym, odwiedzanym przez wielu Polaków. Zarazem wpisuje się ono w tragiczny splot polsko-rosyjskich dziejów, do których niedawna śmierć pary prezydenckiej i towarzyszących im osób dopisała nowy, smutny rozdział. Dąb to gatunek długowieczny, te 96 dębów posadzonych dzisiaj będzie nam przypominać o tragedii pod Smoleńskiem. Będą symbolem tragedii i tej sprzed 70 lat, i tej sprzed dwóch tygodni* – mówił **Marian Pigan**, dyrektor generalny Lasów Państwowych. Dęby w Ossowie sadzili reprezentanci wszystkich obecnych na uroczystości, jeden z nich wspólnie zasadzili aktualny i byli dyrektorzy generalni Lasów Państwowych. W kaplicy Matki Bożej Katyńskiej odsłonięta została także tablica poświęcona leśnikom – oficerom Wojska Polskiego, którzy zostali zamordowani w 1940 roku. – *To symboliczne zwieńczenie prac powołanego przez nas zespołu dokumentującego tragiczny los polskich leśników na Wschodzie w czasie II wojny światowej i pierwsze ich oficjalne upamiętnienie* – mówił Marian Pigan.

Uroczystość w Ossowie ku czci ofiar katastrofy pod Smoleńskiem. Jeden z dębów wspólnie posadzili obecny i byli dyrektorzy generalni Lasów Państwowych (W. Mędrzak)

Liderzy ekologii w zielonych mundurach

Praca leśników jest doceniana przez kapituły licznych konkursów. Nagradza się regionalne dyrekcje, poszczególne nadleśnictwa, leśniczych i nadleśniczych za ich pasję, prace wykonywane, często obok obowiązków leśnika.

Leśnicy w gronie laureatów Konkursu Lider Polskiej Ekologii (J. Zyśk)

W tym konkursie wygrywają wszyscy

Laureatami konkursu Lider Polskiej Ekologii, bodaj najbardziej prestiżowego konkursu ekologicznego, który od kilkunastu lat odbywa się pod patronatem prezydenta RP i ministra środowiska było już kilkadziesiąt jednostek administracyjnych Lasów Państwowych, wymieńmy chociaż niektóre z nich.

Nadleśnictwo Drygały nagrodzono za „Gospodarkę wodną na terenach pohuraganowych i gruntach porolnych". Efekty ekologiczne retencjonowania wody w Nadleśnictwie Drygały przerosły najśmielsze oczekiwania. Zastosowano nieskomplikowane konstrukcje, wykonane z drewna, faszyny i kamienia. Budowle służące małej retencji są mało widoczne lub wręcz ukryte w terenie, a rozlewiska, zalewy i bagna, które powstały dzięki nim, tworzą niezwykle piękny krajobraz. W Nadleśnictwie Drygały stworzono idealne warunki do samoodtwarzania ekosystemów i zahamowania niekorzystnych zmian w różnorodności biologicznej. Ponadto renaturyzacja podniosła atrakcyjność turystyczną tego terenu, co przyczyniło się do powstania nowych miejsc pracy związanych z obsługą zwiększonego ruchu turystycznego.

Nadleśnictwo Kwidzyn nagrodzono za „Kształtowanie postaw ekologicznych przez turystykę". W nadleśnictwie stworzono warunki do aktywnego korzystania z naturalnych walorów wypoczynkowych Lasów Powiśla, zapewniając pełne poszanowanie przyrody. Uporządkowano szlaki piesze, rowerowe i konne oraz zbudowano nowe, jednocześnie chro-

niąc miejsca najcenniejsze – gniazda ptaków, ostoje zwierząt, rezerwaty przyrody. Szlaki oraz miejsca postojowe zostały ciekawie zaprojektowane i oznaczone. Mapa turystyczna na stronie internetowej www.lasypowisla.pl stanowi źródło informacji i pozwala zaplanować pobyt.

Nadleśnictwo Myszyniec zdobyło laur Lidera Polskiej Ekologii za „Ochronę krajobrazu Puszczy Kurpiowskiej". Harmonijnie wkomponowane w krajobraz leśniczówki z elementami architektury regionalnej są przykładem dbałości o krajobraz Puszczy Kurpiowskiej i miejscowej architektury. W otoczeniu leśniczówek zakłada się sady tradycyjnych odmian drzew. Nadleśnictwo włącza się w działania na rzecz odnowienia bartnictwa w Polsce.

Nadleśnictwo Przymuszewo wyróżniono za „Budowę systemu nawadniającego w dolinie rzeki Kulawy". Wykonanie przez nadleśnictwo *r*ekonstrukcji systemu melioracji z XIX wieku pozwala na zachowanie łąk w dolinie rzeki Kulawy jako unikalnego systemu nawodnień stokowo-bruzdowych. Głównym efektem prac jest przywrócenie właściwych stosunków wodnych, odtworzenie biotopów łąkowo-torfowych oraz poprawa warunków mikroklimatycznych lasów. Zabezpieczono cenne obszary łąkowe i torfowe przed nadmiernym wysychaniem i uzyskano możliwość sterowania ich nawodnieniem. W dolinie Kulawy znajduje się 10 typów siedlisk chronionych dyrektywą siedliskową, między innymi torfowiska na-

Rozlewiska powstające w wyniku retencjonowania wody tworzą piękny krajobraz (J. Zyśk)

kredowe i łęgi źródliskowe ze skrzypem olbrzymim. Występują tam: bielik, puchacz, nocek łydkowłosy i żuraw. Działania ochronne pozwolą na zachowanie w stanie zbliżonym do naturalnego unikatowych obszarów przyrodniczych oraz na sukcesję naturalną wraz ze znaczną liczbą cennych gatunków roślin i zwierząt występujących wcześniej na tym terenie.

Nadleśnictwo Świebodzin zdobyło wyróżnienie za „Program odbudowy populacji zająca". W nadleśnictwie wdrożono autorską metodę hodowli kwaterowej zająca. Jest to jedyna taka hodowla w Polsce. Na powierzchni kilkunastu hektarów stworzono zającom warunki typowe dla pól uprawnych i łąk. W latach 2004–2007 wsiedlono do środowiska 622 zające, w tym czasie wyhodowano również 7 tys. kuropatw.

– W tym konkursie wygrywają wszyscy, którzy startują, nie tylko nagrodzeni i wyróżnieni, wygrywa całe społeczeństwo, wygrywa przyroda, ale sukces w konkursie Lider Polskiej Ekologii nakłada na laureatów obowiązek dalszego działania. Nie będzie to trudne, bo to, co robiliśmy do tej pory, nie było dla nagrody. Korzyść dla środowiska, społeczności lokalnych, w końcu własna satysfakcja były ważniejsze – mówił jeden z laureatów w leśnym mundurze.

Nadleśnictwo bliskie środowisku

W konkursie Firma Bliska Środowisku organizowanym od trzech lat przez Europejskie Forum Odpowiedzialności Ekologicznej, pod patronatem ministra środowiska, nagradza się polskie przedsiębiorstwa za proekologiczne zarządzanie. Laureatem w 2010 roku zostało między innymi Nadleśnictwo Krynki.

Nadleśnictwo Krynki istnieje od 1924 roku. Jego zachodnia część to lasy olbrzymiego kompleksu Puszczy Knyszyńskiej, natomiast pozostała, szczególnie wschodnia, stanowi pas nadgraniczny, gdzie znaczne powierzchnie zajmują powojenne zalesienia porolne. Chlubą nadleśnictwa jest Silvarium – ogród leśny Puszczy Knyszyńskiej. Na terenie ponad 15 ha stworzono obiekt przekazujący w pigułce najważniejsze informacje o leśnym środowisku przyrodniczym. Rosną tam

Silvarium – ogród leśny Puszczy Knyszyńskiej w Poczopku w Nadleśnictwie Krynki (Archiwum Nadleśnictwa Krynki)

wszystkie gatunki drzew występujące w Puszczy Knyszyńskiej. Wzdłuż drogi, zwanej ziołową trybą, zgromadzono ponad 80 gatunków ziół wykorzystywanych tradycyjnie w medycynie ludowej. Przy wszystkich podano opisy i uproszczone recepty.

Opracowano i zainstalowano niepowtarzalny na skalę europejską słoneczny poromierz fenologiczny, czyli zegar pokazujący pory dnia (godziny), a także pory roku i cykliczność zjawisk przyrodniczych. Wykorzystując malowniczy strumień, opisano rolę wody w przyrodzie. Tworząc ksylotekę, pokazano jak wygląda drewno najważniejszych puszczańskich gatunków. Moderując miejsca lęgowe, stworzono kolonię ptaków i nietoperzy. Tuż obok stoi Leśna Chata,

Słoneczny poromierz fenologiczny przy siedzibie Nadleśnictwa Krynki w Poczopku (Archiwum Nadleśnictwa Krynki)

Ksyloteka prezentująca drewno najważniejszych gatunków drzew Puszczy Knyszyńskiej (Archiwum Nadleśnictwa Krynki)

czyli muzeum przyrodniczo-historyczne z przeszklonym ulem pszczelim i jedynym, nie tylko w Polsce, formikarium (gniazdem) mrówki ćmawej.

– *Natura obdarzyła Podlasie – lasy Puszczy Knyszyńskiej – cudami przyrody. Leśnicy chcą i potrafią podzielić się tym bogactwem. Jeszcze do niedawna co złośliwsi powiadali o naszych terenach, że tu nawet wrony zawracają. Dziś my twierdzimy, że nie zawracają, co więcej, zostają, bo gdzież byłoby im lepiej, gdzie jest piękniej? Podobnie mówią coraz liczniej odwiedzający nas turyści. Jest tylko jeden sposób, by to zweryfikować, po prostu trzeba* przyjechać – mówi **Waldemar P. Sieradzki**, nadleśniczy Nadleśnictwa Krynki.

Zegar analematyczny w Nadleśnictwie Krynki (P. Jucha)

Strzałowo i Koło przyjaciółmi środowiska

Tytuł Promotora Ekologii w XI edycji Narodowego Konkursu Ekologicznego „Przyjaźni Środowisku" w 2010 roku przyznano **Nadleśnictwu Strzałowo** za prowadzenie skutecznej **edukacji ekologicznej.**

Nadleśnictwo Strzałowo to jedno z pięciu wchodzących w skład Leśnego Kompleksu Promocyjnego „Lasy Mazurskie". Jest wyjątkowe na tym terenie, ma 20 tys. ha zwartych kompleksów drzewostanów, większość bardzo bogatych siedlisk lasowych wyróżniających się niezwykłą różnorodnością biologiczną.

– *Na naszym terenie jest ponad 800 gatunków roślin, wciąż odkrywane są nowe gatunki chronione, przybywa stanowisk. W lasach Nadleśnictwa Strzałowo można spotkać zarówno wilka, jak i rysia. W Puszczy Piskiej żyją cztery rysie oraz sześć lub siedem watah wilków* – mówi **Zbigniew Ciepluch**, nadleśniczy Nadleśnictwa Strzałowo.

W Nadleśnictwie Strzałowo dużą wagę przywiązuje się do edukacji. Edukacyjne działania prowadzone w nadleśnictwie doceniano już wcześniej. W 2009 roku podczas obchodów 85-lecia Lasów Państwowych, zespół w składzie: Małgorzata Błyskun, Barbara Kruczyk, Mieczysław Łuszczyk, Jerzy Domian, Urszula Dyl i Sławomir Chodkowski, wyróżniono nagrodą im. Adama Loreta za aktywną działalność edukacyjną na rzecz promocji i kształtowania korzystnego wizerunku Lasów Państwowych.

Pomnik przyrody „Zakochana para" w Nadleśnictwie Strzałowo. Są to dwa drzewa rosnące blisko siebie: dąb szypułkowy liczący około 160 lat i prawie 250-letnia sosna zwyczajna (J. Zyśk)

Wszyscy leśnicy nadleśnictwa prowadzą działania propagujące aktywne metody ochrony przyrody. Najlepszą promocją jest edukacja dzieci i młodzieży oraz aktywny udział leśników w życiu społeczności lokalnych. Edukacja ekologiczna i popularyzacja działań istotnych dla ochrony lasów, a szerzej – rodzimej przyrody, przebiega wielotorowo. Służą temu obiekty edukacyjne oraz dwie ścieżki przyrodnicze. Jednym z obiektów jest izba leśna mieszcząca się w starej stodole, zaadaptowanej do tego celu. Stałą ekspozycją w izbie jest kolekcja budek lęgowych. Prezentowane są też prace uczestników zajęć edukacyjnych, nasiona drzew leśnych, próbki drewna drzew iglastych i liściastych z terenu nadleśnictwa, zestaw tablic dydaktycznych „Leśna Szkoła".

Edukacja to także ochrona dziedzictwa kulturowego, pamięć o historii tej ziemi i ludziach, którzy tu mieszkali i pracowali. Jednym z nich był Ernst Wichert, syn leśniczego, piewca Mazur. W leśniczówce Piersławek, gdzie urodził się w 1887 roku, poświęcono mu izbę pamięci.

– Naszymi warsztatami pracy i naturalnymi salami edukacyjnymi są: Puszcza Piska, wraz z występującymi tu sześcioma rezerwatami, 174 pomnikami przyrody oraz drzewa z przeszczepionymi plechami granicznika płucnika. Warto podkreślić, że obiekty te służą przede wszystkim edukacji przyrodniczo-leśnej i są powiązane z programami nauczania dzieci oraz młodzieży szkolnej nie tylko z mazurskich gmin. Współpraca nadleśnictwa ze Szkołą Podstawową w Pieckach została doceniona i 1 października 2008 roku minister środowiska przyznał tej szkole Zielony Certyfikat. Certyfikat ten jest przyznawany za dorobek w dziedzinie edukacji na rzecz zrównoważonego rozwoju – mówi **Małgorzata Błyskun**, zastępca nadleśniczego w Nadleśnictwie Strzałowo.

Kolejną formą edukacji jest organizowanie wystaw edukacyjno-promocyjnych. Wystawy takie wielokrotnie prezentowano w czasie typowo leśnych świąt, imprez wojewódzkich lub innych uroczystości. Główne założenie wystaw to praktyczne powiązanie nowoczesnej techniki z naturalnym wystrojem stoiska. Każda wystawa stanowi dynamiczną multimedialną prezentację przyrody wspomaganą statycznymi eksponatami. Stoiska urządza się w myśl zasady: patrzę, widzę, słucham, dotykam – czuję, myślę, przeżywam.

– Przygotowaliśmy wystawę, z którą jeździmy wszędzie tam, gdzie zostaniemy zaproszeni zarówno w kraju, jak i za granicą. Potrafimy ją urządzić zarówno w pomieszczeniu, jak i w plenerze. Pokazujemy różne rodzaje drewna, nasiona drzew rosnących w lesie, uczymy jak sadzi się las, jak się go hoduje i chroni przed szkodnikami i pożarami. Pokazujemy narzędzia, których używa się do sadzenia lasu, sprzęt przeciwpożarowy. Wiele miejsca zajmuje prezentacja zdjęć, pokazujemy miejsca, do których zapraszamy, miejsca historyczne, przyrodnicze. Wciąż

rozszerzamy *tę ekspozycję i udaje nam się zdobywać na to środki* – mówi Małgorzata Błyskun.

Promotorem ekologii jest także Nadleśnictwo Koło**.** Otrzymało ten tytuł – po raz drugi w 2011 roku – za zaangażowanie w działaniach z zakresu szeroko pojętej edukacji ekologicznej.

Nadleśnictwo Koło leży w środkowej Polsce, na pograniczu Wielkopolski i Kujaw, w dorzeczu Warty i Neru. Od lat leśnicy blisko współpracują z większością szkół znajdujących się na terenie administrowanym przez nadleśnictwo.

– Przyjeżdżają do nas na zajęcia dzieci i młodzież z pobliskich szkół. Duże zainteresowanie budzą zajęcia na terenie szkółki leśnej, pokazujemy tam jak powstaje las, jak przebiega produkcja sadzonek, jak się las sadzi, pielęgnuje – mówi **Henryk Gostyński**, zastępca nadleśniczego w Nadleśnictwie Koło.

Uczniowie chętnie przyjeżdżają do leśnej izby edukacyjnej utworzonej w szkółce leśnej „Kiejsze", założonej w 1979 roku. Izba mieści się w zaadaptowanym budynku zaplecza szkółkarskiego (Domek Gryficki). Została wyposażona w wiele pomocy dydaktycznych: nasiona drzew leśnych, tablice przedstawiające poszczególne gatunki drzew leśnych i ich szkodniki, gabloty entomologiczne, wypchane zwierzęta, książki przyrodnicze, zegar obrazujący pory śpiewu ptaków leśnych, zabytkowe przybory biurowe używane dawniej w kancelarii leśnika oraz tablice magnetyczne o tematyce leśnej. W izbie odbywają się też finały powiatowej Olimpiady Wiedzy Ekologicznej organizowanej wspólnie ze starostwem powiatowym w Kole. Na terenie nadleśnictwa wytyczono też trzy ścieżki dydaktyczne, są to: „Grabina", „Leśny Parów" i ścieżka przyrodniczo-archeologiczna „Wietrzychowice".

– Podczas spaceru po ścieżkach młodzież może obserwować zarówno fragmenty młodników, jak i dorodne starsze drzewostany, na przykład na ścieżce przyrodniczoleśnej „Grabina" można zobaczyć większość gatunków lasotwórczych spotykanych na Niżu Polskim. Pokazujemy też drzewa dziuplaste, pomniki przyrody ożywionej i nieożywionej. Zapraszamy uczniów w różnych porach roku, aby mogli zobaczyć zarówno kwitnące pola zawilców, jak i las w zimowej szacie – dodaje Henryk Gostyński.

Zimą dzieci i młodzież włączają się w pomoc w dożywianiu zwierząt. Nawet najmłodsze przyjeżdżają do lasu po wcześniejszym umówieniu się z leśnikiem i przywożą z domu marchew, jabłka, kapustę, ziemniaki, zboże i siano.

W celu propagowania edukacji ekologicznej Nadleśnictwo Koło również wykorzystuje rezerwat archeologiczny w Wietrzychowicach, w którym znajdują się grobowce pochodzące z 3500 roku p.n.e., nazywane polskimi piramidami. Na obszarze ich występowania utworzono park kulturowy ze ścieżką edukacyjną.

W parku odbył się już III Festyn Archeologiczny „Wehikuł czasu". W czasie festynu, specjaliści trudniący się archeologią doświadczalną zaprezentowali różne formy rzemiosła i życie codzienne w osadzie,

natomiast leśnicy przygotowali kącik edukacji przyrodniczoleśnej z ekspozycją owadów i zwierząt występujących w naszych lasach.

Wyróżnieni inżynierowie

Od 17 lat, każdego roku w plebiscycie „Przeglądu Technicznego" wybiera się najlepszych inżynierów w różnych kategoriach. W kategorii ekologia laureatami często zostają leśnicy. W 2008 roku dr inż. **Kazimierz Szabla**, dyrektor RDLP w Katowicach, otrzymał tytuł Złotego Inżyniera w tej kategorii.

– *Aby kształtować środowisko, potrzebna jest wiedza zarówno przyrodnicza, jak i inżynierska o prawach przyrody, fizyki. Bez tej wiedzy trudno byłoby zarządzać ekosystemami, nie tylko leśnymi. Jeszcze nie tak dawno leśnictwo kojarzyło się tylko z jedną funkcją – pozyskiwaniem drewna, dzisiaj zdajemy sobie sprawę, jak wiele błędów człowiek popełnił, próbując podporządkować sobie za wszelką cenę środowisko. Płacimy za to cenę niewspółmierną do uzyskiwanych efektów. Wiemy, jak trudno jest to naprawić, to wszystko sprawia, że my, leśnicy, stajemy się bardziej pokorni i szukamy wiedzy o prawach przyrody, aby lepiej zarządzać lasami* – mówi dyrektor Kazimierz Szabla.

Dr Szabla jest współautorem technologii mikoryzacji sadzonek. Nadleśniczy w Nadleśnictwie Jarocin mgr inż. **Krzysztof Schwartz** został wyróżniony w tej samej kategorii. W Wielkopolsce od lat są problemy z wodą, wręcz mówi się o stepowieniu tego obszaru. Dlatego coraz większego znaczenia nabierają prace na rzecz poprawy stosunków wodnych. Program małej retencji jest realizowany w Nadleśnictwie Jarocin od 2004 roku.

– *Dzisiaj leśnik to bardziej przyrodnik, a jeżeli inżynier – to dbający, by produkując surowiec drzewny dla przemysłu, robić to przy pełnym poszanowaniu zasobów przyrodniczych. Myślę, że leśnik-inżynier*

Program małej retencji jest realizowany w Nadleśnictwie Jarocin od 2004 roku (J. Zyśk)

to odtwórca świadomy, że dzieło stworzenia już się kiedyś dokonało. Retencjonowanie wody to przecież proteza naturalnych wylewów rzek, a sadzenie gatunków drzew naturalnie występujących w łęgach, a tym zajmujemy się w Nadleśnictwie Jarocin od 2002 roku, to też proces odtwórczy. Mimo że jestem leśnikiem w czwartym pokoleniu i przyrodnikiem, to zawsze interesowała mnie technika, urządzenia techniczne, samochody. To zainteresowanie pomaga mi w pracy w nadleśnictwie, gdzie przystąpiliśmy do ratowania najlepiej zachowanych w Wielkopolsce fragmentów nadrzecznych lasów łęgowych za pomocą urządzeń technicznych. Dzięki już zainstalowanym systemom zastawek udaje się nam zatrzymać wodę w starorzeczach, poszerzyliśmy rów, którym płynie woda z Lutyni do starorzeczy – mówi nadleśniczy Schwartz.

Mgr inż. **Krzysztof Frydel**, nadleśniczy Nadleśnictwa Kaliska, otrzymał prestiżowy tytuł Srebrnego Inżyniera 2009 za przywrócenie świetności najstarszemu w Polsce leśnemu ogrodowi dendrologicznemu Arboretum Wirty, a także za realizację programu małej retencji, dzięki któremu odtworzono około 100 ha jezior, oczek wodnych i bagien śródleśnych. W Arboretum Wirty, o powierzchni około 40 ha, rośnie 725 gatunków i odmian roślin. Są wśród nich zarówno lokalne odmiany drzew i krzewów, jak i gatunki amerykańskie oraz azjatyckie. Największe zainteresowanie zazwyczaj wzbudzają: kwitnący, prawie stuletni tulipanowiec amerykański, cyprysik groszkowy – odmiana szpilkowa, żywotnikowiec japoński, buk pospolity – odmiana purpurowa, a także orzech pośredni – krzyżówka orzecha włoskiego z orzechem czarnym (jedyny, najstarszy i największy w Polsce).

Nadleśnictwo Kaliska leży na północnym skraju Borów Tucholskich, przeważają tam drzewostany sosnowe. Pod koniec lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku nastąpił tam odpływ wody z jezior i bagien śródleśnych. Dzięki projektowi budowania małej retencji udało się wodę przywrócić.

– Odtworzyliśmy śródleśne jeziora, oczka wodne, i bagna na obszarze około 100 ha, największe z tych jezior ma powierzchnię około 13 ha, najmniejsze bagno jest kilkuarowe. Najważniejsze jednak, że udało się to osiągnąć, wykorzystując naturalne procesy, czyli grawitacyjne przesyłanie wody. Nie wprowadziliśmy do lasu zbędnej infrastruktury technicznej, wielkich budowli, wykorzystaliśmy to, co stworzyła przyroda – mówi Krzysztof Frydel.

Efekty małej retencji już widać – pojawiła się roślinność właściwa dla siedlisk wilgotnych, wróciły ptaki, głównie wodno-błotne, ryby, płazy, a także owady.

– Niektóre pożyteczne owady do przeżycia potrzebowały rosy, której na tym terenie już nie było. Dzięki tym owadom drzewostany są chronione w sposób bardziej naturalny, praktycznie zrezygnowaliśmy z używania chemicznych środków do walki ze szkodnikami – mówi nadleśniczy.

Leśniczy z pasją

W konkursie „Opolskie Kwitnące 2010" organizowanym przez Urząd Marszałkowski w Opolu w kategorii „Obiekt Dostępności Publicznej" laureatem zostało leśne arboretum przy leśniczówce Jaźwin w Nadleśnictwie Zawadzkie, za zharmonizowanie z krajobrazem, różnorodność zastosowania kwiatów i drzew ozdobnych oraz ich wielobarwność. Pomysłodawcą i twórcą arboretum jest **Robert Piątek** – leśniczy leśnictwa Jaźwin.

Leśne arboretum powstawało latami i wciąż jest wzbogacane nowymi gatunkami roślin. Obecnie rosną w nim kolekcje drzew szczepionych na pniu, rododendrony i azalie, a także znajdują się: rabata angielska, zakątek w stylu japońskim, wykonany niedawno, rozległe wrzosowisko i przede wszystkim kolekcja ponad 300 odmian irysów. Ich hodowla to prawdziwa pasja Roberta Piątka. Każdą wolną chwilę leśniczy poświęca irysom. Ma już wiele sukcesów w ich hodowli i krzyżowaniu.

– *Nareszcie zarejestrowałem swoje trzy pierwsze odmiany w światowym rejestrze odmian irysów. Stworzenie nowej odmiany w procesie krzyżowania wymaga bardzo wiele pracy i czasu. Pierwszy zarejestrowany przeze mnie irys jest żółty i nosi nazwę „Słońce Jaźwinu", drugiego biało-lawendowo-niebieskiego – nazwałem „Uwodziciel", a trzeci to kremowo-żółta „Dama Dworu"* – mówi leśniczy Robert Piątek.

Leśniczy stara się zarazić swoją pasją okolicznych mieszkańców. W wolnych chwilach zaprojektował ponad 20 ogrodów, w których głównym bohaterem jest irys.

– *Wiem, że zwycięstwo w konkursie zawdzięczam moim kwitnącym irysom, które rosną w każdym zakątku ogrodu, zdobiąc go już od wczesnych wiosennych dni. Jest to również wielkie wyróżnienie dla Lasów Państwowych, a szczególnie dla Nadleśnictwa Zawadzkie. Nasze leśniczówki zazwyczaj są położone na obrzeżach wiosek lub schowane w lesie. Otwierając przy nich ośrodki edukacyjne, spowodowaliśmy prawdziwą lawinę chętnych do terenowych spotkań z leśnikami* – mówi Robert Piątek.

Leśniczy z pasją – Robert Piątek wśród irysów w leśnym arboretum przy leśniczówce Jaźwin (R. Piątek)

„Dama Dworu" – odmiana irysa wyhodowana przez leśniczego Roberta Piątka (R. Piątek)

Leśne arboretum przy leśniczówce Jaźwin rocznie odwiedza ponad 3 tys. osób, w tym ponad 70% to dzieci, młodzież i studenci. Część z nich uczestniczy w lekcjach przyrodniczoleśnych lub pogadankach o roślinach ogrodowych. Zajęcia te odbywają się w arboretum oraz w zabytkowej stodole znajdującej się obok leśniczówki, która została po kapitalnym remoncie przekształcona w izbę edukacyjną mogącą pomieścić ponad 30 osób.

– *W izbie mam do dyspozycji sprzęt multimedialny; zgromadzone są tam także różne pomoce dydaktyczne – gabloty z eksponatami oraz wypalone na drewnianych plastrach wizerunki ptaków, szkodliwych owadów, płazów i gadów* – mówi leśniczy Piątek.

Jak kształcić leśników jutra

Świat potrzebuje lasów i leśników – zdajemy sobie z tego sprawę bardziej niż kiedykolwiek wcześniej. Zmiany klimatyczne, które obserwujemy, dokonują się również dlatego, że wcześniej ludzkość nie przywiązywała właściwej wagi do lasów.

Nie ma kłopotu z naborem studentów na kierunki leśne, chociaż na Wydział Leśny nigdy nie zgłaszało się zbyt wielu chętnych. To bardzo trudny wydział. Wymaga opanowania wydawałoby się wielu odległych od siebie przedmiotów, oprócz zawodowych związanych z leśnictwem także matematyki, fizyki, chemii, przedmiotów humanistycznych (w tym pedagogiki), bowiem od kilku lat prowadzone są wykłady dotyczące edukacji leśnej, także ekonomii i zarządzania.

Leśnictwo to specyficzny dział z jednej strony konserwatywny, bo las rośnie i prawa przyrody są niezmienne, ale z drugiej strony otoczenie leśnictwa bardzo się zmienia. Trzeba więc godzić konserwatyzm z nowoczesnością. Dzisiaj nadleśnictwo wygląda inaczej niż kiedyś. Jest to firma skomputeryzowana, korzystająca z map numerycznych. W związku z wykorzystywaniem coraz bardziej nowoczesnego sprzętu do prowadzenia gospodarki leśnej leśników czekają nowe wyzwania. Wprowadzanie nowych technologii – począwszy od harwesterów, a skończywszy na GPS-ach – wymaga dobrego przygotowania leśników. Czy szkoły leśne zapewniają odpowiednie przygotowanie?

– Leśnicy są niezwykle wysoko wykształconą grupą społeczną. 40% kadry w służbie leśnej ma wyższe wykształcenie. Dziś trzeba jednak trochę inaczej szkolić leśników niż kiedyś. Dawniej Wydział Leśny miał charakter bardzo techniczny, omawialiśmy normy, szacunki brakarskie. Leśniczy musiał umieć wybudować leśniczówkę, wytyczyć i wybudować drogę. Dzisiaj te umiejętności nie są mu potrzebne. Teraz Wydział Leśny ma charakter bardziej przyrodniczy, ale być może za mało jeszcze jest w edukacji elementów niezwiązanych z pozyskaniem drewna – mówi prof. dr hab. **Andrzej Grzywacz**. *– Istnieje takie pojęcie dydaktyczne jak sylwetka absolwenta, dawniej było łatwiej uczyliśmy studentów tak, by w przyszłości mogli objąć funkcję nadleśniczego. Powinni wiedzieć jak posadzić i wyhodować las, poznać trochę ekonomii, trochę zarządzania. Teraz skala możliwości zatrudnienia leśnika się rozszerzyła. Nasi absolwenci mogą pracować i pracują w parkach narodowych i krajobrazowych, mogą być konserwatorami przyrody, wiedza, jaką powinni posiąść absolwenci Wydziału Leśnego musi być szersza niż kiedyś. Trzeba likwidować pewne treści, dodawać nowe, by kształcić leśników jutra.*

Prof. Grzywacz uważa, że w programach wydziałów leśnych brakuje europejskiego myślenia. Studenci nie zdobywają wiedzy o strukturach europejskich,

lasach w Europie, pozyskiwaniu środków unijnych. Nie wiedzą jak funkcjonuje leśnictwo w innych państwach, nie znają ich konkurencyjności w zakresie gospodarowania drewnem oraz rozwiązań własnościowych. Ponadto za mało jest przedmiotów wykładanych po angielsku.

– *Generalnie stoimy przed dużymi wyzwaniami, na świecie bowiem następuje prawdziwa rewolucja w nauczaniu. Zmienia się system edukacji i trwa dyskusja jak kształcić studentów, jakie formy edukacji wybierać – wykład, dyskusję, seminarium? Czy odchodzić od podręczników na rzecz internetu, prezentacji multimedialnych, zawieszanych po zajęciach na stronie internetowej? Młodzież niechętnie uczy się dziś z podręczników, skryptów. Jedno jest pewne powinno się kształtować wśród studentów postawy uczenia się przez całe życie. Amerykanie obliczyli, że ekspertem zostaje się po 10 tys. godzin nauki, podczas studiów przekazuje się studentom wiedzę przez 3–3,5 tys. godzin. I nie chodzi o to, aby skończyć dwa dodatkowe fakultety, ale żeby samemu uczyć się i dokształcać, a nie sprzedawać biblioteki po skończeniu studiów, bo jest już niepotrzebna* – mówi prof. Grzywacz.

Gospodarze lasu i lokalni liderzy

Zgodnie z dokumentem przyjętym przez Radę Ministrów w 1997 roku, głównym celem polityki leśnej w Polsce jest „kształtowanie postaw ludzi w stosunku do lasów, tak aby możliwe było zapewnienie ich trwałości i wielofunkcyjności". Osiągnięcie wielofunkcyjności lasów jest możliwe, jeśli zmienimy model gospodarowania w leśnictwie z surowcowego na proekologiczny.

Model proekologiczny leśnictwa to działania wykorzystujące funkcje społeczne i środowiskowe lasu, prowadzenie edukacji przyrodniczoleśnej w powiązaniu z historią i kulturą, dbanie o ochronę przyrody na terenach leśnych, a także współpraca z lokalnymi społecznościami, organizacjami pozarządowymi i wszystkimi przyjaciółmi lasu. Podaliśmy wiele przykładów pojmowania roli leśnika jako gospodarza dbającego o las stanowiący element życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego.

Lasy były i są jednym z głównych elementów środowiska przyrodniczego, stanowią ostatni niezabudowany i dostępny teren, w którym można organizować atrakcyjny wypoczynek. Kontakt z przyrodą jest ważny przede wszystkim dla ludzi przebywających w mieście. Leśnicy udostępniają bazę noclegową, organizują parkingi i drogi dojazdowe, wytyczają szlaki turystyczne i ścieżki edukacyjne. Zwracaliśmy

uwagę nie tylko na rekreacyjne i turystyczne możliwości korzystania z lasu. Las to także dla wielu ludzi, szczególnie mieszkających w jego pobliżu, źródło dodatkowych dochodów ze sprzedaży grzybów i runa leśnego oraz pozyskiwania opału, za symboliczną wręcz opłatę.

Oczywiście, trudno wyczerpać obszerny temat w niewielkiej publikacji. Leśnicy prowadzą proekologiczną działalność w wielu miejscach i na wiele sposobów; czynią to coraz lepiej, chociaż jest to dla nich dodatkowe zajęcie. Kontaktują się ze społeczeństwem, tłumaczą potrzebę prowadzenia zabiegów leśnych, których ludzie w wielu miejscach nie akceptują. Uświadamiają zagrożenia, które dla lasu, środowiska przyrodniczego i w konsekwencji dla człowieka niesie cywilizacja, a przy tej okazji pokazują też piękno polskich lasów, często niedoceniane.

Niemal w każdym działaniu leśników zmierzającym do przechodzenia na proekologiczny model leśnictwa mamy do czynienia z edukacją przyrodniczoleśną społeczeństwa. Nie ulega wątpliwości, że jest to dziś jedno z ważniejszych zadań realizowanych przez Lasy Państwowe. Aby osiągnąć zamierzone efekty dydaktyczne, stosuje się wiele form nauczania, między innymi zajęcia terenowe i w izbach leśnych, lekcje w szkołach, konkursy, akcje edukacyjne oraz wystawy. Imponująco przedstawia się ogólna liczba uczestników wszystkich form edukacji leśnej – w 2009 roku wyniosła blisko 1,8 mln osób.

Prelekcje prowadzone przez leśników odbywają się na festynach, imprezach edukacyjnych, na forum samorządowym, zebraniach wiejskich, spotkaniach towarzystw i organizacji społecznych. Dobrze widoczna obecność Lasów Państwowych w nieformalnej edukacji przyrodniczej społeczeństwa jest możliwa dzięki powszechnemu zaangażowaniu leśników w tę działalność.

W edukację przyrodniczoleśną włączają się wszystkie jednostki Lasów Państwowych: Dyrekcja Generalna i regionalne dyrekcje, nadleśnictwa i leśnictwa. Centrum Informacyjne Lasów Państwowych, leśne kompleksy promocyjne, Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie, a także partnerzy zewnętrzni Lasów Państwowych, w tym liczne organizacje pozarządowe.

Edukacja jest sposobem patrzenia na świat, edukacja ekologiczna, a szczególnie przyrodniczoleśna jest drogą do odkrywania ekologicznego porządku życia. Ten rodzaj przyswajania wiedzy musi być procesem ciągłym: przebiega od słuchania, patrzenia i czytania do działania i tworzenia. Jednak na efekty dydaktyczne nieraz trzeba czekać bardzo długo. Nie od razu można odpowiedzieć na pytania: czy osiągnęliśmy założony cel?, czy zmieniliśmy świadomość odbiorców, chociaż minimalnie?, czy poszerzyliśmy ich wiedzę i horyzonty?, czy inaczej spojrzą na przyrodę, w tym na las i pracę leśników?. Jedno jest pewne Lasy Państwowe nadal będą prowadzić edukację

przyrodniczoleśną społeczeństwa, bowiem środki zainwestowane w nią są dobrą inwestycją.

Należy również podkreślić, że leśnicy to gospodarze lasu i jednocześnie liderzy zaangażowani w życie lokalnych społeczności, cieszący się ich zaufaniem. Dowodem takich pozytywnych relacji jest wybieranie leśników do samorządów – zarówno do rad powiatowych, jak i gminnych, a także ich uczestnictwo w wielu gremiach lokalnych. Leśnicy często są animatorami życia kulturalnego, współorganizatorami społeczeństwa obywatelskiego w miejscach zamieszkania i na terenach objętych ich działalnością. Dbają o lasy, ale dbają też o to, aby ich działalność była widoczna. Robią to dla dobra całego społeczeństwa, bo przecież las jest wspólną własnością. I w tych działaniach są niestrudzeni, o czym przekonujemy się, odwiedzając lasy, leśniczówki i nadleśnictwa, biorąc udział w różnych imprezach z udziałem leśników.

Społecznej i środowiskowej funkcji lasów nie można przecenić – leśnicy doskonale zdają sobie z tego sprawę.

Darzbór

Puszcza Białowieska zachwyca pięknem i bogactwem przyrody (P. Fabijański)

MIĘDZYNARODOWY
ROK LASÓW • 2011

ISBN 978-83-61633-43-3